

Wojewódzka i Miejska  
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie  
1 II Życ/2004  
009-0018353-00

W numerze m.in.:  
**magazyn sportowy i program TV**

Indeks 335479 PL

**PODKARPACKIE**

ISSN 1506-7157  
977 506 715002

NR 1 (1861) 7 STYCZNIA 2004 cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

nr 1-26 I pstr



**LUBACZÓW:** Na pistolecie nie znaleziono żadnych odcisków palców

# Strzały z przyłożenia

Zwłoki szeregowego Misztala znaleźli koledzy na posterunku wartowniczym w jednostce wojskowej w Czarnem k. Szczecinka. Prokuratura wojskowa szuka motywów samobójczego zamachu. Rodzice sądzą, że wojsko chce ukryć niewygodną prawdę.

Od śmierci Waldemara Misztala minęły prawie cztery miesiące, ale odpowiedzi na podstawowe pytanie: jak zginął młody lubaczowianin – nie ma do dziś. Przypomnijmy – Waldemar Misztal pełnił służbę wartowniczą w nocy z 12 na 13 września w jednostce wojskowej nr 1696 w Czarnem koło Szczecinka. O 1.30 kontaktował się telefonicznie z dowódcą warty. Kilkanaście minut po 2 w nocy znaleziono go martwego z dwoma ranami postrzałowymi klatki piersiowej. Jedna z kul przeszła serce.

CIĄG DALSZY NA STR. 10

**PRZEWORSK:** Prokuratura oskarża wicestarostę Jerzego Z.

## Trafi za kratki?

Jerzy Z., wicestarosta przeworski może trafić nawet na 8 lat do więzienia. Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia.

Prokurator Piotr Wojciech Balicki z Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu poinformował, że wicestarosta Jerzy Z. został oskarżony o niedopełnienie obowiązku w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Chodzi o utrudnianie egzekucji komorniczej poprzez ukry-

wanie nakazów zajęcia pobrań na pokrycie długów. Długi te pochodzą z czasów, kiedy Jerzy Z. prowadził piekarnię w Tryńczy. Chodzi o kwotę ponad 100 tys. zł, którą obecny wicestarosta był winny 10 dostawcom. Wierzyciele skierowali sprawę do sądu i ją wygrali. Jednak nakazy komornicze, które przychodziły do starostwa, nie trafiały do wydziału finansowego, toteż żaden z dostawców nie otrzymywał swoich pieniędzy, a komornik był bezradny. Prokuratura

wszczęła śledztwo, gdy jeden z wierzycieli poinformował ją o podejrzeniu o popełnieniu przestępstwa przez wicestarostę Jerzego Z. Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Przeworsku. Jerzemu Z. grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat. Nie udało nam się uzyskać komentarza od samego oskarżonego urzędnika. Jak dowiedzieliśmy się w sekretariacie starostwa, wicestarosta Jerzy Z. przebywa na chorobowym.

(lew)

**JAROSŁAW:**  
Koszulkę Mirka Szymkowiaka sprzedano na licytacji za 2500 zł. W kweście uczestniczyły legandy polskiego futbolu: Kazimierz Kmiecik, Marek Kusto, Maciej Szczęsny, Bogdan Zając

**Gwiazdy i emocje**

O KWESCIE NA RZECZ JAROSŁAWSKIEGO HOSPICJUM CZYTAJ NA STR. 6 I W MAGAZYNIE SPORTOWYM

wielka orkiestra świątecznej pomocy

**PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW, DYNÓW**

XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

**Orkiestra znowu zagra!**

CIĄG DALSZY NA STR. 4

**drobne na telefon**

**zadzwoń:**  
**(016) 670 22 00**

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ZYGLIE**  
PODKARPACKIE

KARBYKA OKIEN I DRZWI  
**KSM-System** BEZOŁOWIOWE

**OKNA z PCV**

www.ksm.plustec.pl, e-mail: ksm@plustec.pl  
Lubaczów, ul. al. Baszki 5  
tel. (016) 632 42 16, faks: (016) 632 24 16

Okna "ECO" **518**

Białe 1465-1435

PRZEMYŚL: 678-65-62, 678-50-88  
JAROSŁAW: 621-54-14  
PRZEWORSK: 648-86-60  
SIENIAWA: 622-82-99, KANCUZGA: 642-34-59

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM**

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 621 03 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63

**SUPER RABATY!!!**

Okna niepywe bez dopłat!!!

**GEALAN**

**OKNA PCV SUPERNISKA CENA**

Świąteczna promocja

Profile 3-, 4- i 6-komorowe  
BIURA HANDLOWE:  
Przemyśl, ul. Dworskiego 3  
(016) 675 15 93  
Jarosław, ul. Poniatowskiego 24  
(016) 624 10 19  
Dubiecko, ul. Przemyska 37  
(016) 651 1493

CENTRALA Rzeszów, pl. Wolności 12  
Tel./fax (017) 852 90 31, tel. 852 93 02

## KRONIKA POLICYJNA

## Potrafił i uciekł

31 grudnia w Pikulicach kierowca malucha potrafił pieszego, w wyniku czego doznał on poważnych obrażeń. Sprawca wypadku uciekł, ale na drugi dzień został ustalony i zatrzymany. Okazał się nim mieszkaniec Kupiańcy Bogdan M.

## Pirat na sylwestra

1 stycznia w Przemyślu tuż po północy na ulicy Piłsudskiego 55-letni kierowca poloneza na przejściu dla pieszych potrafił prawidłowo idącą kobietę, po czym odjechał. Policjanci w bezpośrednim pościgu dopadli pirata, który miał 1,80 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

## Rozróżba w barze

1 stycznia w Widnej Górze (koło Jarosławia) w jednym z barów dwaj mieszkańcy Jarosławia dotkliwie pobili mieszkankę Wiązownicy. Okoliczności tej bójki wyjaśnia policja.

## Ocalało mieszkanie

3 stycznia w Przemyślu Robert S. próbował włamać się do jednego z mieszkań. Ponieważ nie miał odpowiednich do tego narzędzi, zapukał do sąsiada i poprosił o pożyczanie młotka. Sąsiad odmówił i w ten sposób mieszkanie ocalało.

## Wpadł na fajkach

4 stycznia w Cieszacinie Wielkim policjanci zatrzymali mieszkańca Przemyśla, który w swoim samochodzie przewoził 5 480 paczek papierosów bez znaków skarbowych akcyzy.

## Uwaga na kieszenie

5 stycznia w godzinach porannych w Przeworsku nieznanemu jeszcze kieszonkowiec ukraść jednemu z mieszkańców dokumenty, które poszkodowany miał w tylnej kieszeni spodni.

## PODKARPACIE, PRZEMYŚL: Grekokatolicy i wyznawcy prawosławia rozpoczęli trzydniowe obchody świąt Bożego Narodzenia

# Modlitwą i pieśnią

Główne uroczystości w kościele grekokatolickim odbędą się w przemyskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela. Przewodniczyć im będzie metropolita przemysko-warszawski abp Jan Martyniak.

Wierni Kościoła obrządku bizantyjsko-ukraińskiego obchodzą święta według kalendarza juliańskiego (starego stylu) w dwa tygodnie po chrześcijanach Kościoła zachodniego. W Polsce żyje ok. 140 tys. grekokatolików. Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia u grekokatolików poświęcony jest narodzeniu Jezusa Chrystusa, w drugim obchodzona jest uroczystość Świętej Rodziny, a w trzecim Kościół grekokatolicki cześci pamięć pierwszego męczennika i diakona - świętego Stefana.

## JAROSŁAW: Jest biznesplan, ale czy będzie spółka pracownicza?

# Co dalej z LU?

Związki zawodowe działające w likwidowanej fabryce ciastek „San”, obecnie LU Polska, zapoznały się w poniedziałek z biznesplanem. Czy uda się założyć spółkę pracowniczą?

Przedstawiciele związków zawodowych nie byli zadowoleni z przedstawionego im przez Mielecką Agencję Rozwoju Regionalnego

W domach grekokatolików urządzone są uroczyste wieczery wigilijne. Zgodnie ze wschodnią tradycją, wieczór rozpocznie modlitwa i pieśń wychwalająca przyjście na świat Zbawiciela. Uczestnicy wieczery wigilijnej będą się dzielić prosforą - specjalnie upieczonym na tę okazję chlebem, który święcą w cerkwi. Przy ubranej choince ustawia się na stole tradycyjnie 12 potraw. Wśród nich podczas obchodów znajduje się kutia, zrobiona m.in. z pszenicy (symbol rodzącego się życia), miodu (symbol wiecznego szczęścia), maku, orzechów i bakalii. W domach na wsi pod obrus wkładana jest garstka siana, w kącie pomieszczenia gospodarz umieszcza snop zwany „diduchem”, a chcąc zapew-



nić sobie dostatek, obmywa się wodą, w której wcześniej zostały przepłukane monety. Po zakończeniu wieczery zebrani śpiewają koledy. W Boże Narodzenie w cerkwiach odprawia się „wielkie powieczerje”, tzw. wielką kompletę, podczas któ-

rej śpiewa się prorocstwo Izajasza. Nabożeństwo takie trwa ok. pół godziny. Po „wielkim powieczerju” odbywa się poświęcenie chlebów, jutrznia i liturgia pontyfikalna wg Jana Chryzostoma, trwająca ok. 4 godzin.

## PRZEMYŚL: Wspólna akcja Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej i Caritas Zbiórka na hospicjum

Aby hospicjum rozpoczęło działalność, potrzeba jeszcze ok. pół miliona złotych.

Koleda na hospicjum” - pod takim hasłem Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej wspólnie z przemyskim oddziałem Caritas 4 stycznia kwestowało na postawie w Przemyślu hospicjum. Zbiórka pieniędzy prowadzona była przed przemyskimi kościołami i na koncertach charytatywnych, przygotowanych specjalnie na tę okazję. Takowe odbyły się m.in. na Zamku Kazimierzowskim i u księży Salezjanów.

Caritas Archidiecezji Przemyskiej ma już budynek na hospicjum. Wymaga on jednak poważnego remontu. Trzeba m.in. wymienić wszystkie instalacje oraz dach. Po modernizacji hospicjum będzie mogło przyjąć ok. 30 osób. Będą mieć zabezpieczoną całodobową opiekę lekarzy, psychologów i rehabilitantów. W pomieszczeniach przy ul. Kapitulnej działa już Stowarzysze-

nie Opieki Paliatywnej i Hospicyjnej, które współpracuje z Caritas. Jego wolontariusze trzymają tu leki, środki opatrunkowe oraz inne rzeczy potrzebne chorym.

Wolontariusze opiekują się nie tylko osobami nieuleczalnie chorymi, ale także starszymi i samotnymi. Stowarzyszenie chce w przyszłości pomagać Caritas w prowadzeniu ośrodka. Aby hospicjum mogło działać, potrzeba jeszcze ponad 500 tys. zł. Obecnie trwa liczenie środków, a szczegółowe dane znane będą za kilka dni. Przepomnijmy, że to druga już, cenna akcja Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej. Przez trzy poprzednie lata, wspólnie z przemyskim wydaniem Katolickiego Tygodnika Niedziela, prowadzili akcję pod hasłem „Koleda na szpital”. Jej owocem był zakup specjalistycznej „Karetki Dzieciątka Jezus”, która przekazana została przemyskiemu Szpitalowi Wojewódzkiemu.

mars

### Zdzistawowi ZATHEYOWI

wyraży szczerego współczucia

z powodu śmierci

**ŻONY**

składają koledy

ze Świątowego Związku

Żołnierzy AK Kolo

w Lubaczowie.

8897

Pani

**Danucie BOROWIAK**

Radnej Powiatu Przemyskiego

wyraży serdecznego współczucia,

zrozumienia i wsparcia

z powodu śmierci

**MATKI**

składają

Rada i Zarząd

Powiatu Przemyskiego

8802

Pani ordynator

**Małgorzacie KOSICKIEJ**

oraz wszystkim pracownikom oddziału gastrologicznego

Szpitala przy Monte Cassino w Przemyślu

składamy serdeczne podziękowania za bezinteresowną opiekę

oraz okazane wielkie serce w czasie ciężkiej choroby

i w ostatnich dniach życia naszej drogiej siostry i cioci

**Anny WARYWODY-ŚMIGIELSKIEJ**

Rodzina

8801

Dyrekcja i pracownicy

Pogotowia Opiekuńczego

w Przemyślu składają

pani mgr Wiesławie

**WINIARSKIEJ**

wyraży współczucia

z powodu śmierci

**MATKI**

8880

Pani dyrektor

mgr **Danucie BOROWIAK**

z powodu śmierci

**MATKI**

wyraży głębokiego współczucia

składają pracownicy i młodzież

Zespołu Szkół w Grochowcach

8740

**ZYCIE**

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKŁAD: 14 000

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdź. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

JAROSŁAW, PRZEMYŚL, LUBACZÓW, PRZEWORSK

# Trzy kilogramy szczęścia



**Mała przemysianka, która jako pierwsza przyszła na świat w Nowym 2004 Roku w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu.**

Dzieciaki, które jako pierwsze przyszły na świat w nowym roku, czują się dobrze. Próbują nawet już się uśmiechać. Początek roku obfitował w pięć piękną.

Pierwszy z tegorocznych noworodków przyszedł na świat w Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu. Chłopczyk urodził się w Nowy Rok o g. 9.20. Ważył ponad trzy kilogramy. Pięć minut później Nowy Rok powitała dziewczynka w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu. Ważyła podobnie jak jej o pięć minut starszy kolega. W drugi dzień nowego roku urodziło się dziecko w szpitalu w Lubaczowie. Ponadtrzykilogramowa dziewczynka po raz pierw-

szy ujrzała świat o g. 13.45. Nieco później, bo dopiero 3 stycznia o g. 5.10, w SPZOZ w Przeworsku urodziła się trzecia, ważąca ponad cztery kilogramy, dziewczynka. Maluchom życzymy szczęśliwego dorastania, a ich mamom: Ani Szwed z Boratyna, Renacie Żurek z Przemyśla, Ewie Markiewicz-Chodorowskiej z Cewkowa i Agacie Nowak z Wólki Pełkińskiej radości ze swoich pociech. W trakcie zbierania informacji o noworodkach na oddziałach położniczych w każdym ze szpitali położne zaznaczały, że z każdym rokiem jest coraz mniej urodzeń. W Przemyślu na przykład

w 2003 roku urodziło się o pięćdziesiąt dzieci mniej niż w roku poprzednim.

Mag.

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA  
**TOYA**

Jesteśmy w Przemyślu już 10 lat. Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców. W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych. Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemyślu proponujemy Państwu WIELKĄ PROMOCJĘ. Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 77,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo. Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r. Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotę 38,90 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemyślu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA  
37-700 Przemyśl, ul. bpa Jakuba Głazera 10  
tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711  
Biuro czynne:  
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.  
W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

**Wielki Świąteczny Konkurs**  
**Życia Podkarpackiego**  
rozstrzygnięty  
**Kompletny zestaw kina domowego**  
Agnieszka Galej Kosztowa  
**walkmany**  
Jakub Antosyk Buszkowice  
Jolanta Kruk Przeworsk  
**zegarek WMC**  
Danuta Ząbecka Babice  
**prenumeraty Życia**  
Stanisław Kotacz Przemyśl  
Jacek Zieliński Ostrów  
Ewelina Kowalska Bircza  
**kubeczki Życia**  
Beata Kopczyk Orzechowca    Małgorzata Kamińska Młodowice    Piotr Rusiecki Przemyśl  
Anna Korytko Pruchnik    Janusz Gazdowicz Przemyśl    Mariena Banaś Ruszelczyce  
Tomasz Kaltenbek Korytniki    Maria Choma Kalników    Aleksandra Sołga Przemyśl  
Elżbieta Rozyra Pikulice

**Nagrody do odebrania w redakcji!**

**Zaproszenie na Bal Sylwestrowy w Krasiczyńskim Zamku otrzymał Mirosław Jabłoński z Przemyśla**

**JAROSŁAW:** W słynnej już sprawie spalenia ikon interweniuje nawet minister sprawiedliwości

## Żądania relegacji!

Zdaniem ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka asesor jarosławskiego Sądu Rejonowego Maciej W. powinien zostać usunięty z zawodu.

Przypomnijmy, że pod koniec ub.r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie orzekł, iż karą dla asesora Macieja W., który spalił 23 ikony, ma być przeniesienie do pracy w innym mieście. Sąd uznał, że pozbawianie go prawa wykonywania zawodu byłoby karą niewspółmierną do przewinienia. I wydawało się, że całe zamieszanie na tym się zakończy, mimo że sprawę cały czas bada jeszcze lubaczowska proku-

ratura. Jednak 5 stycznia br. do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie wpłynęło odwołanie ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka od decyzji tamtejszego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie sędziego Macieja W. G. Kurczuk jest innego zdania - uważa, że Maciej W. powinien zostać usunięty z zawodu. Odwołanie od wyroku złożył także zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w Krośnie. Po złożeniu odwołania przez ministra sprawiedliwości od wyroku rzeszowskiego sądu sprawę kary dla Macieja W. będzie rozpatrywał Sąd Najwyższy.

mars

POWIAT PRZEMYSKI: Pożary traw i stodół

# W święta płonęły trawy

W okresie świąteczno-noworocznym najczęściej pracy mieli chyba strażacy. Co rusz musieli wyjeżdżać do gaszenia płonących... łąk i stodół.

Ostatnie dni starego 2003 roku charakteryzowały się przede wszystkim... dodatnimi temperaturami i ładną, słoneczną pogodą. Te warunki, zupełnie nieprzystające do panującej pory roku, spowodowały nasilenie zjawiska wypalania traw, które ma miejsce najczęściej wiosną. Jak dowiedzieliśmy się w KM PSP w Przemyślu, jeszcze nigdy w grudniu nie odnotowano tylu przypadków. Na Podkarpaciu łąki paliły się aż 28 razy. Najwięcej, aż osiem pożarów wybuchło w powiecie rze-

szowskim. Łąki paliły się m.in. w: Łukawcu, powiecie jarosławskim i przemyskim, a także w samym Przemyślu.

## Płonęły i stodoły

28 grudnia w odstępach kilkudziesięciu minut w Hucisku Nienadrowskim (gm. Dubiecko) ogień zajął dwie stodoły. Prawdopodobną przyczyną pożaru w zabudowaniach jednego z mieszkańców Huciska było podpalenie. Paliła się stodoła i sąsiadująca z nią stajnia. Ogień doszczętnie strawił znajdujące się tam siano, słomę i siewczarnię. Akcję ratowniczą utrudniał silny porywisty wiatr, który był przyczyną do kolejnego pożaru. Niesiony nim ogień dotarł bowiem do

znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie drugiej stodoły i obory. W płomieniach zginęło ponad 30 kur i 3 gęsi. Łączne straty oszacowano na blisko 50 tys. zł. Dogaszanie obu pogorzeliśk trwało do późnych godzin nocnych. Jak twierdzą strażacy, nie można wykluczyć celowych podpałek, choć pod uwagę brane jest również uderzenie pioruna. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Dubiecku. MG

**Prawdopodobną przyczyną pożaru stodoły w Hucisku Nienadrowskim było celowe podpalenie. Strażacy dogaszali pogorzeliśko do późnych godzin nocnych.**



Magdalena CZECHOWICZ

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LUBACZÓW, DYNÓW

XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

## Orkiestra znowu zagra!



Ubiegłoroczna kwesta na ulicach Przemyśla.

W tym roku cały dochód uzyskany ze zbiórki pieniędzy podczas XII Finału WOŚP po raz drugi przekazany zostanie na zakup sprzętu medycznego dla ratowania życia niemowląt i dzieci młodszych.

Założycielami Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy byli: Jerzy Owsiak, Lidia Niedźwiedzka-Owsiak, Bohdan Maruszewski, Piotr Burczyński, Paweł Januszewicz, Walter Chelstowski i Beata Bethke. Do tej pory odbyło się 11 finałów WOŚP. W każdym roku ponad 100 tys. wolontariuszy zbiera pieniądze, z których później rozlicza się w swoich sztabach albo indywidualnie wpłaca na konto Orkiestry. Wszyscy obserwatorzy i uczestnicy akcji są zgodni: jest to absolutny fenomen socjologiczny. Tegoroczny, XII Finał WOŚP odbędzie się w niedzielę, 11 stycznia. Na Podkarpaciu finał wojewódz-

ki odbędzie się tym razem w Sanoku.

Niemal w przeddzień przygotowań do kolejnej edycji Fundacja Jurka Owsiaka rozstrzygnęła przetarg na zakup sprzętu medycznego. Część trafi na Podkarpacie. W sumie do szpitali w regionie trafi: 16 kardiomonitörów, 3 inkubatory, 2 aparaty USG, 16 aparatów EKG, a także glukometry i ciśnieniomierze. Każdego dnia powstają kolejne sztabki akcji. W Przemyślu będzie miał siedzibę w Młodzieżowym Domu Kultury. Całością kierować będzie Teresa Nyrka. W Lubaczowie podobnie – sztab akcji również ulokowano w Miejskim Ośrodku Kultury, a osobą odpowiedzialną za całość przedsięwzięcia będzie Krzysztof Czerniak. W fazie tworzenia są także sztabki w Jarosławiu i Przeworsku. MG

## Kwoty, które trafiły do tej pory do placówek medycznych na terenie byłego woj. przemyskiego:

### ŁĄCZNIE

Dynów – 8 tys. 310,62 zł,  
Jarosław – 28 tys. 365,91 zł,  
Lubaczów – 58 tys. 581,96 zł,  
Przemyśl – 565 tys. 655,93 zł,  
Przeworsk – 66 tys. 95,39 zł

### W ROZBICIU NA POSZCZEGÓLNE ODDZIAŁY:

**Dynów**  
Pogotowie Ratunkowe – 8 tys. 310,62 zł

**Jarosław**  
Centrum Opieki Medycznej, Oddział Dziecięcy – 2 tys. 692,36 zł  
Centrum Opieki Medycznej, Oddział Noworodkowy – 18 tys. 743,32 zł  
ZOZ, Dział Pomocy Doraźnej – 6 tys. 930,23 zł

**Lubaczów**  
Pogotowie Ratunkowe – 8 tys. 310,62 zł  
SP ZOZ, Oddział Noworodków i Weżeśniaków – 43 tys. 157,56 zł  
ZOZ – 7 tys. 113,78 zł

**Przemyśl**  
SP Wielospecjalistyczny ZOZ, Oddział Noworodków i Weżeśniaków – 85 tys. 707,67 zł  
Wojewódzki Szpital Zespolony, Oddział Chirurgii Dziecięcej – 6 tys. 502,60 zł  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, Filia Przemyśl – 6 tys. 930,23 zł  
Szpital Wojewódzki – 451 tys. 671,65 zł  
Szpital Wojewódzki, Oddział Noworodków i Weżeśniaków – 14 tys. 843,78 zł

**Przeworsk**  
SP ZOZ, Oddział Dziecięcy – 2 tys. 692,36 zł  
SP ZOZ, Szpital Rejonowy, Dział Pomocy Doraźnej – 6 tys. 930,23 zł  
SP ZOZ, Szpital Rejonowy, Oddział Noworodkowy – 56 tys. 472,80 zł

## JAROSŁAW

# Pomogli policjantom

Cztery nowe auta, wprost z salonu samochodowego trafiły do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu.

Samochody marki Opel (corsa i trzy astry) trafiły do policji w Jarosławiu pod koniec roku. Zostały zakupione dzięki hojności kilku samorządów gminnych z terenu powiatu jarosławskiego. Pieniądze na ten cel znalazły się w budżetach samorządów: Laszki, Radymno, Roźwienica i Rokietnica. Wsparcia finansowego udzieliły też: Starostwo Powiatowe i Urząd Miasta w Jarosławiu. W sumie samorządy przekazały połowę, czyli 96 tys. zł. Dru-

ga część pieniędzy pochodziła z budżetu państwa. Nowe radiowozy trafiły w ręce policjantów z „drogówki” i „kryminalnej”. Jeden otrzymali funkcjonariusze z Posterunku Policji w Rokietnicy. Komenda powiatowa policji, oprócz czterech nowych aut, dysponuje 32 innymi samochodami. Warto jednak zaznaczyć, że większość z nich liczy już prawie trzydzieści lat, a na swoim koncie mają minimum 300 tys. przejechanych kilometrów. Większość kierowców wie, co takie liczby oznaczają i domyśla się, że policjantom przydałaby się kolejna wymiana.

Mag.

Kto za to zapłaci?

## Informacja za pieniądze podatnika?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w najbliższych dniach rozpocznie akcję przekazywania informacji o składkach na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. ZUS będzie ją przekazywał listownie. Pytanie, kto za to zapłaci?

Informacja ta ma dotrzeć do około 13 milionów obywateli w całym kraju. Będzie dotyczyła osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., objętych ubezpieczeniem emerytalnym w ramach I filaru w 2002 r. Wraz z informacją ubezpieczeni otrzymają ulotkę informacyjną, zawierającą podstawową wiedzę na temat indywidualnych kont. Tak naprawdę dowiemy się z niej jedynie o składkach, które zapisywane są w tzw. I filarze. Nie znajdziemy jednak informacji dotyczącej kwoty składek przekazywanych od Otwartych Funduszy Emerytalnych, tzw. II filaru. Ubezpieczony nie dowie

się również, czy na przykład jego pracodawca odprowadza składki na ubezpieczenie, z dokumentu odczyta jedynie, ile powinien odprowadzać do wspólnej kasy. Natomiast od rzecznika prasowego ZUS wiemy, że wszelkie nieścisłości i nieprawidłowości w odprowadzanych składkach będzie musiał wyjaśnić osobiście sam ubezpieczony. Do niego będzie też należało ewentualne złożenie w tej sprawie reklamacji.

Informacje o składkach ubezpieczeni powinni otrzymać do końca marca. Wielu już teraz zadaje pytanie: kto zapłaci za wysłanie 13 milionów listów, o których tak naprawdę nie wiadomo, czy okazały się przydatne? Oczywiście podatnicy. A kóż by inny?

O szczegółach dotyczących przygotowywanych informacji zainteresowani mogą dowiedzieć się pod numerami uruchomionej przez ZUS infolinii: 0801-400-400; 0801-400-500.

Mag.

**SYGNAŁY**

**PRZEMYŚL**

**Nie dajmy się oszukać!**

– Tuż przed świętami udałam się do jednego ze sklepów mięsnych mieszczących się przy ulicy Słowackiego i kupiłam wędliny z myślą o świętach. Niestety, po przyjeździe do domu okazało się, że cały zakupiony towar jest już mocno nieświeży i kompletnie nie nadaje się do spożycia. Towaru zwrócić mi się nie udało, bo sklep był już zamknięty, a w sobotę po świętach – nieczynny. Chciałabym jednak przestrzec innych kupujących, by przy zakupach mięsnych byli raczej nieufni względem sprzedawcy, bo może ich potem spotkać niemiła niespodzianka, a właściciele sklepów mięsnych, by nie wciskali klientom nieświeżych wyrobów, bo ci znajdą sobie inny, uczciwy sklep, a o fakcie na pewno nie omieszkają poinformować znajomych, którzy też wyciągną wnioski z całej historii.

**JAROSŁAW**

**Raz nie wystarczy**

– Jakiś czas temu interweniowałam w sygnałach w sprawie parkingu przy domu handlowym Globus – mówi nasz czytelnik. – Sprawa dotyczyła stanu nawierzchni placu. Samochodem nie da się po nim normalnie przejechać, za każdym razem koła wbijają się w dziury; niektórym kierowcom po kilku takich wpadkach zniszczyły się zawieszania. Nie wiem, kto powinien zadbać o parking, ale chyba jest jakiś gospodarz. Jeszcze raz apeluję o rozwiązanie problemu i rzetelne zajęcie się sprawą. To przecież niepoważne, żeby w centrum miasta były takie parkingi. Mam nadzieję, że kolejna moja interwencja będzie załatwiona pozytywnie.

**PRZEWORSK**

**Bez komentarza**

– Mieszkam przy ulicy Wojska Polskiego w Przeworsku. Przy naszej ulicy umieszczona jest budka telefoniczna TP SA, w której od pewnego czasu wybita jest szyba, co też z miejsca zostało zgłoszone do odpowiednich organów tej instytucji. Kazano nam czekać. Czekaliśmy. Ale nasza cierpliwość ma granice. Zadzwoniliśmy jeszcze raz. Tym razem nie zapewniano nas, że wkrótce usterka zostanie usunięta, ale spytano wprost: ile razy jeszcze będziemy telefonować i w czym nam ten brak szyby przeszkadza? No cóż... A myśleliśmy, że mieszkamy w cywilizowanym kraju, który zdąża – choć od dawna w niej jest – do Europy. Ale po co nam szyby w budkach telefonicznych! – kończy rozmówca.

Sygnały przyjmowały:  
Magdalena CZECHOWICZ, Urszula PELCZARSKA



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
Jarosław: (0-16) 624 17 50  
Lubaczów: (0-16) 632 34 41

**JAROSŁAW**

**Nie zostaną bez opieki**

Pomimo braku środków finansowych pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża z oddziału w Jarosławiu starają się jak mogą, by pomóc, szczególnie teraz – zimą porą – osobom najbardziej potrzebującym. Apelują jednak, by do kontenerów ustawionych na terenie miasta nie wrzucano „byle czego”, bo nie wszystko, co tam trafia, nadaje się do użytku.

Akcje pomocy typu „Mikołaj” czy „gwiazdka” są organizowane w PCK już od kilku lat. Wprawdzie jarosławski oddział praktycznie nie dysponuje większą gotówką, jednak zawsze znajdują się osoby skore do pomocy i to dzięki nim udaje się wspomóc tych najbardziej poszkodowanych przez los. W grudniu wolontariuszom i pracownikom udało się zebrać trochę słodyczy, zabawek, książek i odzieży, które rozdysponowano pomiędzy podopiecznych. Do pomocy włączyli się też niektórzy nauczyciele, organizując w klasach akcję zbior-

ki potrzebnych rzeczy, a także honorowi dawcy krwi i mieszkańcy miasta. Przed świętami zapelnili się też kontenery ustawione na terenie miasta. Okazało się jednak, że nie wszyscy rozumieją cel akcji, bo niektóre rzeczy wrzucone do pojemników nie nadawały się w ogóle do użytku. Wstyd, że niektórzy, pozbywając się starych, kompletnie zniszczonych rzeczy, nazywają to „pomocą”.

W nowym roku pracownicy i wolontariusze mają zamiar przystąpić do nowej akcji. Być może już w styczniu będą zajmować się świadczeniem usług opiekuńczych i opiekuńczo-specjalistycznych w domach chorych osób mieszkających na terenie miasta. Akcja ta będzie prowadzona wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Jak zapewniają wolontariusze, nikt z potrzebujących nie zostanie na zimę bez opieki. Warto zaznaczyć, że rocznie po pomoc do oddziału PCK zgłasza się ponad tysiąc osób. Mag.

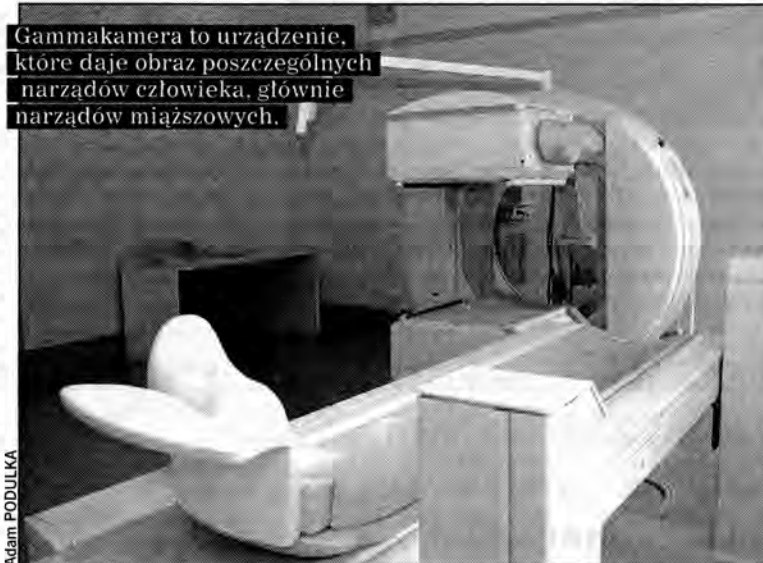
**PRZEMYŚL:**

Magazyny Szpitala Wojewódzkiego nareszcie puste!

**Ruszyła gammakamera!**

Po angiografii uruchomienia w końcu doczekała się gammakamera. To ostatni ze „słynnych” sprzętów, które przez lata zalegały w magazynach szpitala.

Z takiego obrotu sprawy zadowolona jest zastępca dyrektora przemyskiej placówki Alicja Pietruszka-Zasadny: – Mamy już zagwarantowane w Narodowym Funduszu Zdrowia finansowanie badań stytygraficznych. Dzięki temu od 1 stycznia ruszyła praca medycyny nuklearnej i gammakamera. To jedno z najnowocześniejszych tego typu urządzeń w Polsce. Na ten cel Urząd Marszałkowski przeznaczył 50 tys. zł, które już wykorzystaliśmy. Dzięki temu wyczyściliśmy już nasze magazyny. Podpisaliśmy także kontrakt na świadczenie usług związanych z pracą angiografa. Nie ma obaw, że urządzenie może stanąć. Kolejka do badań jest gigantyczna. Gammakamera to urządzenie, które daje obraz poszczególnych



Gammakamera to urządzenie, które daje obraz poszczególnych narządów człowieka, głównie narządów mięsnych.

narządów człowieka, głównie narządów mięsnych, czyli: tarczycy, wątroby, płuc, serca, ale także kości.

Swego czasu były problemy z zakupem zbiorników izotop-

wych, które są niezbędne przy badaniach gammakamerą. A. Pietruszka-Zasadny: – Problem ten już rozwiązaliśmy. Izotopy przywożone będą do nas z instytutu w Świerku. mars

**PRZEMYŚL**

**Nagrodzeni za solidność**

Przemyska spółka „Emet-Impex” na liście laureatów kolejnej edycji programu „Solidny Partner”!

Przemyski „Emet-Impex” jest jedną z 47 firm z całej Polski, spośród 102 zgłoszonych do programu, nagrodzoną certyfikatem „Solidny Partner” (identyczne wyróżnienie firma uzyskała już w poprzedniej edycji programu). Certyfikat solidności przyznany przez Kapitułę Programu po czterostopniowej weryfikacji, prze-

prowadzonej w czwartym kwartale 2003 r. uprawnia do posługiwania się w działaniach marketingowych tytułem honorowym oraz znakiem „Solidny Partner”, a także ułatwia nawiązywanie bezpośrednich kontaktów handlowych z innymi firmami uczestniczącymi w programie.

Program włączony w Europejską Kampanię na rzecz Odpowiedzialnego Biznesu ma na celu promowanie rzetelności i odpowiedzialności w biznesie. Szansę na

wyróżnienie honorowym certyfikatem „Solidny Partner” mają więc te firmy, które cechuje solidność i terminowość postępowania w relacjach z instytucjami państwowymi, strukturami samorządowymi, partnerami gospodarczymi, a przede wszystkim klientami i pracownikami.

Organizatorzy Programu „Solidny Partner” to: Stowarzyszenie Rzetelnego Biznesu oraz Centrum Promocji Biznesu w Poznaniu. up

**PAWŁOSIÓW**

**Młodzież z ekologią na co dzień**

Uczniowie z Zespołu Szkół Ogrodniczych w Pawłosiu mogą być z siebie dumni. Zajęli trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie pod hasłem: „Z ekologią na co dzień”.

Konkurs został przygotowany przez ogólnopolski dwutygodnik Agroservice. Trzeba się w nim było wykazać wiedzą na tematy związane z ekologią i ochroną środowiska. W tym roku w konkursie brała udział wyjątkowo duża liczba szkół (aż 150) z całej Polski. Spośród ponad 40 tys. kuponów wyłoniono najlepsze drużyny. Wśród nich znaleźli się właśnie uczniowie z „ogrodnika”

w Pawłosiu. Sami z pewnością zasłużyli na sukces, ale nie byłby on możliwy bez pomocy Elżbiety Wątróbskiej, nauczycielki z tamtejszej szkoły. Konkurs odbył się już po raz szósty. Pieniądze na jego realizację – w sumie 30 tys. zł – przekazał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym roku wręczenie nagród odbyło się w drugiej połowie grudnia w Warszawie. Młodzież z Pawłosia otrzymała kserograf. Warto podkreślić, że tamtejszy zespół szkół już wkrótce stanie przed szansą otrzymania atestu gospodarstwa ogrodniczego. Mag.

**Pamiętaliście o nas, dziękujemy!**

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pamiętali o nas w tym szczególnym okresie, którym są Święta Bożego Narodzenia – firmom, instytucjom i Czytelnikom ŻP. Dziękujemy za przepiękne kartki świąteczne z życzeniami, które zasypały naszą redakcję w okresie przedświątecznym i stały się wspaniałą ozdobą naszego biura, przypominającą nam, że mamy szerokie grono wiernych Czytelników. Ponieważ nie sposób byłoby wymienić wszystkich nadawców z osobna, a przy tym nikogo nie pominąć – składamy podziękowania WSZYSTKIM PRZYJACIOM ŻP.

Zespół Redakcyjny  
Życia Podkarpackiego

## REGION

## LUBACZÓW Koncert na dobry początek

Wielu lubaczowian przyjęło zaproszenie dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury Andrzeja Kindrata na I Lubaczowski Koncert Noworoczny 2004. 4 stycznia br. sala była szczerze wypełniona. W koncercie udział wzięli: chór cerkwi miasta Jaworowa pod dyr. Lwa Losztyna, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Lubaczowie, recytatorzy Teatru Małych Form, a także Chór Młodzieżowy „Canzone” MOK w Lubaczowie pod dyr. Andrzeja Kindrata. Honorowymi gośćmi imprezy byli burmistrzowie: Jaworowa, Jarosława i Lubaczowa. To już kolejna udana inicjatywa związana z MOK. 30 listopada 2003 r. z okazji nadania imienia Aleksandra Sas-Bandrowskiego Miejskiemu Ośrodkowi Kultury koncertował w Lubaczowie światowej sławy tenor prof. Ryszard Karczykowski. Miłym akcentem koncertu noworocznego było zapewnienie, iż będzie to już stała pozycja w kalendarzu imprez Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubaczowie. DKW

## POWIAT PRZEMYSKI

## Piąta „Ziemia”

Kolejny numer Ziemi Przemyskiej to przede wszystkim rzecz dla miłośników uroczych zakątków gminy Fredropol.

Piąty numer czasopisma samorządowego powiatu przemyskie-

CIĄG DALSZY NA STR. 7

## PRZEMYŚL: Cudowny Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej wrócił do Częstochowy

# Umocnieni

Uroczyste zakończenie peregrynacji.

Z udziałem prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, metropolity krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego, nuncjusza apostolskiego ks. abp. Józefa Kowalczyka, ponad 20 biskupów z Polski, 2 biskupów pomocniczych ze Lwowa i ponad 100 kapłanów – 20 grudnia 2003 r. w przemyskiej Bazylice Archikatedralnej odbyła się główna uroczystość pożegnania Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej.

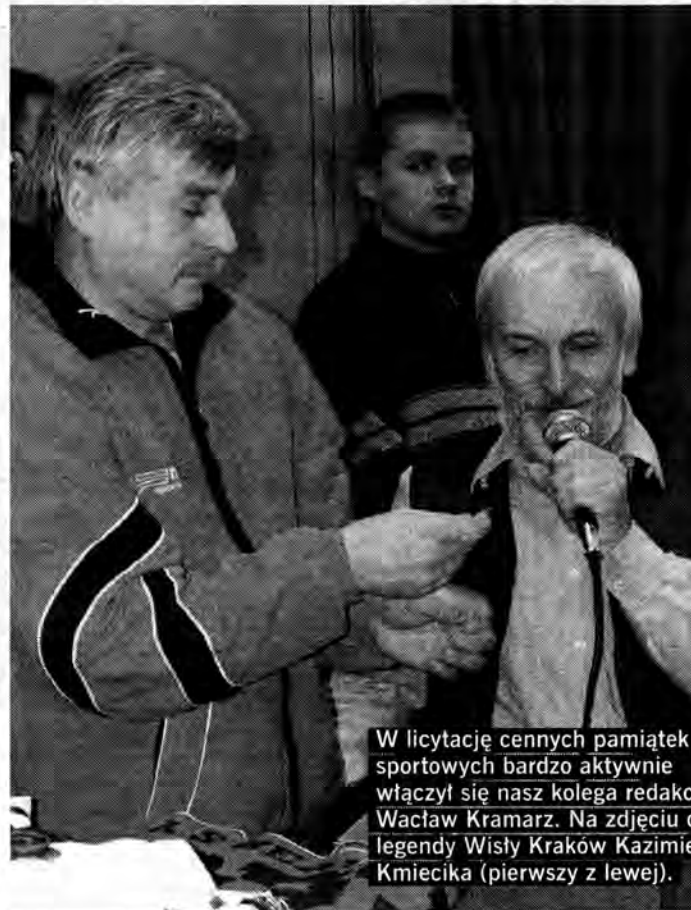
Mszy świętej przewodniczył pochodzący z pobliskiej Żurawicy biskup kielecki Kazimierz Ryczan, natomiast homilię wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp. Słowo podziękowania za łaski Nawiedzenia skierował do wiernych nuncjusz apostolski ks. abp Józef Kowalczyk oraz o. Izidor Matuszewski, generał zakonu paulinów. MG

JAROSŁAW: Koszulkę Mirka Szymkowiaka sprzedano na licytacji za 2500 zł

# Gwiazdy i emocje

Ponad 7 tys. zł zostanie przekazane na dokończenie budowy hospicjum w Jarosławiu. Tyle udało się wylicytować podczas imprezy sportowej, w której udział wzięły krajowe gwiazdy piłki nożnej, w roli piłkarzy wystąpił również zespół Brathanki

Impreza sportowa, która odbyła się w ostatnią niedzielę 2003 roku, zgromadziła jarosławskiej hali sportowej miejscowych piłkarzy, ale również takie gwiazdy piłki nożnej jak: były bramkarz reprezentacji Polski, pięciokrotny mistrz Polski, obecnie komentator Ligi Mistrzów Maciej Szczęsny, piłkarz Wisły Kraków: Mirosław Szymkowiak (reprezentant Polski), a także Grzegorz Pater i Ibrahim Sunday. Jarosław odwiedziła również starsza kadra. Przyjechał Kazimierz Kmiecik, Marek Kusto i trener Antoni Szymanowski. Ale to nie koniec atrakcji. Do Jarosława zjechali także członkowie zespołu Brathanki. W meczu z Wisłą Kraków zagrali m.in.: gitarzysta Jacek Królik, perkusista Piotr Królik, założyciel zespołu Janusz Mus oraz były klawiszowiec Adam Niedzielin. Chociaż drużyna Brathanki przegrała, to jednak trzeba jej oddać honor, gdyż do ostatniej chwili bardzo dzielnie walczyła na parkiecie jarosławskiej hali. – Połączyliśmy przyjemne z pożytecznym. Po tylu latach spędzonych w Krakowie chciałem przywieźć do Jarosława jakieś znane postacie piłki nożnej: mistrzów olimpijskich, uczestników mistrzostw świata – i te obecne gwiazdy, i te sprzed kil-



W licytację cennych pamiątek sportowych bardzo aktywnie włączył się nasz kolega redakcyjny Wacław Kramarz. Na zdjęciu obok legendy Wisły Kraków Kazimierza Kmiecika (pierwszy z lewej).

kunastu lat. Przyjechał także zespół Brathanki – dzisiaj nie śpiewali, lecz wystąpili w roli piłkarzy. A radzili sobie całkiem nieźle. Imprezę sportową połączyliśmy ze szczytnym celem. Dochód z biletów oraz z licytacji przeznaczymy na dokończenie budowy hospicjum w Jarosławiu – powiedział Bogdan Zając, główny orga-

nizator imprezy, jarosławianin, grający w klubach: Wisła Kraków, Widzew Łódź i Zagłębie Lubin.

### Koszulki, piłki, szaliki

Bogdan Zając zaprosił do zabawy nie tylko gwiazdy. Dzięki niemu firma Adidas przeznaczyła na licytację wiele gadżetów, m.in. model koszulki, w któ-

rej drużyna niemiecka będzie występować na Mistrzostwach Świata w 2006 roku. Koszulkę tę nasz kolega z działu sportowego, a także znany komentator jarosławskich imprez sportowych Wacław Kramarz sprzedał na licytacji za 500 zł. Koszulkę Bogdana Zająca, w której zdobywał mistrzostwo Polski, zlicytował za 600 zł. Zlicytowane zostały także dwie koszulki Bogdana Zająca z Widzewa Łódź: jedna z podpisem całej drużyny i druga, w której grał. Największe emocje wzbudziła jednak licytacja koszulki Mirka Szymkowiaka; została sprzedana za 2500 zł. Wielu chętnych było również na koszulkę z dedykacją i autografem przekazaną specjalnie na tę imprezę przez Adama Matysza. Wiele gadżetów, m.in. koszulki, piłki i szaliki przekazał także rzecznik klubu Wisła Kraków. Część została zlicytowana, część rozdana publiczności.

Impreza, choć mało nagłośniona z powodu poprzedzających ją Świąt Bożego Narodzenia, cieszyła się dużą popularnością. Organizatorom: Bogdanowi Zającowi, prezesowi JKS Romanowi Kałamarzowi oraz młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu i ze Szkolnych Klubów Europejskich, która odpowiadała za stronę techniczną imprezy, a także całemu kierownictwu MOSiR należą się słowa uznania. EKZ

Więcej o imprezie można przeczytać na stronach sportowych.

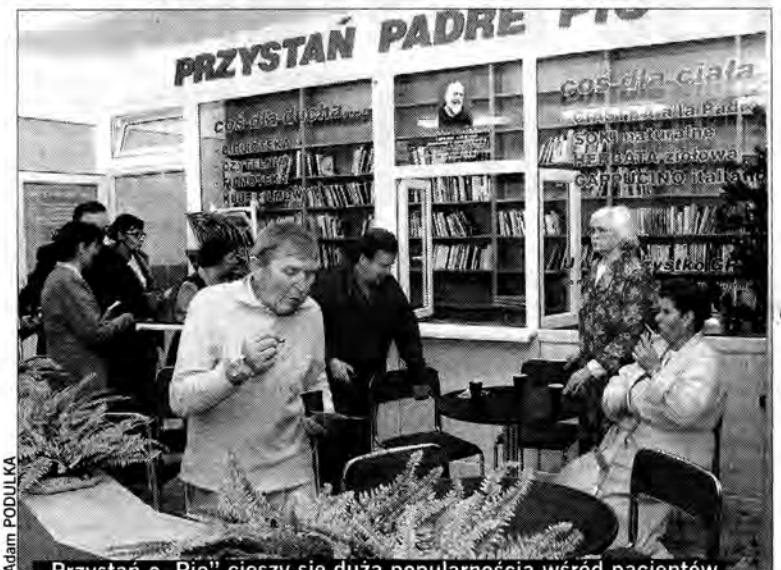
## PRZEMYŚL: W Szpitalu Wojewódzkim powstała „Przystań o. Pio” Darmo dostali, darmo dają

Szpital Wojewódzki w Przemysłu to największy zakład pracy w mieście. Personel ma pod swoją opieką kilkuset pacjentów na różnych oddziałach. Pobyt w nim dla niektórych to długotrwały okres, związany chociażby z rehabilitacją. Cóż więc robić z wolnym czasem?

Sami pacjenci wpadli na pomysł utworzenia w placówce swoistego „kółka zainteresowań”. W szpitalu nie ma bowiem biblioteki, czytelnicy ani filмотeki. O pomoc w realizacji zamierzenia zwrócili się do kapelana szpitala ks. Piotra Rymarowicza.

– Przyszli do mnie i mówią, że chcieliby coś poczytać. Często pożyczają im książki, ale po pewnym czasie wyczerpały się zbiory. Pomyślałem, że dobrze byłoby rozpocząć gromadzenie księgozbioru. O przekazywanie książek zwróciłem się do Wyższego Seminarium Duchownego, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Kapituły Metropolitalnej oraz osób prywatnych. Wszyscy zaaprobowali pomysł, mówiąc, iż chętnie przersedzą swoje zbiory. Przekazali nam różne pozycje, od literatury pięknej czy klasyki po literaturę dla dzieci. Mamy już około 1500 książek – chwali się ks. P. Rymarowicz.

Odzew był wspaniały, ale pojawił się problem z ulokowaniem



„Przystań o. Pio” cieszy się dużą popularnością wśród pacjentów przemyskiego szpitala.

wszystkich przekazanych tomów. Powstał więc mały kąciak przy kaplicy, nazwany „Przystanią Ojca Pio”. Został odgrodzony, wyposażony w regały z półkami. – Gdy w takim samym tempie jak do tej pory, przybywać nam będzie książek, to jeszcze chwila, a kąciak będzie za mały – mówi kapelan.

W akcję czynnie włączyli się członkowie Miłośników Ojca Pio. To oni prowadzą Przystań, która czynna jest codziennie w godzinach od 15 do 18. Ks. P. Rymarowicz wspólnie ze swoimi współ-

pracownikami chce pójść dalej: – Planujemy utworzyć także klub filmowy. Na razie nie mamy sprzętu, ale mam nadzieję, że podobnie jak z książkami, znajdą się dobroczyńcy. Nie chcemy jednak ograniczyć się do przyjemności duchowych. Pragniemy, by pacjenci mogli pokrzepić również ciało. Każdego, który do nas zajrzy, poczęstujemy ciastkiem lub wodą. Wszystko otrzymujemy za darmo, więc chcemy także rozdać.

MG

**REGION**

CIĄG DALSZY ZE STR. 6

go Ziemia Przemyska prezentuje w cyklu Panorama gmin najpiękniejsze miejsca okolic Fredropla. A jest ich sporo, w gminie Fredropol znajdują się przecież takie zabytki jak: murowana cerkiewka w Posadzie Rybotyckiej, sanktuarium w Kalwarii Paclawskiej czy cerkiew w Młodowicach. Ostatni, świąteczno-noworoczny numer czasopisma zawiera ponadto – obok bieżących informacji – kalejdoskop powiatowy podsumowujący ubiegły rok, opis wybranych wydawnictw w regionie i lokalnego czasopiśmiennictwa „małych ojczyzn” oraz kalendarz na 2004 rok. Egzemplarze Ziemi Przemyskiej są bezpłatne. Można o nie pytać w starostwie powiatowym w Przemysłu. (lew)

**PRZEWORSK**

**Świecą ulice**

W dwudziestu pięciu miejscach Przeworska pojawiły się podświetlane tablice z nazwami ulic.

Moduły z nazwami ulic przeworskich zasilane są z oświetlenia ulicznego. Niektóre z nich świecą już teraz, inne są jeszcze w trakcie montażu. Jak informuje Marek Frączek, kierownik referatu promocji Urzędu Miejskiego w Przeworsku, miasto nie dopłaca do tego przedsięwzięcia ani złotych. Inwestorem jest rzeszowski oddział firmy Biznes Polska z Łodzi, która płaci miastu ryczałt za energię potrzebną do podświetlenia tablic. W przyszłości obok nazw ulic pojawią się też najprawdopodobniej reklamy, za które urząd będzie pobierał dodatkowe opłaty. – Miasto użyczyło firmie terenu. Dbaliśmy tylko o to, by tablice nie były montowane w pasie drogowym, który nie jest naszą własnością. Firma wykonała wszystko na własny koszt, a tym samym w mieście za darmo podniesiona została estetyka oznakowania ulic – mówi Marek Frączek. (lew)

**JAROSŁAW**

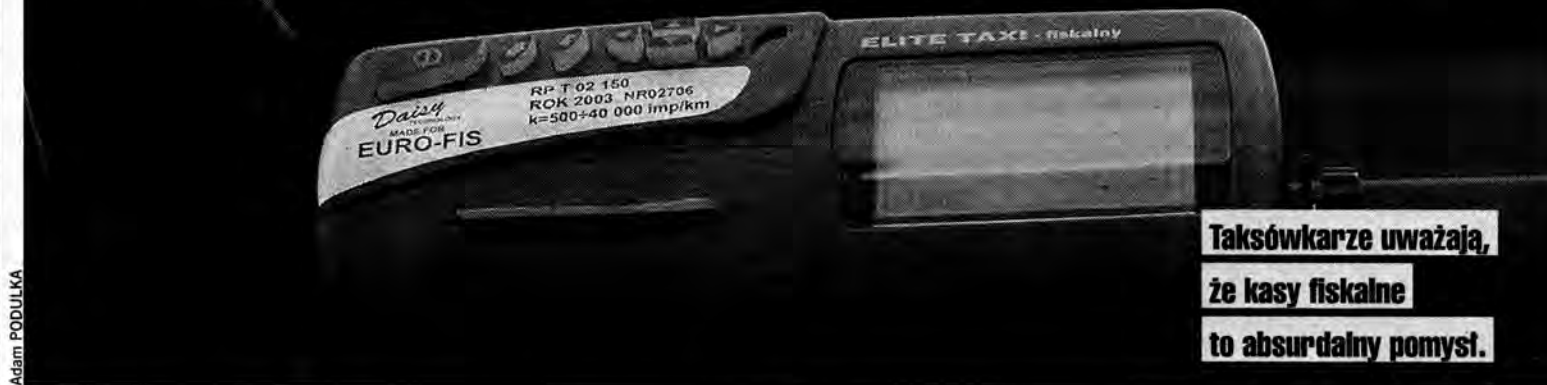
**Światło z Łysej Polany**

Tegoroczne Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Jarosławia z Łysej Polany w Tatrach. Harcerze, wśród których była grupa z Jarosławia, otrzymali je od słowackich skautów. Grupie przewodniczyła Justyna Holub. Światło Pokoju trafiło najpierw do Kolegiaty, gdzie odbyła się uroczysta Msza św. Potem był harcerski apel na Rynku, a stamtąd światelko trafiło do urzędów powiatu i miasta oraz do innych instytucji na terenie Jarosławia. Mag.

Ordynatorowi Chirurgii Ogólnej  
Woj. Szpitala w Przemysłu,  
ul. Monte Cassino  
dr. Maciejowi LEWICKIEMU  
serdecznie dziękuję  
za uratowanie życia.  
Wdzięczna pacjentka  
Danuta Kwiatek

**W Przemysłu część taksówkarzy ma już kasy fiskalne, ale psioczą na nie niemiłosiernie. Klientom jest natomiast wszystko jedno**

**Kasowanie taksówkarzy**



Taksówkarze uważają, że kasy fiskalne to absurdalny pomysł.

Od 1 stycznia każdy taksówkarz musi mieć w swoim samochodzie kasę fiskalną, połączoną z taksometrem. Wielu z nich, mimo chęci nabycia takich urządzeń, nie może ich kupić, bo zyczajnie brakuje ich w sklepach.

Jeszcze jesienią ub.r. nie bardzo było wiadomo, na jakich zasadach taksówkarze mają świadczyć swoje usługi. Na nic zdały się ich protesty i manifestacje. Rząd nie wycofał się ze swoich planów i każdy, kto od 1 stycznia chce wozić pasażerów, musi mieć w aucie kasę fiskalną. Cena kupna i montażu urządzeń fiskalnych w taksówkach to ok. 2500 zł. Dotego dochodzi 30 zł opłaty za legalizację urządzenia w Obwodowym Urzędzie Miar.

Istnieje możliwość otrzymania zwrotu ok. 70 procent kwoty wydanej na zakup urządzenia z Urzędu Skarbowego. Należy w terminie 7 dni od daty zamontowania i fiskalizacji kasy złożyć w US fakturę, licencję, numer konta i świadectwo fiskalizacji. Urząd Skarbowy zwraca część kosztów, jednak stawia warunki. W wypadku przerwy w działalności dłuższej niż 31 dni lub rezygnacji z zawodu taksówkarza w ciągu trzech najbliższych lat, pieniądze należy zwrócić „skarbowce” z odsetkami.

Przez pewien okres taksówkarze mieli poważny problem z nabyciem kas, bo brakowało ich w sklepach. W związku z tym nie ma możliwości, by od 1 stycz-

nia wszyscy dysponowali kasami fiskalnymi. W Przemysłu są trzy punkty sprzedaży. W dwóch z nich pod koniec ub.r. kas nie było. Jednak zgodnie z zapewnieniami kierownictwa „skarbowki” przez dwa pierwsze tygodnie br. nie będzie nagonki na taksówkarzy. Nie chodzi o nachalne kontrolowanie i wylapywanie taksówek bez fiskalizacji. Bardziej zależy na tym, by system w ogóle zaczął działać.

Niezbyt pochlebnie o systemie wypowiadają się sami taksówkarze. Na jednym z przemyskich postojów niemal wszystkie samochody zaopatrzone były w kasy. – Przecież nie mieliśmy wyjścia, musieliśmy kupić. Do tej pory jednak próbuje-

my poszukać jakiegoś racjonalnego wyjaśnienia po co, ale go nie znajdujemy. Wiemy, że pozostało nam teraz tylko gadać. Jak tak dalej pójdzie, to wykończą nas do reszty. Ktoś mądry wyliczył, że po paru tygodniach wydatek na kasę zwróci się. A to bzdura. Nigdy się to nie zwróci, żebyśmy jeździli dzień i noc. Innym problemem są trudności z zainstalowaniem tej kasy w samochodzie. Po każdym kursie tworzą się przemieszane sytuacje, kiedy klient musi czekać na kwit, bo wydanie go trwa dość długo. Potem zostaje tylko bałagan w samochodzie, bo jeszcze nie spotkaliśmy się z sytuacją, aby ktoś zabrał paragon.

mars

**UJKOWICE (gm. Przemysł)**

**Widowiskowe manewry**

Teren ćwiczeń wybrano nieprzypadkowo. Kompleks leśny znajduje się w pobliżu odwiertu gazowego nr 143 i ewentualny pożar w tym rejonie mógłby stworzyć bardzo niebezpieczną sytuację...

W Ujkowicach (gm. Przemysł) od rozpalonego przez nieletnich ogniska powstał niebezpieczny pożar. W ciągu kilku minut rozprzestrzenił się na tereny trawiste. Silne podmuchy wiatru spowodowały kolejne rozprzestrzenienie się ognia w kierunku lasu oraz w kierunku odwiertu gazu. Po 10 minutach obejmował powierzchnię 50 arów. Po 20 minutach, gdy pożar objął już 90 arów i zbliżał się do zabudowań wiertni, o zaistniałej sytuacji zostało poinformowane Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego KM PSP w Przemysłu.

Na miejsce zdarzenia zostały skierowane w pierwszej kolejności jednostki z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Po przybyciu do akcji przystąpili strażacy z OSP w Krasiczynie. W tym czasie pożar gwałtownie rozprzestrzenił się w pobliżu odwiertu gazowego, stwarzając realne zagrożenie wybu-



Walka z żywiołem.

Archiwum

chem. Na ten niebezpieczny odcinek skierowani zostali ochotnicy z OSP w Birczy. W tym czasie jednostki OSP z: Bolestraszyce, Stubno i Medyki miały za zadanie zorganizowanie zaopatrzenia w wodę. Powierzchnia pożaru wynosiła 1,5 hektara. W związku z gwałtownym rozwojem pożaru podjęto decyzję o prowadzeniu działań gaśniczych oskrzydających. Sytuacja stawała się dramatyczna...

Na szczęście były to tylko manewry powiatowe jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, zorganizowane przez KM PSP w Przemysłu. Teren ćwiczeń wybrano nieprzypadkowo. Kompleks leśny znajduje się w pobliżu odwiertu gazowego nr 143 i ewentualny pożar w tym rejonie mógłby stworzyć bardzo niebezpieczną sytuację.

**To tylko sprawdzian**

Rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Przemysłu asp. sztab. Zdzisław Wójcik: – Ćwiczenia miały na celu doskonalenie umiejętności i nawyków strażaków z jednostek OSP, włączonych do KSRG z zakresu: obsługi sprzętu, taktyki pożarniczej oraz zasad współdziałania, a także rozpoznawania operacyjnego kompleksów leśnych, stwarzających szczególne zagrożenie. Przy okazji sprawdziły poziom szkolenia strażaków. Tego typu ćwiczenia pozwalają na wypracowanie sposobów postępowania, które wykorzystywane są potem podczas rzeczywistych akcji.

Z terenu powiatu przemyskiego w ćwiczeniach udział wzięło 6 jednostek KSRG: Niziny, Bircza, Fredropol, Krasiczyn, Stubno i Bolestraszyce. Trzy kandydujące do wejścia do systemu: Babice, Medyka i Ujkowice oraz dwie stanowiące odwód operacyjny – OSP Orzechowce i strażacy z Jednostki Wojskowej w Żurawicy. Łącznie 78 strażaków z OSP, 11 strażaków z PSP i 14 pojazdów. Kierownikiem ćwiczeń był st. kpt. Mariusz Cyran, a dowódcą kompanii kpt. Artur Domagalski.

mars

**PRZEMYŚL:** Jest budżet 2004, może będzie nawet ponadpartyjne porozumienie, czyli tzw. pakt dla Przemyśla

# Gra w kolory

**Marszałek Tadeusz Sosnowski proponuje przemyskim politykom wspólny front w walce o Przemyśl.**

Obradujący w przedostatnim dniu minionego roku przemyscy radni mieli przede wszystkim za zadanie uchwalić plan inwestycyjny na najbliższe 5 lat i budżet na rok 2004. Niespodziewanie jednym z ważniejszych tematów okazała się propozycja goszczącego na sesji wicemarszałka województwa Tadeusza Sosnowskiego, który wpadł na pomysł, by dla dobra miasta przemyscy politycy różnych opcji zawiązali coś w rodzaju ponadpartyjnej koalicji. Adresatami zaproszenia wicemarszałka są: poseł Marek Kuchciński z PiS, lider przemyskiego SLD Kazimierz Nycz i prezydent miasta Robert Choma. Oprócz wymienionych do paktu może dołączyć każdy, kto utożsamia się z intencjami sygnatariuszy. Intencje natomiast są takie, by przedstawiciele władz samorządowych i administracyjnych reprezentujących miasto i region połączyli siły i niezależnie od opcji wyko-



Adam PODULKA (2)

**– Nie patrzmy, kto jest zielony, czerwony czy czarny! Unijne pieniądze leżą na ulicy, musimy je tylko wspólnie wziąć! – przekonywał wicemarszałek województwa Tadeusz Sosnowski.**

rzystali ostatnie miesiące okresu przedakcesyjnego na jak najlepsze przygotowanie Przemyśla do funkcji bramy Europy. Dokument przedstawiony radnym przez wicemarszałka zawiera też apel, by ten wspólny front utworzyć wyłącznie w oparciu o intelekt i możliwości poszczególnych środowisk, bez oglądania się na ewentualne korzyści czy straty polityczne.

#### Obiecanki cacanki?

– Przemyśl jest naszą rodziną! Nie patrzmy, kto jest zielony, czerwony czy czarny! Unijne pieniądze leżą na ulicy, musimy je tylko wspólnie wziąć! – przekonywał Tadeusz Sosnowski.

Radni, szczególnie z prawicy, powątpiewali w sens podpisywania jakiegokolwiek oficjalnych paktów. Jednym nie pasowała ogólnikowość celu przedsięwzięcia, inni nie wierzyli w realność takiego zjednoczenia sił, wszyscy chcieli się od marszałka dowiedzieć, co jako reprezentant zarządu województwa ma do powiedzenia w sprawie budowy przemyskiego muzeum. – Kiedy coś będzie z tych obietnic?! – naciskali.

Tadeusz Sosnowski odpowiedział, że na razie marszałek zabezpieczył na budowę nowego obiektu kwotę 400 tys. zł, a wojewoda obiecał dołożyć 1 mln. – Z pustego i Salomon nie należe, ale jak



**– To nie jest wina poprzedniego zarządu województwa!**

**Ten zarząd urzęduje już rok, a budowy jak nie było, tak nie ma! Dlatego prosimy pana marszałka, żeby już dłużej nie zwlekać, tylko budować! – apelował do władz województwa wiceprzewodniczący rady miasta Przemyśla Eugeniusz Strzałkowski.**

się zjednoczymy, może uda nam się zebrać więcej? – przekonywał w odpowiedzi na zarzuty, że 400 tys. wystarczy tylko na wycięcie drzew na placu budowy i rozbiórkę stojącej tam fontanny.

Dyskusja była długa, ale poza obwinieniem za zwłokę w budowie muzeum poprzedniego zarządu województwa, niewiele z niej wynikało. Sam pakt dla Przemyśla ma być jeszcze omawiany, sprawa muzeum również.

Budżet na rok 2004 rada uchwaliła już bez wielkich emocji i poprawek. Za jego przyjęciem było 15 radnych (prawica), przeciwko – żaden, 7 wstrzymało się od głosu.

(o)

## REGION: Udziela pomocy

# Bez paniki!

Jeszcze kilka dni temu sytuacja była bardzo dramatyczna. Ponad 70 procent lekarzy podstawowej opieki medycznej z terenu miasta nie złożyło ofert na przyszłoroczne świadczenia medyczne. Obecnie, jak zapewnia rzeszowski oddział NFZ, sytuacja jest opanowana.

Przemyscy lekarze rodzinni, podobnie jak ich koledzy z innych części kraju, zbojkotowali konkurs ofert rozpisany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ich zdaniem umowa nie przewidywała możliwości negocjacji. Lekarze twierdzą, że fundusz nakłada na nich dużo więcej obowiązków niż do tej pory, np. całodobową opiekę medyczną, ale nie oferuje za to większych pieniędzy. Proponowane kontrakty przewidywały wynagrodzenia średnio o 30 procent mniejsze w stosunku do dotychczasowych.

Wstępne umowy podpisały natomiast wszystkie 32 podkarpackie szpitale, także i te podlegające marszałkowi województwa. Udało się im bowiem uzyskać dodatkowo prawie 6 mln zł. Na leczenie specjalistyczne wpłynęło więcej ofert niż w ubiegłym roku. Te będą zabezpieczone w 100 procentach.

Rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Rzeszowie Liliana Leniart: – Konkurs ofert w zakresie podstawowej opieki medycznej, który odbył się w trybie rokowań, został rozstrzygnięty. W tej chwili możemy już powiedzieć, że sytuacja została opanowana i pacjenci od no-

wego roku nie będą mieli trudności z dostępem do lekarzy. Lekarze rodzinni, którzy nie przystąpili do konkursu ofert, deklarowali, że nie zostawią swoich pacjentów bez pomocy, nawet jeśli nie przystąpią do konkursu. Mamy nadzieję, że te deklaracje nie pozostaną bez pokrycia. Nie należy wpadać w panikę, jeśli jednak okaże się, że przychodnia naszego lekarza rodzinnego jest zamknięta, to w każdym powiecie, oprócz mieleckiego, są lekarze rodzinni, którzy przystąpili do konkursu ofert i będą mogli udzielić pomocy. Oprócz nich w ramach ubezpieczenia działają też szpitalne izby przyjęć, gdzie pacjenci także mogą uzyskać pomoc.

W Podkarpackim Oddziale NFZ w Rzeszowie działa infolinia 0-801 339-903, Wydział Spraw Ubezpieczonych 0-17 86-04-137, czy Rzecznik Praw Pacjenta 0-17 86-04-170, gdzie pacjenci mogą uzyskać informacje, gdzie mogą skorzystać z pomocy lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. mars

Dane, które prezentujemy w materiale były aktualne 4 stycznia br. Cały czas trwają negocjacje ministerstwa zdrowia z lekarzami podstawowej opieki medycznej, którzy nie przystali na warunki NFZ. Część z nich w poniedziałek, 5 stycznia br. i przez następne dni przyjmowała jednak pacjentów bezpłatnie. Tak było np. na Podkarpaciu, w tym w Przemyślu. Prawdopodobnie taki stan rzeczy potrwa do 9 stycznia br. Potem, jeśli nie dojdzie do porozumienia gabinety zostaną zamknięte

## W tych placówkach przyjmują lekarze POZ:

### POWIAT JAROSŁAWSKI

• Ambulatorium Publicznego ZOZ Jednostki Wojskowej 3957 w Jarosławiu, Jarosław, ul. 3 Maja 80

• Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, Jarosław, ul. 3 Maja 70

• Niepubliczny ZOZ „Ars Medica” Radymno, ul. Legionów 1

• Niepubliczny ZOZ „Panaceum” SC Pruchnik, ul. Szkolna 10

• Niepubliczny ZOZ „Remedium-Lek” Jarosław, ul. 3 Maja 85c/2

• Niepubliczny ZOZ „Medyk” Jarosław, ul. Grunwaldzka 1

• NZOZ Przychodnia Lekarska „Esculap” Jarosław, ul. Morawska 3

### POWIAT LUBACZOWSKI

• Niepubliczny ZOZ Poradnia Zdrowia sp. z o.o. Lubaczów, ul. Kopernika 1

• Niepubliczny ZOZ Przychodnia Zdrowia Narol, Rynek 3

• Samodzielny Publiczny ZOZ w Lubaczowie,

• Lubaczów, ul. Mickiewicza 168

• ZOZ R-36 sp. z o.o. Lubaczów, ul. Kopernika 14

### PRZEMYŚL

• 114. Szpital Wojskowy z Przychodnią – Samodzielny Publiczny ZOZ Przemyśl, ul. Słowackiego 85

• Niepubliczny ZOZ „Dan-med” SC Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 1

• Obwód Lecznictwa Kolejowego Samodzielny Publiczny ZOZ Przemyśl, ul. Sportowa 6

### POWIAT PRZEMYSKI

• Ambulatorium z Izłą Chorzych – Publiczny ZOZ Zurawica, ul. Wojska Polskiego 22

• Jan Pietroń, Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Babice 10

• Niepubliczny ZOZ „Res Medica” J. Murmyło, A. Osiewicz, I. Porawska-Hyjek, Dubiecko, ul. Przemyska 44

• Niepubliczny ZOZ Wyszatyce 214 A

• Niepubliczny ZOZ Przychodnia Lekarska „Medyk” Fredropol – Ośrodek Zdrowia

### POWIAT PRZEWORSKI

• Niepubliczny ZOZ „Almus” Białoboki 137

• Niepubliczny ZOZ „A-W-MED.” sp. z o.o. Przeworsk, ul. Kilińskiego

• Niepubliczny ZOZ „Consilium” Gniewczyna Łańcucka 643

• Niepubliczny ZOZ Kańczuga, Kańczuga Węgierska 1

• Niepubliczny ZOZ Lekarz Rodzinny, Dębów 159

• Niepubliczny ZOZ „Proxi-mus”, Urzejowice 482

• Niepubliczny ZOZ „Sal-Med.” Przeworsk, ul. Rozbórz 583

• Niepubliczny ZOZ „Salus” Przeworsk, ul. Lwowska 14

• Niepubliczny ZOZ „San-Med.” Przeworsk, ul. Lwowska 14

• Niepubliczny ZOZ „Medyk” S.C., Jawornik Polski 215

• NZOZ Przychodnia Lekarska „Życie” SC Jadwiga i Stanisław Zołtyniak, Adamówka 29

• Samodzielny Publiczny ZOZ Przeworsk, ul. Szpitalna 16



**PRZEMYŚL:** Policjant z miejscowej komendy wyratował z nurtów Sanu 64-letniego mężczyznę

# Na ratunek

– Teraz, kiedy już bez emocji myślę o tym, co było tam nad Sanem, wiem, że postąpiłem słusznie – mówi sierżant Mariusz Pindak z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu, który w nocy z 4 na 5 stycznia skoczył w nurty rzeki, żeby uratować 64-letniego obywatela Ukrainy.

Zwykle nad ranem policjanci z sekcji patrolowej nie muszą załatwiać rozmaitych interwencji i zajmują się tylko patrolowaniem miasta. Tak było też w nocy z niedzieli na poniedziałek. Około 3.35 patrol jadący radiowozem ulicą Wilsona, w świetle ulicznych latarni zauważył mężczyznę z dwoma reklamówkami, który przebiegł jezdnię i pobiegł w kierunku Sanu. Policjantom wydało się to podejrzane, więc zatrzymali radiowóz i podążyli za uciekającym mężczyzną. Kiedy weszli na wał przeciwpowodziowy, zobaczyli, jak mężczyzna z reklamówkami wchodzi

na lód i kieruje się na środek rzeki. Pomimo dwunastostopniowego mrozu lód był jeszcze cienki i w pewnym momencie załamał się pod uciekającym. Policjanci, widząc, jak człowiek stopniowo pogrąża się w wodzie, zawiadomili przez radio oficera dyżurnego i wezwali na pomoc ratowników z Państwowej Straży Pożarnej.

Przypadek sprawił, że w pobliżu był drugi zmotoryzowany patrol i policjanci z jego załogi, słysząc w eterze co się dzieje, podjechali na miejsce. – To były sekundy na podjęcie decyzji – opowiadał potem sierżant Mariusz Pindak, który nadjechał z dru-

gim patrolem. Człowiek w rzece coraz znikał pod wodą, więc nie było na co czekać. Sierżant dobiegł do brzegu, odpiął pas obciążony kaburą z pistoletem, obwiązał się linką holowniczą, którą podali mu koledzy i skoczył na ratunek. Ponieważ tonący był kilkanaście metrów od brzegu, do pierwszej linki policjanci dowiązali drugą. Wtedy sierżant dopłynął do mężczyzny, który był już pod wodą, złapał go i odholował na brzeg. Na miejscu była już karetka i półprzysłomny mężczyzna, jak się okazało 64-letni obywatel Ukrainy, trafił do szpitala, gdzie zastosowano mu zabiegi rozgrzewające i kroplówkę. Natomiast sierżanta Pindaka koledzy odwieźli do komendy, przebrali w suche ubranie, po czym podali dwie tabletki aspiryny i gorącą herbatę; reszta służby upłynęła na spisaniu notatek. Rano sierżant wrócił do domu w Bachowie i opowiedział o wszystkim żonie. – Najpierw nie chciała uwierzyć – śmieje się – ale potem była szczęśliwa, że wszystko dobrze się skończyło. Najbardziej dumne ze mnie były dzieci, 10-letni syn i o rok starsza córka. Na pytanie, jak się czuje po kąpieli w lodowatej wodzie, sierżant odpowiedział krótko: – Na pewno nie skończy się w łóżku.



Sierżant Mariusz Pindak

Zapytaliśmy też w szpitalu wojewódzkim o zdrowie uratowanego, ale poinformowano nas, że 64-letni obywatel Ukrainy poczuł się dobrze i około g. 14 na własne życzenie został wypisany. Podobno bardzo spieszył się do autobusu. Personelowi opowiadał też, jak to poszedł nad rzekę, chcąc załatwić

potrzebę fizjologiczną i tam pośliznął się na lodzie. O reklamówkach, w których miał kilkadziesiąt paczek papierosów, nie wspominał, a prawdopodobnie to właśnie ten trefny towar sprawił, że mężczyzna, widząc nadjeżdżający radiowóz, rzucił się do ucieczki, która mogła go kosztować życie.

Jac.

## SZÓWSKO, WIETLIN, JAROSŁAW:

Świadek bójki padł ofiarą rozboju

# Przypadek czy zemsta

Mieszkaniec Szówska, który na dyskotekę w Wietlinie był świadkiem bójki, na drugi dzień w Jarosławiu został pobity i obrabowany przez jednego z uczestników bijatyki. Policja wyjaśnia, czy był to zbieg okoliczności czy może zemsta.

Dwudziestego szóstego grudnia w Wietlinie koło Jarosławia odbywała się świąteczna dyskoteka. Kiedy zabawa nabrała rumieńców, wywiązała się bójka, w której uczestniczyło kilku gości oraz interweniujący ochroniarze. Ktoś zawiadomił komisariat w Radymnie, a tymczasem jeden z pracowników ochrony zatrzymał jednego z najbardziej agresywnych uczestników zajścia Piotra H., mieszkańca Makowiska. Na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci, wysłuchali świadków i zabrali Piotra H. Ponieważ był na tyle nietrzeźwy, że nie nadawał się zupełnie do przesłuchania, odwieziono go do policyjnej izby zatrzymań

w Jarosławiu. Nazajutrz, kiedy wytrzeźwiał, został zawieziony na komisariat w Radymnie, gdzie policjanci przesłuchali go w sprawie bójki i pobicia jednego z uczestników dyskoteki. Około 12.15 Piotr H. został zwolniony.

### Rozbój

Tego dnia o g. 17 do oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu zgłosił się Paweł B. (mieszkaniec Szówska) i zawiadomił, że padł ofiarą rozboju. Kiedy około 15.20 na ulicy Garbarze przechodził koło przystanku, został nagle napadnięty przez trzech młodych mężczyzn. Bandyci zaczęli okładać go pięściami, aż upadł, potem kopali go i stracił przytomność. Gdy się ocknął, napastników już nie było. Wtedy zorientował się, że zabrali mu telefon komórkowy. Poszkodowany powiedział policjantom, że wśród napastników rozpoznał dwóch braci – Piotra i Pawła H. z Makowiska. Na drugi dzień, w niedzie-

łę rano, policjanci pojechali do Makowiska i w domu zatrzymali Piotra H., podejrzanego o udział w rozboju. Jego brata, również podejrzanego o udział w rozboju, nie było w tym czasie w domu. Po przesłuchaniu Piotr H. nie został zwolniony i 30 grudnia Sąd Rejonowy w Jarosławiu nakazał wobec niego środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego na trzy miesiące.

Tymczasem wyszła na jaw inna okoliczność. Okazało się, że Paweł B. pobity i obrabowany przez Piotra H. był również na dyskotekę w Wietlinie, gdzie widział bójkę i pomagał pobitego przez Piotra H.

W tej chwili policjanci ustalają fakty i uczestników obu zajść i dopiero po zakończeniu tych prac będzie wiadomo, czy Piotr H. dwie godziny po opuszczeniu komisariatu napadł na Pawła B. wraz z innymi przypadkowo czy też z zamiarem zemsty lub zastraszenia.

Sewu

Zginęła 39-letnia mieszkanka Radymna

# Tragedia w Radymnie

Trzeciego stycznia około 14.20 w Radymnie doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Na ulicy Budowlanych (droga E-4) od samochodu ciężarowego marki Mercedes, którym kierował mieszkaniec Dębicy, odpięła się przyczepa, po czym przejechała na lewy pas ruchu, wpadła na

chodnik i potrafiła 39-letnią Joannę C., mieszkankę Radymna. Obrażenia, jakich doznała piesza, były bardzo poważne. Po przewiezieniu do szpitala kobieta zmarła podczas próby reanimacji. Policjanci badają przyczyny tego wypadku, na razie wiadomo, że kierowca mercedesa był trzeźwy. J.

**Zarząd Koła Związku Sybiraków dla Miasta i Powiatu w Przemyślu organizuje spotkanie opłatkowe**

w dniu 18.01.2004 r. (niedziela) o godz. 11.00 w auli przy kościele księży Salezjanów.

Spotkanie poprzedzone będzie Mszą św. o godz. 10.00

Serdecznie zapraszamy naszych członków z terenu Przemyśla i powiatu przemyskiego.

8905

**LUBACZÓW: Na pistolecie nie znaleziono żadnych odcisków palców**

# Strzały z przyłożenia

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

## Odprawa

Osiemnastego września zwłoki szeregowego Misztala przywieziono z Gdyni do Lubaczowa. W ostatniej drodze towarzyszyli żołnierze jego koledzy i dowódca z jednostki w Czarnem. Dowódca kompanii, w której służył Waldemar Misztal kpt. Sokołowski pożegnał swego żołnierza, podkreślając jego wzorową służbę, odpowiedzialność, mówiąc o jego planach na przyszłość. W chwilach wolnych od żołnierskich obowiązków można było Waldka zastać na lekturze historycznych książek. Marzył o podjęciu studiów na wydziale historii. Lubił wojsko i nie wykluczał związania z nim swoich losów w przyszłości. Jak najlepszą opinię o nim mają też jego nauczyciele z Zespołu szkół w Lubaczowie, gdzie Waldka zdawał maturę. I sąsiedzi z bloku na osiedlu Mickiewicza, gdzie mieszka rodzina Misztalów.

– Po pogrzebie zaprosiliśmy oficerów na skromny poczęstunek – wspomina ojciec Władysław Misztal. – Wtedy to kapitan Sokołowski dał mi do podpisania wniosek do dowódcy jednostki o wypłatę odprawy po synu. Zabrał pismo z sobą do Czarnego. Na początku października dostaliśmy przekazem pocztowym kwotę 341,90 złotych. Oraz rachunek na sumę ponad 700 złotych. Wojsko z należnej żołnierzowi odprawy w wysokości 1053 zł odliczyło koszty zakupu pogrzebowego wieńca, krzyża nagrobnego oraz koszty trans-



**Pistolet „glauberyt”. To właśnie z takiej broni padły dwa śmiertelne strzały. Jeden z nich ugodził Waldka prosto w serce.**

portu tego krzyża do Lubaczowa w kwocie 143 złotych!

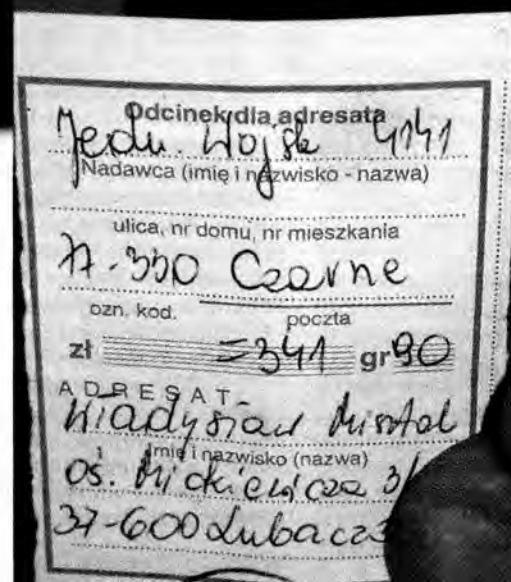
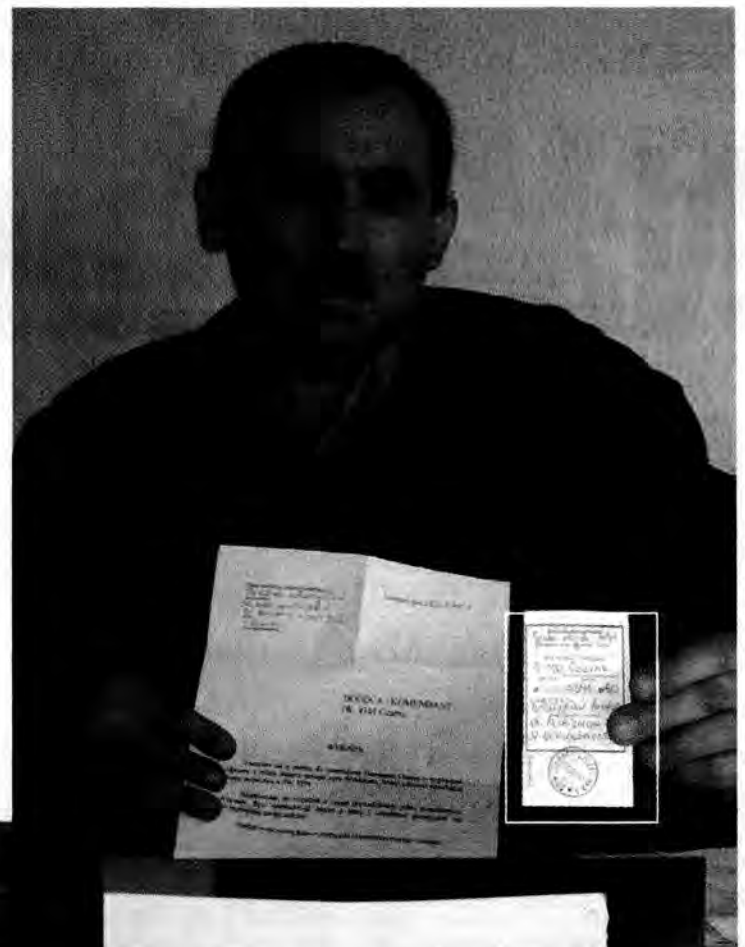
Władysław Misztal twierdzi, że nie chodzi mu o pieniądze, bo na jakie pieniądze można przeliczyć życie syna, ale poraziło go to skąpstwo armii, która część kosztów pogrzebowej ceremonii sfinansowała z odprawy po nieboszczyku – Teraz już nikt z nami w jednostce nie chce rozmawiać – skarży się Władysław Misztal. – Próbowałem ostatnio dzwonić z dziesięć razy, ale ciągle zbywano mnie informacją, że nie ma nikogo, z kim chciałem rozmawiać. A jeden z oficerów, z którym mnie połączono, stwierdził nawet, że nic nie słyszał o śmierci mojego syna.

## Hipoteza prokuratury

– Waldka znaleziono kwadrans po drugiej w nocy w miejscu, gdzie pełnił wartę. Leżał jakieś 20 me-

trów od posterunku na plecach z ręką na piersi. Obok leżał jego pistolet „glauberyt” a nieopodal znaleziono butelkę z wodą mineralną – opowiada Władysław Misztal. Zna te szczegóły z relacji dowódcy i kolegów Waldka. I z dostarczonych niedawno rodzinie ekspertyz kryminalistycznych. I wiele z opinii ekspertów podważa – zdaniem ojca – wersję samobójczej śmierci syna. Bo żeby się targnąć na własne życie, trzeba mieć jakiś powód.

– Waldka miał 1000 powodów, żeby tego nie robić – przekonuje Władysław Misztal – Miał plany na przyszłość, cieszył się, że niedługo zostanie przeniesiony w pobliże domu do Żurawicy. Dwa dni wcześniej rozmawiał z matką i był bardzo zadowolony. Nie wierzę, że strzelił do siebie. Prokuratura garnizonowa w Gdyni szczególną uwagę w prowadzonym śledztwie



**Władysław Misztal, ojciec nieżyjącego żołnierza, pokazuje wniosek do dowódcy jednostki o wypłatę odprawy po synu oraz przekaz pieniędzy, który przyszedł z jednostki wojskowej. To reszta pieniędzy z należnej żołnierzowi odprawy. Po odliczeniu przez wojsko kosztów zakupu wieńca, krzyża nagrobnego oraz transportu tego krzyża do Lubaczowa suma 1053 zł skurczyła się do kwoty 341,90 zł.**

przywiązuje do wątku „narkotycznego”. Pyta świadków, co wiedzą na temat używania narkotyków przez szeregowego Misztala; ekspertyzę krwi i moczu pobranych ze zwłok żołnierza zlecono specjalistom pod kątem „wykrycia środków odurzających i psychotropowych”. Także zawartość znalezionej butelki z wodą Arctic zbadano na zawartość środków odurzających. Opinie ekspertów są jednoznaczne – w organizmie Waldemara Misztala nie wykryto żadnych substancji narkotycznych oprócz „śladowych ilości 2-fenylloetyloaminy”, który jest w budowie chemicznej podobny do amfetaminy. Jak wyjaśniają eksperci „związek ten pojawia się we krwi i moczu człowieka będącego pod wpływem silnego stresu lub w stanie niedotlenienia mózgu”. „Bezbarwna, klarowna ciecz” z butelki z napisem Arctic okazała się zwykłą wodą, choć prokurator spodziewał się chyba znaleźć w niej alkohol, środki odurzające lub psychotropowe.

## Brak odcisków

Jeszcze bogatszego materiału do przemyśleń dla prowadzących śledztwo dostarczają ekspertyzy

**W ostatniej drodze towarzyszyli żołnierzowi jego koledzy i dowódca z jednostki w Czarnem.**

broni, z której zastrzelono szeregowego Misztala oraz ubrań, które miał na sobie. Ani na pistolecie „glauberyt”, ani na magazynku, ani na plastikowej butelce z wodą mineralną nie znaleziono śladów linii papilarnych denata. – Wygląda na to, że ktoś starannie wytarł broń po oddaniu strzału – domyśla się Władysław Misztal. – I nie mógł tego zrobić samobójca! Są jeszcze inne okoliczności przeczące wersji samobójstwa. Badania broni wykluczyły możliwość oddania strzału z zabezpieczonego pistoletu. A broń szeregowego Misztala znaleziono z przełącznikiem rodzaju ognia ustawionym w pozycji „zabezpieczony”. Ustalono również, że dwa strzały oddano do wartownika „z przyłożenia”, co może tłumaczyć fakt, że nikt w jednostce nie usłyszał huku detonacji. – Dostaliśmy wiadomość od kogoś z jednostki, kto nie chce ujawnić swego nazwiska – mówi ojciec. – Ten żołnierz przekazał dla nas przez pośredników wiadomość „niech rodzina nie wierzy w samobójstwo Waldka”. Władysław Misztal nie bardzo wierzy, że prokuratura ustali prawdę o okolicznościach śmierci syna. – Może dowiemy się kiedyś prawdy od jego kolegów. Pewnie dopiero jak wyjdą do cywila. Ale nie przestaniemy jej szukać.



Wiesław BEK (3)

Wiesław BEK

LUBACZÓW: Szkolne spotkania z ciekawymi ludźmi

# Ocalić od zapomnienia...

Od kilku miesięcy młodzież z gimnazjum nr 2 w Lubaczowie zbiera informacje o ciekawych lubaczowianach, by w ten sposób stworzyć pamiątkową księgę zasłużonych dla miasta ciekawych osób.

Gromadzenie danych to często bardzo skomplikowany proceder: trzeba dotrzeć do ludzi mieszkających w różnych miejscach Polski, przeprowadzać wywiady środowiskowe, szukać informacji w kronikach parafialnych, ale również w popularnych encyklopediach i innych źródłach. Tak powstała lista kilkunastu osób, żyjących i działających w różnych czasach, reprezentujących różne zawody, mniej lub bardziej znanych w Polsce i za granicą, których łączy jedno: ludzie ci tworzyli (i tworzą) historię i kulturę miasta. W niedalekiej przyszłości zostanie otwarta szkolna strona internetowa poświęcona ciekawym lubaczowianom. Tymczasem uczniowie cieszą się z możliwości bezpośrednich kontaktów, gdyż goście – nawet z daleka – zwykle przyjmują zaproszenia. Takie lekcje wspomina się najdłużej...

## Z Lubaczowa do „Mazowsza”

Tomasz Jezuit, który spotkał się z gimnazjalistami 10 grudnia, przyjechał z Karolina koło Warszawy, gdzie mieści się siedziba zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”. Tomek tańczy i śpiewa w zespole już siódmy sezon. Jest rodowitym lubaczowianinem, tutaj mieszkają jego rodzice. Zanim trafił do zespołu ukończył szkołę muzyczną w Lubaczowie, śpiewał w chórze „Canzone”. Potem, w czasie stu-



Tomasz Jezuit w oryginalnym stroju ludowym wraz z żoną.

dów w Rzeszowie, stawał pierwsze kroki taneczne w zespole „Resovia Saltans”. Do „Mazowsza” trafił, jak sam skromnie twierdzi, trochę z przypadku: dzięki znajomej Monice Mudreckiej, też lubaczowiance, która już śpiewała w „Mazowszu”. Dzięki niej po raz pierwszy znalazł się w Karolinie. To, że ma podpisany kontrakt z zespołem, zawdzięcza już wyłącznie sobie. Gość opowiadał młodzieży o codziennych znużających próbach, swoich ulubionych tańcach, wyjazdach zagranicznych, o roli w końcowej scenie poloneza w *Panu Tadeuszu*, kontaktach z ciekawymi ludźmi.

Tomek dużo i chętnie opowiadał też o kolegach z klasy, z którymi utrzymuje stały kontakt.

## Zabawne historie

Ponadto przytaczał zabawne historie z występów. Okazało się, że artyści występują w oryginalnych

ludowych strojach, ważących kilkanaście kilogramów. Mężczyźni, podobnie jak kobiety, muszą robić sobie sceniczny makijaż.

Wszystkie spódnice dziewcząt kończą się w jednakowej odległości od podłogi. Gość odpowiedział również na pytania młodzieży, dzięki czemu spotkanie przedłużyło się do kilku godzin. Miłym zaskoczeniem był dla wszystkich fakt, że pan Tomek – jak sam stwierdził – coraz częściej myśli o powrocie do Lubaczowa. Po latach wyczerpanej pracy, wymagającej wielu wyrzeczeń, wraz z żoną chciałby żyć bardziej stabilnie, w gronie rodziny i przyjaciół. Oboje liczą na to, że doświadczenie zdobyte w „Mazowszu” będą mogli wykorzystać pracując w Lubaczowie. Miejmy nadzieję, że nie stanie na przeszkodzie w realizacji tych planów. **DKW**

JAROSŁAW: Złoto za zasługi dla miasta

# Komu drzewo z lasu?

... może dla Jarosławskiego Klubu Sportowego 1909.

Na ostatniej sesji rada miasta Jarosławia wręczyła trzy Złote Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Jarosławia”. Otrzymały je: była prezes Towarzystwa Przyjaciół Anny Jenke Zofia Tkaczyk, długoletni pedagog i wychowawca w Szkole Podstawowej nr 2 Maria Lewandowska oraz długoletnia działaczka PCK Helena Mazur. Rada nadała również dwóm jarosławskim ulicom nazwy: boczna ulicy Pogodnej na wniosek jej mieszkańców nazwaną ulicą Romana Koby, jarosławianina, prezesa Kongresu Polonii w Szwecji, który współfinansował Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, a głównie fundusz stypendialny i świetlice środowiskowe, zaś pasażowi na osiedlu Armii Krajowej nadano imię poety Jerzego Hordyńskiego.

Nie wiadomo, co wpłynęło na radnych w tym dniu, ponieważ



Od lewej: Przewodniczący rady miasta Jarosławia Marian Janusz, Maria Lewandowska, Helena Mazur, Zofia Tkaczyk.

większość uchwał zapadała jednogłośnie, co w jarosławskiej radzie miasta zdarza się niezwykle rzadko. Trochę zamieszania wywołała jednak uchwała dotycząca ustalenia ceny drewna pochodzącego z lasu w Nielepkowicach w gminie Wiązownica, który jest własnością miasta. Burmistrz proponował, by ustalić ceny na podstawie cennika obowiązującego w Nadleśnictwie Radymno, a w celu zapewnienia zbytu chciał udzielić 15 proc. bonifikaty. Radni nie zgodzili się na taką wersję i przesunęli ten punkt na koniec

sesji. Po naradach odpowiednich komisji radni uchwalili, że 27 metrów sześciennych drzewa zostanie wycenionych według cen obowiązujących w nadleśnictwie, bez żadnych bonifikat i będzie przeznaczony na sprzedaż. A jeżeli nie będzie chętnych, wówczas drewno zostanie przekazane w formie darowizny dla Jarosławskiego Klubu Sportowego 1909. **Ekz**



Ewa Klak-Zarzecka

Pierwsza jarosławska policjantka wyjdzie w miasto

# Dzielnicowy Agnieszka

Kobieta – policjant dzielnicowy w Jarosławiu to pewne novum, dla st. post. Agnieszki Łakoty nie. Jako dzielnicowy pracowała w Komendzie Stołecznej w Warszawie, z tą różnicą, że tam siedziała za biurkiem, tu będzie pracować w terenie.

## Policjanci się nie boją

Agnieszka ukończyła Szkołę Detektywistyczno-Ochroniarską w Rzeszowie i choć bardzo chciała pracować w policji, mimo wielu starań, nie udało jej się. Wyjechała do Warszawy, pracowała w różnych zawodach, m.in. w firmie ochroniarskiej. Aż w końcu została zatrudniona w Komendzie Stołecznej w Warszawie. I choć nie było to dokładnie to, o czym marzyła, była szczęśliwa. Pracowała w prewencji jako dzielnicowy w jednej z dzielnic. W warszawskiej policji przepracowała 3 lata. – Chciałam pracować jednak bliżej domu, stąd pochodzę, w Rzeszowie pracuje mój mąż, też policjant. W Jarosławiu dostałam propozycję pracy jako dzielnicowy. Choć zazwyczaj uważa się, że jest to praca dla mężczyzn, nie wahałam się ani chwili. Nie jest powiedziane, że kobieta dzielnicowy się nie sprawdzi. Myślę, że będę dobrą dzielnicową, a przynajmniej będę się starać. Pracuję dopiero kilka dni i zapoznaje się z dzielnicą, ale na papierze. Muszę wiedzieć, ile mieszkańców liczy moja dzielnica, ile jest posesji, jakie ulice będą mi podlegały, jakie sprawy obecnie się toczą. Ale już niedługo wyjdę w teren – zapowiada Agnieszka.

St. post. Agnieszka Łakota ma 26 lat i została jednym z 32 dzielnicowych w Komendzie Powiatowej Policji w Jarosławiu. Jej teren to ulica Pruchnicka, Kolonia Oficerska i wszystkie ulice do nich przyległe. W Jarosławiu jest to pewne novum, ale nie dla Agnieszki. Jako dzielnicowy pracowała już w Komendzie Stołecznej w Warszawie. Z tą różnicą, że tam siedziała za biurkiem i odrabiała za kolegów dzielnicowych papierkową robotę. Tu sama wyjdzie w teren. Ale jej przełożony asp. sztab. Bogdan Kowalczyk nie ma żadnych obaw: – Pani Agnieszka sobie poradzi. A może będzie lepsza od niejednego dzielnicowego. Do niektórych interwencji bardziej potrzebna jest kobieta niż mężczyzna. Większość spraw jakie prowadzi dzielnicowy związanych jest z rodziną; to znęcanie, alimenty, sprawy nieletnich. Wdaje mi się, że kobieta będzie bardziej wrażliwa na te problemy. Poza tym to praca z młodzieżą, wychowanie, zapobieganie, spotkania w szkołach, bo każdy dzielnicowy jest jak ksiądz, który chodzi po kołędzie. Tak i on musi odwiedzić wszystkich w swojej dzielnicy. Wierzę, że pani Agnieszka wywiąże się z tego bardzo dobrze. **Ekz**

CHOTYNIĘC: Mikołaju nasz, ładną bródkę masz, nosek trochę zakichany, oczka trochę zaplakane, ale paczkę dasz

## Wieczór św. Mikołaja



Widowisko o św. Mikołaju w wykonaniu zespołu „Dibrowa”

Cztery kościoły, trzy wyznania, dwa języki i tylko 600 mieszkańców, to Chotyńiec – mała wioska w gminie Radymno.

Widowisko teatralne o św. Mikołaju zgromadziło w wiejskiej świetlicy znaczną część mieszkańców Chotyńca. Mimo że wystawiane było w języku ukraińskim, przyszli tu nie tylko grekokatolicy i prawosławni, ale także rzymskokatolicy. Młodzież z zespołu tanecznego „Dibrowa” przedstawiła historię domowników wiejskiej chaty, którzy oczekują przyjścia św. Mikołaja. Przy tej okazji rodzice przypomnieli dzieciom jego historię. Święto to na Ukrainie obchodzone jest znacznie później niż w Polsce, bo 19 grudnia. Dlatego w tym dniu Mikołaj przybył również do Chotyńca. I to nie jeden. Był Mikołaj z przedstawienia, który po występach rozdawał wszystkim paczki ze słodyczkami, ale prezenty od świętego przywiózł także prezes Przemyskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce Jarosław Sidor. Były to słodycze przekazane przez prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy. O upominkach nie zapomni również dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Radymnie Marian Gil. Przywiózł także list, w którym Mikołaj pisze: „Gdy tylko oddech ucisze, przez okno zagładnę do którejś chatki, zaraz słyszę: Mikołaju nasz, ładną bródkę masz, nosek trochę zakichany, oczka trochę zaplakane, ale paczkę dasz”.

Wszystko robimy wspólnie Zespół „Dibrowa”, który przygotował dla mieszkańców Chotyńca przedstawienie, działa od 1992 roku. Na początku tworzyli go dorośli, później został trochę odmłodzony. Jego nazwa pochodzi od nazwy nieistniejącej już miejscowości nieopodal Chotyńca. – Nie wszyscy wierzyli, że uda się uzyskać jakiś efekt. Pierwszy koncert odbył się z okazji otwarcia odre-

Ewa KŁAK-ZARZECKA

PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK: Mokra i wyjątkowo spokojnie

# Sylwester pod parasolem

Sylwestrowa noc w naszym regionie upłynęła bardzo spokojnie. Obyło się bez poważniejszych ekscesów i wypadków. Jedyne, na co można narzekać, to pogoda, która amatorom szaleństwa „pod chmurką” popsowała zabawę.

### Jarosław

O 18.15 mieszkańcy Jarosławia, jadąc golfem na ulicy Pruchnickiej, na zakręcie stracili panowanie nad kierownicą i wjechał na chodnik, gdzie auto przewróciło się na dach. Choć wyglądało to groźnie, na szczęście nikomu nie stało się nic. Ten kierowca był trzeźwy, natomiast już po północy policjanci zatrzymali na ulicy Poniatowskiego kierowcę poloneza, który „wydmuchał” 1,03 promila. Również w Węgiech zatrzymano mieszkańca Ty-

nowic, który prowadził tańce w stanie nietrzeźwym.

W jednym z domów w Widnej Górze mieszkańcy bawili się w najlepsze, tak że nawet nie zauważyli, kiedy do mieszkania zakradł się ktoś niepowołany i skradł torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Już po północy, niedaleko dyskoteki w Duńkowicach wybuchła awantura zakończona bójką. Policjanci zatrzymali głównego awanturnika, Marka K. z Radymna (karanego już wcześniej). Podobna awantu-

ra i bójka rozegrała się w Jarosławiu na jednej z ulic przyległych do Rynku. Tu również interweniowali policjanci, którzy zatrzymali kilku rozrabiaków.

### Przemyśl

– U nas w porównaniu z ubiegłymi latami było wyjątkowo spokojnie – twierdzą policjanci z KMP w Przemyślu. – Kilka niegroźnych kolizji i normalna ilość interwencji; zupełnie jak w każdy inny dzień. Na Rynek przyszło trochę mniej niż zwykle mieszkańców, którzy spod parasoli podziwiali pokaz sztucznych ogni. Byli też tacy, którym nie przeszkadzał siąpiący deszcz i całkiem dobrze bawili się przy dźwiękach mechanicznej muzyki. Wzmocnione patrole policji i straży miejskiej czuwały nad porządkiem, w efekcie czego nie doszło do żadnych ekscesów. Również do izby wytrzeźwień trafiło tylko pacjentów, co w każdy normalny dzień.

### Przeworsk

Nad Mleczką też było spokojnie. Policjanci odnotowali tylko jedną awanturę na boisku MOSiR, gdzie występowały miejscowe zespoły i trwała publiczna zabawa przy muzyce mechanicznej. Natomiast bardzo źle zakończył się ubiegły rok dla dwojga młodych ludzi, którzy jes-



Kulminacyjnym punktem sylwestrowej nocy był pokaz sztucznych ogni.

Jac.

cze przed północą w prywatnym mieszkaniu ulegli groźnemu zatruciu gazem lub czadem z niebezpiecznych przewodów. Stan mężczyzn lekarze określają jako cięż-

ki, ale stabilny, natomiast 18-letnia dziewczyna na drugi dzień nadal była nieprzytomna; trwała walka o uratowanie jej życia.



Tuż przed północą prezydent Robert Choma złożył życzenia wszystkim mieszkańcom miasta.

JAROSŁAW: Pisanki obok sianka i opłatka

## Nowa, zaskakująca tradycja?

– Świat przewraca się do góry nogami – mówią starsi mieszkańcy Jarosławia, dowiadując się, że w ich mieście powstały zimowe... pisanki. Po raz pierwszy w jednym z domów malowane jaja zdobyły wigilijny stół. Leżały obok siana i białego opłatka.

Na oryginalny pomysł namalowania pisanki w środku zimy wpadła pani Elżbieta Piekarska, która opiekuje się galerią Miejskiego Ośrodka Kultury. Przygotowując zaplanowaną na początek grudnia wystawę *Zimowe klimaty* pomyślała o czymś, co mogłoby zaskoczyć widzów. Pomysł okazał się trafny, bo zimowe pisanki – warte około 150 zł za sztukę – zdobyły największe uznanie wśród odwiedzających wystawę. Nie minęło parę chwil, a zaraz znaleźli się

nabywcy kolorowych jaj. Twórczynią wspaniałych motywów świątecznych, stworzonych na jaju strusim, jest Małgorzata Kamińska, nauczycielka plastyki w Szkole Podstawowej nr 10 w Jarosławiu. Absolwentka Instytutu Wychowania Artystycznego na UMCS w Lublinie maluje pisanki od trzech lat. Nigdy jednak nie myślała, że „ujrzą one światło dzienne” i będą podziwiane przez innych. Nie myślała też, że malowaniem jaj zajmie się w zimie i że w ten sposób wzbudzi zaciekawienie wśród mieszkańców miasta. Prace pani Małgorzaty trafiły już na wystawę do Centrum Kulturalnego w Przemyślu i do galerii w Przeworsku.

Bożonarodzeniowe pisanki tworzone na wydmuszkach strusich jaj malowane są techniką opracowaną przez samą artystkę. – Do

malowania zimowych pejzaży wykorzystalam farby szybko schnące, pisaki w kulce i oczywiście impregnat – mówi pani Małgorzata. Nie zdradziła nam jednak wszystkich tajemnic techniki tworzenia pisanki. Przyznała się jednak, że jedna zimowa pisanka biorąca udział w wystawie została przez przypadek... stłuczona. Ale to, w jaki sposób odzyskała swą pierwotną świetność i trafiła ostatecznie na wigilijny stół, niech pozostanie tajemnicą.

Czy w przyszłe Boże Narodzenie w Jarosławiu znowu pokażą się pisanki, dowiemy się już za rok.

Mag.

Nie udało się nam zrobić zdjęcia żadnej z „zimowych pisanek”, bo bardzo szybko znalazły nabywców. Uwieczniłmy jednak na zdjęciu inne, równie piękne, malowane jaja.



### Przemyśl

## Nie musisz być sam

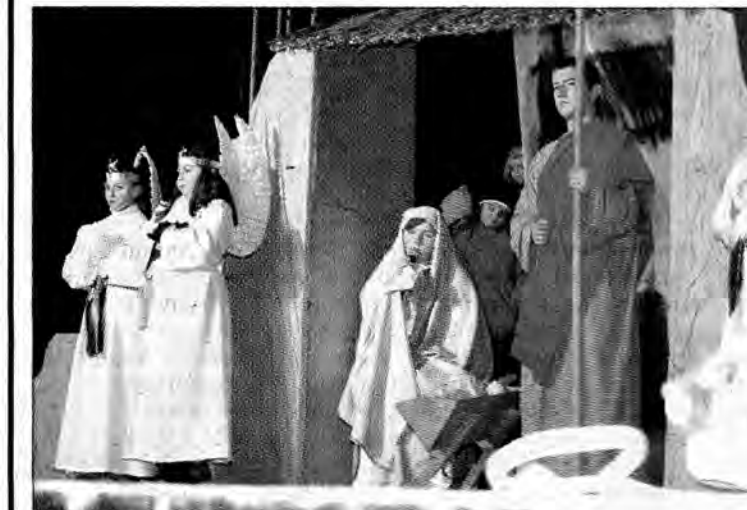
Ponad 80 osób samotnych i opuszczonych z terenu Przemyśla i okolic spotkało się w wigilijny wieczór na wspólnej wieczery zorganizowanej przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w Przemyślu.

Wigilię, która odbyła się w siedzibie organizacji, rozpoczęto od wspólnej modlitwy oraz tradycyjnego przełamania się opłatkiem i podziękowań na duchu życzeń. Po nich przyszedł czas na kosztowne świątecznych potraw i wspólne kolegowanie.

Gościem wieczery wigilijnej był ks. proboszcz parafii pw. Świętego Brata Alberta Tadeusz Gramatyka oraz przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Wiesław Morawski.

PRZEMYŚL: Premiera *Jasełek salezjańskich* w plenerze

## Betlejem na Rynku



Nad przedstawieniem pracował cały sztab ludzi. „Orkiestra” dyrygował salezjanin ks. Marek Gluch. Efekt przeszedł wszelkie oczekiwania.

kład muzyczny do jasełek. Mam tu na myśli Andrzeja Rusinowskiego i Romana Gazdowicza z córkami. Pomocą reżyserską służył nam ksiądz Marian Król – wyjaśnia ks. Marek.

### Na ostatni guzik

W przedstawieniu na przemyskim Rynku uczestniczyła ok. 50-osobowa grupa aktorów. Po raz pierwszy wystąpili przed tak liczną publicznością, bo 28 grudnia na przemyskim Rynku *Jasełka salezjańskie* przyszło obejrzeć ponad pół tysiąca osób. Ks. Marek: Dzieci czuły niesamowitą treść, ale uważam, że zaprezentowały się znakomicie. Na mniejszym scenie nasi aktorzy mówią bez mikrofonu. Tutaj musieli przekazywać sobie to urządzenie, co nieco pomieszało im szki. Jasełka na Rynku nie były pełną wersją przedstawienia. Całość trwa bowiem prawie 2 godziny! Aby dopiąć całość na ostatni guzik, próby trzeba było rozpocząć jeszcze w połowie listopada. W *Jasełkach salezjańskich* nie mogło być też bez aktualnych wstawek. Ks. Marek: Pierwowzór powstał jeszcze przed wojną. Z każdym kolejnym przedstawieniem staramy się dodawać nowe elementy, zmieniać choreografię czy muzykę. W zeszłym roku do przedstawienia dodaliśmy postać siostry Faustyny i księdza Balickiego, czyli osoby kojarzone z określonym czasem i miejscem.

MG

**PRZEMYŚL:** Po 2 latach starań powstał Szpitalny Oddział Ratunkowy

## Pogotowie Monte Cassino

Choć Szpitalny Oddział Ratunkowy w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu powstał kilka lat temu, dopiero w tym roku rozpoczął swoją działalność.

Nie od dziś wiadomo, że wspomniany oddział pochłonął duże środki finansowe, że ulokowano w nim drogi sprzęt, który do tej pory był, niestety, niewykorzystywany. Przepisy finansowo-organizacyjne narzucane przez ministerstwo zdrowia zmuszały dyrekcję szpitala do tych inwestycji, bo przekazywane pieniądze były środkami celowymi: a więc nie można ich było przeznaczyć na inny cel. W rezultacie szpital inwestował w sprzęt, który po-

tem stał bezużyteczny. Wreszcie i temu udało się zaradzić.

Dyrektor szpitala Jacek Mendocha: – Oddział rozpocznie działalność w oparciu o istniejącą izbę przyjęć. W pierwszych dniach stycznia zostały do niego dopisane karetki ze Stacji Pogotowia Ratunkowego, które do tej pory miało swoją siedzibę w budynkach przy ulicy Rogozińskiej. Tamte pomieszczenia nie spełniały wymogów ani sanepidu, ani funduszu zdrowia. Część z karetek stacjonować będzie przy szpitalu. Jedną – przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, jeszcze inną – przy Zespole Poradni przy ulicy Focha. Uważam, że to dobre rozwiązanie, gdyż w wielu przypad-

kach na pewno będzie bliżej do pacjenta. Zresztą ideą ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym jest właśnie rozlokowanie karetek w różnych miejscach danego miasta.

Zasady funkcjonowania ekip ratunkowych nie zmieniają się. – Na terenie powiatu przemyskiego funkcjonować będą dwie karetki reanimacyjne i cztery wypadkowe z pełnym wyposażeniem i w pełnym składzie osobowym. Są one zakontraktowane i w 100 procentach opłacane. Słowem, będą do dyspozycji Centrum Powiadomiania Ratunkowego – wyjaśnia J. Mendocha. – Nową jakością, jaka może się pojawić, jest powołanie dodatkowego zespołu wyjazdowe-



Wiesław BEK

go, opartego o lekarzy ogólnych, ambulans. Ale z taką inicjatywą powinni wystąpić lekarze rodziny, cedując na nas obowiązki pomocy na przykład świąteczno-noc-

nej. Jesteśmy na to przygotowani i czekamy na oferty – podsumowuje dyrektor przemyskiej placówki.

MG



### Spotkanie jarosławskich krótkofalowców \*

Zgodnie z kilkunastoletnią tradycją jarosławscy krótkofalowcy zbierają się w ostatnim tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym. Organizatorem spotkania 19 grudnia 2003 r. w imieniu Zarządu Międzypokrajowego Klubu Polskiego Związku Krótkofalowców przy Burmistrzu Miasta Jarosławia SP 8 PEF oraz Harcerskiego Klubu Łączności przy Komendzie Hufca ZHP w Jarosławiu SP 8 ZIV był zarząd Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców w Jarosławiu.

W spotkaniu, które odbyło się w reprezentacyjnej sali Niezależnego Forum Prywatnego Biznesu, wzięło udział ponad trzydziestu krótkofalowców.

Uczestników spotkania zaszczycił swą obecnością zastępca burmistrza miasta Jarosławia Tadeusz Pijanowski, który na wstępie, wspólnie z prezesem oddziału Zbigniewem Guzowskim SP 8 AUP wręczył przyznany przez zarząd klubu krótkofalowców przy Burmistrzu Miasta Jarosławia SP 8 PEF tytuł Honorowego Członka Klubu Aleksandrowi Wańkiewiczowi SP 5 WZ z Warszawy, który od wielu lat pomimo odległości przyjeżdża na organizowane przez klub uroczystości oraz współpracuje z zarządem klubu i oddziału dla dobra dalszego rozwoju krótkofalarstwa na terenie miasta Jarosławia i okolic.

Dla potwierdzenia nadania takiego tytułu wyróżniony otrzymał specjalnie wydany dyplom okolicznościowy oraz miniaturową replikę białej broni z okolicznościową przywieszką.

W dalszej części prezes oddziału wręczył nowo przyjętym członkom legitymacje i znaczki członkowskie.

Po części oficjalnej wiceburmistrz Tadeusz Pijanowski i prezes oddziału Zbigniew Guzowski SP 8 AUP złożyli wszystkim uczestnikom spotkania i ich rodzinom najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne oraz podziękowali za wszystkie opłatki.

Po złożeniu życzeń prezes oddziału Zbigniew Guzowski odczytał otrzymane na piśmie życzenia od krótkofalowców, którzy ze względu na ważne obowiązki nie mogli przybyć na spotkanie osobiście. Życzenia te przesłali: poseł na Sejm RP Mieczysław Kasprzak, wicestarosta jarosławski Janusz Kofakowski, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu Bogdan Wołoszyn, Honorowy Członek Oddziału Tadeusz Słowik.

Następnie członkinie klubu krótkofalowców tradycyjnie podały wszystkim uczestnikom ciasto, kawę lub herbatę oraz lampkę czerwonego wina i tak w uroczystej atmosferze spędzono wiele godzin.

Kończąc, należy w imieniu zarządu Oddziału Polskiego Związku Krótkofalowców serdecznie podziękować prezesowi zarządu Forum Prywatnego Biznesu Darkowi Woźniakowi i prezesowi zarządu spółki „For-Bi” Antoniemu Gwoździowi za udostępnienie sali narad i pomieszczeń zaplecza oraz właścicielom restauracji „Studio 21” za wypożyczenie na tę okazję niezbędnego nakrycia stołowego i tą drogą w imieniu zarządów klubów i oddziału składam im najserdeczniejsze podziękowania.

Ponadto wyjaśniam, że skróty zamieszczone obok nazwisk i nazw klubów oznaczają znaki krótkofalarskie, jakimi posługują się krótkofalowcy w czasie prowadzonych łączności radiowych.

Tadeusz LEWKO SP 8 IE  
sekretarz oddziału

\* tytuł od redakcji

Apel posła do wójtów, burmistrzów i prezydentów z Podkarpacia

## Od wielu dni finansowy chaos

Poseł Marek Kuchciński skierował apel do wójtów, burmistrzów i prezydentów podkarpackich gmin w związku z sytuacją w służbie zdrowia.

W wystosowanym przez posła apelu czytamy m.in.: „Od wielu dni mamy do czynienia z niespotykanym w historii polskiej służby zdrowia chaosem finansowo-organiza-

cyjnym. Dzieje się to za przyczyną złej działalności Narodowego Funduszu Zdrowia, który nie wywiązuje się z gwarantowanego Konstytucją RP obowiązku władzy publicznej, czyli zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (ze składek na ubezpieczenie zdrowotne) płaconych przez obywateli RP (...). W województwie podkarpackim blisko połowa (131)

placówek podstawowej opieki zdrowotnej nie podpisała umów na rok 2004. Wielu lekarzy, którzy podpisali umowy, solidaryzuje się z pozostałymi. Setki tysięcy mieszkańców Podkarpacia z winy rządu jest pozbawionych opieki lekarskiej. Mimo to lekarze rodzinni, szczególnie na terenach wiejskich, nadal przyjmują pacjentów bezpłatnie, aż do czasu, gdy będą zmuszeni pobierać opłaty, by utrzymać placówki zdrowia. Przychodnie miejskie już od poniedziałku obciążać będą pacjentów opłatami”.

Marek Kuchciński dodaje, iż z jego informacji wynika, że „planowane są naciski na władze samorządowe, by zmuszały opornych lekarzy do podpisywania złych umów pod groźbą szykan. Dotyczy to placówek działających w budynkach komunalnych. Takie działania władz są niedopuszczalne”. Poseł nazwał to „typową próbą przerzucenia przez rząd odpowiedzialności za kolejny kryzys w ważnych dziedzinach życia publicznego – tym razem w służbie zdrowia – na barki samorządów”.

Kuchciński zwrócił się do prezydentów, burmistrzów i wójtów z Podkarpacia o „nieuleganie namowom przedstawicieli rządu i o solidarny apel do ministra zdrowia (i Narodowego Funduszu Zdrowia), aby wywiązywał się ze swych podstawowych obowiązków względem obywateli”. (lew)

**TAXI MINI-ceny**  
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808  
Oferujemy:  
• bezpłatny dojazd w granicach miasta  
• możliwość negocjacji cen  
• drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**

**Super TAXI 24h**  
Bezpłatna infolinia **0800-442244**  
Każdy kurs z „Super Taxi” to pomoc ubogim dzieciom z naszego regionu

**96-23**  
Na telefon 10% zniżki

Stowarzyszenie Charytatywne-Opiekuńcze Emmanuel w Przemyślu  
tel. (016) 6782811

**PROŚBA DO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI**  
Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie zwraca się do wszystkich z bardzo gorącą prośbą o udzielenie pomocy finansowej 12-letniej **MARTYNIE WOŹNIAK** na rzecz zakupu leku pod nazwą **REBETON**, lek ten jest pełnopłatny i nie jest refundowany dla dzieci i młodzieży przez NFZ!!!  
Ciężka, skomplikowana choroba (przewlekłe zapalenie wątroby typu C) Martyna wymaga leczenia przez okres 1 roku 12 opakowaniami leku pod nazwą **REBETON**. Koszt tej kuracji ma wynieść około 70.000 zł.  
Każda wpłata to ulga w cierpieniu. Nie bądź obojętny – pomóż cierpiącej dziewczynce!  
Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotych.  
PEKAO SA I/O Kraków nr 23124014311111000010449125 – Martyna Woźniak  
Każdą wpłatę potwierdzamy. Za dokonanie wpłaty dziękujemy w imieniu Martyny Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „LIVER”

**NOWE HALO TAXI**  
(0-16) **670 20 20**

Zarząd „HALA” Sp. z o.o. w Przemyślu  
składa  
Państwu Marioli i Jackowi Malawskim,  
Funkcjonariuszom Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej,  
Nauczycielom i uczniom Zespołu Szkół Gastronomicznych  
oraz Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu  
serdeczne podziękowania za pomoc przy organizacji Balu Sylwestrowego.

**TELE-TAXI JAROSŁAW**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0 800 220 888**  
 tel. 623 05 05  
 621 05 05  
 621 33 81

☉ najszybsze przejazdy  
 ☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł  
 ☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)  
 ☉ zakupy na telefon  
 ☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

**RADIO TAXI „MAXI”**  
 czynne całą dobę  
**96-24** lub  
 (0-16) **678-33-00**  
 Postój - ul. Wałowa  
 najtańsze w Przemyślu

Bezpłatny numer **TeleTAXI**  
**0800 18 18 14** lub (016) **678 22 33**  
**PLAC LEGIONÓW**  
 • bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta  
 • zakupy na telefon  
 • KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

**BIURO SPRZEDAŻY I REZERWACJI BILETÓW**  
 OFERUJE BILETY AUTOBUSOWE NA LINIE MIĘDZYNARODOWE DO:  
 ANGLII, FRANCJI, BELGII, HOLANDII, NIEMIEC, WŁOCH, HISZPANII,  
 AUSTRII, RUMUNII, MOŁDAWII I NA UKRAINĘ  
**PRZEMYŚL, DWORZEC AUTOBUSOWY PKS, tel./fax 48(016) 6783977**

**PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA**  
 zaprasza do składania ofert

- na stanowisko Zastępcy Naczelnika w Wydziale Geodezji, Kartografii i Katastru

Wymagane kwalifikacje:  
 - wykształcenie wyższe geodezyjne,  
 - 5-letnie doświadczenie zawodowe w zakresie gospodarowania nieruchomościami.  
 Od kandydata dodatkowo oczekuje się:  
 - znajomości zagadnień samorządowych,  
 - umiejętności kierowania zespołami ludzkimi

- na stanowiska pracy w Wydziale Geodezji, Kartografii i Katastru

Wymagane kwalifikacje:  
 - wykształcenie wyższe geodezyjne

Kandydaci na ww. stanowiska powinni posiadać obywatelstwo polskie i pełną zdolność do czynności prawnych.

Wymagane dokumenty:  
 - list motywacyjny,  
 - życiorys zawodowy,  
 - kwestionariusz osobowy,  
 - odpisy lub kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i zdobyte kwalifikacje,  
 - oświadczenie o korzystaniu z pełni praw publicznych i niekaralności.  
 Oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Przemyślu, Rynek 1, I piętro, pokój nr 11 w terminie do dnia 21 stycznia 2004 r.

**TAXI EURO**  
 miejsce postoju:  
**ul. bpa Glazera**  
**TEL. (0-16) 670-20-00**

**NOWOCYF** **TAXI pod KASZTANEM**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0-800-592-393**  
 ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11  
**ZAPRASZAMY**

**AQUA PLUS s.c.**  
 wyłączny przedstawiciel Eden Springs sp. z o.o.  
**DYSTRYBUCJA WODY ŹRÓDLANEJ**  
 - woda źródłana EDEN w butlach 19 l  
 - bezpłatne dostawy do biur, zakładów i mieszkań  
 - estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę  
 Przemyśl  
 ul. Zamojskiego 20  
 tel. (016) 6760740, fax 6760741

**RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia 1995**  
**96-21** lub **0800 111 111**  
 dostępny we wszystkich sieciach komórkowych Infolinia - bezpłatne zamawianie  
**Rabat na telefon -10%**  
 • zakupy na telefon  
 • przesyłki kurierskie  
**CAŁĄ DOBĘ** (0-16) **670-79-70**

**RADIO TAXI KRESY**  
 bezpłatne zamawianie taksówek  
**0 800 22 22 22** teraz także w sieci **Plus** bezpłatnie

**GAJDAX**  
**OKNA DRZWI**  
 z PCV, AL i DREWNA  
**NOWOCYF**  
 CIEPŁA RAMKA ORAZ NAWIETRZAK KOMPAKTOWY  
 LATEM CHŁODNO - ZIMĄ CIEPŁO  
**NAJLEPSZE OKNA BEZ KITU!!!**  
 Przemyśl, ul. Konarskiego 4, tel. 6785520

**RADIO HOT**  
 Przemyśl 90,30 MHz

**Radio HOT - 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 365 dni w roku!!!**  
**Gramy dla Was największe i najnowsze przeboje!!!**  
**Przyłóż się do nas - włącz Radio HOT!!!**

www.radiohot.vt.pl radiohot@poczta.onet.pl

**RADIO TAXI >>EXPRESS <<**  
 Postoje: Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO  
**676-00-44**  
 W SIECI **IDEA \*4444**  
**TERAZ TAKŻE w Plus**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0800 400 400**

## Auto-moto

!Auto-gaz, 2 lata gwarancji. Raty. Ostrów 26 koło Przemysła. (016)-6710283, 0608-216342.

Alufelgi cinquecento, uno, 5,5 cala + opony. 0506-412386.

Autoalarmy. Serwis klimatyzacji. Car-audio. Allock, Przemysł, Mickiewicza 38. (016)-6751544.

Fiat uno 1,4, 1998/99, instalacja gazowa. Tel. (016)-6702528, 0600-386276.

Ford mondeo, 1994, pełne wyposażenie + instalacja gazowa. Tel. (016)-6712133, 0507-237970.

Ford sierra, 1990, 1,8 TD, stan dobry. (016)-6226088.

Golf II, 1,6 + gaz, 1991. 0502-035010, (016)-6708505.

Kupię wartburga z silnikiem VW. Tel. (016)-6482872.

Łada niwa, 1990, 1,6 b + g. Tel. 0692-292402.

Opel vectra B 2,0 16v + gaz, 1999, salonowy. Tel. 0609-124911.

Polonez 1500, 1980, stan dobry, 600 zł. Tel. (016)-6751782.

Polonez caro, 1992, na gaz. Tel. (016)-6718127, po godz. 19.

Przyczepa D83, 12-tonowa, stan db, 2000 zł. (016)-6713517, 0602-315504.

Renault megane 1,4 + gaz, 1996. Tel. 0501-386337.

Seat Ibiza 1,9 D, 1993. Tel. (016)-6285132, 0503-892338.

Skrzynia biegów VI do jelicza szlejera, po kapitalnym remoncie. Cena do uzgodnienia. (016)-6713517, 0602-315504.

Sprzedam MZ ETZ-150. (016)-6711956, 0602-533535.

Sprzedam renault hangoo 1,4 benzyna, 5-drzwiowy, bezwypadkowy, przebieg 82 tys. km, serwisowany, pierwszy właściciel, faktura VAT. Cena netto 23000. (016)-6790311.

Sprzedam seat leon 1,6 16v, 2002. Tel. (016)-6282831, 0606-507266.

Sprzedam VW golfa, 1,6 l, diesel. (016)-6799701, (016)-6712301.

Sprzedam VW transporter, 2,4, diesel, 9-osobowy, oszklony, 1992. 0503-871846.

Sprzedam VW vento 1,6 benzyna, 1 właściciel, 1997. 0604-502469.

Sprzedam: BMW 525, 1989; astra, 1999. Tel. 0507-055537.

Szyby do samochodów wszystkich marek, sprzedaż-montaż. Przemysł, ul. Mierostawskiego, wjazd od ul. Zyblikiewicza (na terenie „starej” Polnej). Tel. (016)-6782200, 0605-663666.

Tarpan honker, 1990, stan db. Cena do uzgodnienia. (016)-6713503.

Toyota corolla, 1996 rok. Tel. (016)-6704881.

Toyota previa, 1992, benzyna, gaz, 7-osobowa, szary metalik, 2 szyberdachy, elektryczne szyby i lusterka. 20.000 zł. Tel. 0605-586879.

Volkswagen passat, 1,6, benz., 1987/93 składowy, biały. 0507-470419.

VW golf, 1993. (016)-6799388, 0692-026853.

VW passat 1,6 TD kombi, 1987. Tel. (016)-6712193.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. OFERTA WEEKENDOWA OD 53 EURO. REZERWACJE: 0508-078828.

Żuk skrzyniowy, 1986, po remoncie. (016)-6720621.

Żuk, 1991, 8-osobowy, 900 kg, stan dobry. Polonez 1,5, instalacja gazowa, stan dobry, sprzedam. (016)-6706781.

## Handel

Drewno opałowe, z transportem. Przemysł, 0608-840102.

## Kupno

Kupię antyki: stare meble, obrazy, srebro i inne. Tel. (016)-6700328, 0605-281804.

Kupię dom w stanie surowym, na wzniesieniu z panoramą Przemysła. Tel. (016)-6787022.

Zamrażarki i meble kuchenne kupię. Tel. 0600-539647.

## Lokale

Do wynajęcia lokal użytkowy, 140 m kw., 4 pomieszczenia, Jagiellońska 10, I piętro, na biuro lub pracownię. Cena 4 zł netto/ m kw. (016)-6706170, po 16.

Do wynajęcia lokal użytkowy, 12 m kw., Franciszkańska 37, parter. Cena 110 zł brutto. (016)-6706170, po 16.

Do wynajęcia lokale w śródmieściu, I piętro, 140 m kw. 0604-258640, (016)-6786617.

Do wynajęcia powierzchnia handlowa, 23 m kw., w Centrum Handlowym Echo. Wład. 0692-489775.

Do wynajęcia przychodnia lekarska w centrum miasta Jarosławia. (016)-6211513, (016)-6213279.

Garaż przy ul. Grunwaldzkiej 58 wynajmę, 100 zł/miesiąc lub sprzedam. 0502-244705.

Sprzedam lub wynajmę działający sklep branży spożywczej. 0603-100361.

## Mieszkania

Do wynajęcia 2-pokojowe (podwórko). 0606-199066.

Do wynajęcia mieszkanie, 2-pokojowe, umeblowane, dla uczniów. Cena 350 zł za całość. Franciszkańska 37. (016)-6706170, po 16.

Do wynajęcia mieszkanie, 80 m kw., śródmieście. 0604-258640.

Do wynajęcia pokój, kuchnia, łazienka. (016)-6705260.

Kawalerka do wynajęcia, Rynek. Tel. (016)-6700823, wieczorem.

Kupię dwa pokoje komfortowe, własnościowe, I, II piętro. Tel. 0604-627108.

Mieszkanie do wynajęcia. (016)-6702771.

Mieszkanie do wynajęcia. (016)-6750457.

Mieszkanie własnościowe, 82 m wraz z lokalem użytkowym, 36 m, sprzedam. 0602-181084, (016)-6785646.

Mieszkanie, 48 m kw., wynajmę. Tel. (016)-6705874.

Pilnie sprzedam 3-pokojowe, 64 m kw., komfortowe, parter, Bielskiego. 0609-833259, po 18.00.

Sprzedam komfortowe mieszkanie, 86 m kw., na Malawskiego. 0503-308962.

Szukam do wynajęcia domu parterowego, z kanalizacją, na obrzeżach Przemysła. Tel. 0693-866811.

Szukam kawalerki do wynajęcia. (016)-6784024.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią, w budynku prywatnym. 0506-236089.

Wynajmę pokój studiujący. (016)-6706679, 0602-101891.

Wynajmę pokój uczennicy (studentce). (016)-6701046.

Zamienię 32 m kw. na większe. Tel. 0603-844943.

## Nauka

**target s.a.** Przemysł, ul. św. Józefa 4  
tel. (016) 670 73 80

**KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**  
Zapraszamy na konwersacje z nauczycielem z Wlk. Brytanii w piątki w godz. popołudniowych. Zapisy do czwartku każdego tygodnia.

**SZKOŁA TAŃCA „A-Z”**  
Aleksandra Sołga

- KURS DLA MŁODZIEŻY
- KURS DLA „CZTERDZIESTOLATKÓW”

tel. (016) 6709000, 0604-144656  
Zdążyć przed Studniówką i Karnawalem...

Chemia, korepetycje. (016)-6708936.

Indywidualne kursy komputerowe. Tania. (016)-6713004.

Korepetycje język angielski; przygotowanie do matury; nauka od podstaw. 0604-324117.

Matematyka. (016)-6709942.

Matematyka. Chemia. Niedrogo. 0691-924663.

Matematyka. Korepetycje. (016)-6799213.

Napiszemy każdą pracę. Tel. 0601-569332.

Niemiecki. Tania. (016)-6799641.

## Nieruchomości

**Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI**  
Przemysł, plac Na Bramie 8, tel. (016) 6786769, dom. 6701509

DOMY: • Iskar, 160 000 • Kamków 110 000  
Zasanie: • kamienica 245 000, • Słubno, 28 000  
• Przemysł, 230 000, • Lipowica, 350 000  
W BUDOWIE: • Orły, 108 000 • Fradropol 115 000

MIESZKANIA: • Zielńskiego, 57 m<sup>2</sup>, 96 000 • Grunwaldzka, 53 m<sup>2</sup>, 58 000 • Rokoszyńska, 68 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, 1100 zł/m<sup>2</sup>, • Smółki, 91 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, 1100 zł/m<sup>2</sup>

LOKALE: • handl.-ust., 300 m<sup>2</sup>, 280 000

DZIAŁKI: • Żurawica, 24 a, 24 000 • Przemysł, Przemysłowa, 10 a, 30 000

**GOTOWE PROJEKTY DOMÓW JEDNORODZINNYCH**

Do wynajęcia garaż, centrum. 0604-258640, (016)-6786617.

Do wynajęcia plac na postój taksówek, przy ul. Rogozińskiego. Tel. (016)-6701667.

Działka budowlana, tania. (016)-6720434.

Działka budowlana. (016)-6283798.

Munina - działka 38-arowa przy E-4, pełne uzbrojenie. Tel. (016)-6213290.

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy oraz działkę budowlaną w pobliżu Przemysła. Tel. 0609-688160, 19.00-21.00.

Sprzedam budynek z zabudowie szeregowej. Tel. (016)-6750266.

Sprzedam dom piętrowy, 180 m kw., Zasanie. (016)-6706469, po 15.00.

Sprzedam działkę budowlaną z pozwoleniem na budowę w sądownictwie. Tel. (016)-6750266.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 20-arową, Buszkowicki. 0503-308962.

Sprzedam garaż na os. Rycerskim. Tel. (016)-6750922.

Sprzedam garaż na Rycerskim. 0503-308962.

Sprzedam garaż przy Focha. 0606-199066.

## Praca

Absolwentka szuka pracy. 0504-372336.

AIG - II i III FILAR. TEL. (017)-8539709, 0605-295363.

Anglia. Praca dla mężczyzn i kobiet: warzywnictwo, ogrodnictwo, 4 funty/h. Wyjazd od zaraz. 0696-778333.

Firma kredytowa zatrudni przedstawicieli. (016)-6770404.

Firma telekomunikacyjna zatrudni. Bezpłatne szkolenie. (016)-6770404.

Młoda księgowa podejmie pracę. Tel. 0696-559416.

Odstąpię miejsce w Super Radio Taxi. 0603-097782.

Pilnie podejmę pracę od zaraz. Doświadczenie handlowe. 0608-674644.

Praca dla operatora koparki. Tel. 0601-406717.

Praca w aptece w Lubaczowie z mieszkaniem, magister farmacji, technik farmacji. Informacje: (084)-6965830, 0607-169769.

Przyjmę pracowników na stanowisko sprzedawcy, w sklepie spożywczym „Kasia” w Przemyslu. 0602-751910, godz. 9-16.

Zatrudnię kierowcę, kat. C. Wymagane min. średnie wykształcenie, wiek do 35 lat. 0608-413846.

Zatrudnię fryzjera. 0502-636010.

Zatrudnię kierowcę, kat. C. Wymagane min. średnie wykształcenie, wiek do 35 lat. 0608-413846.

Zatrudnimy kierowcę z kat. B, C + E. Tel. (016)-6785155.

Zwrot podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)-3852018.

## Sprzedaż

**KUCHNIE NA WYMIAR, SZAFY WNĘKOWE, MEBLE WYPOCZYNKOWE I INNE GABAR MEBLE**  
Przemysł, ul. Ofiar Katyń 17, tel. (016) 678-04-35

8 kompletów paintballa sprzedam. (016)-6713103.

Drewno opałowe z transportem. 0696-159613.

Kamera Sony, nowa. Odtwarzacz DVD Solake. Brama i furka ogrodzeniowe. 0504-202495.

Krowa na ociełeniu. Tel. (016)-6713164.

Radio samochodowe Sony, 35Wx4, radio samochodowe + CD Alpina, 35Wx4. 0506-412386.

## Turystyka

! Włochy „Fenix”. 084-6391463, 0603-295238.

Karpacz. Tanie kwatery. (075)-7616181.

USA. Wyjazdy. 0603-400277.

## Usługi

! CYKLINOWANIE 220 V, FAKTURY VAT. (016)-6788437.

Cyklinowanie. (016)-6281786.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICERKI MEBLOWEJ. (016)-6704977, 0605-328307.

Domofony, automatyka bram, pomiary ochronne. (016)-6783692, 0506-162411.

Filmowanie, fotografowanie. (016)-6779191.

Firma wykonuje roboty ogólnobudowlane: malowanie, rigipsy, posadzki, inne remonty. Żurawica, (016)-6713180.

Komputerowe przepisywanie. Tania. (016)-6713004.

Malowanie, płytki, panele. Tel. (016)-6782773.

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, układanie płytek, paneli, rigipsy. 0696-817480.

Malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, rigipsy. Tania. (016)-6751696.

NAJTANSZE UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE. TEL. (016)-6704880, 0601-508080.

Naprawa telewizorów. Tel. 0605-243353.

Naprawa telewizorów. Tel. (016)-6750059.

Regeneracja pomp wodnych, głębinowych, wirowych, zatapialnych, ściekowych, ciepłowniczych. Skup pomp używanych, części zamiennych. Serwis pomp gazowych. LPG. (084)-6864057, 0607-220782.

Tanie przepisywanie. 0601-873422.

Videofilmowanie (fotografowanie, DVD). (016)-6705534, (016)-6784522.

Wszelkie prace remontowo-budowlane (referencje do wglądu). (016)-6281443 (wieczorem), 0503-384049.

www.glob-inkasso.pl Skuteczna windykacja należności. Tel. (016)-6755922, 0503-527088.

Zespół muzyczny: wesela, bankiety, imprezy okolicznościowe. Tania. (016)-6706456.

## Zdrowie

„Alergia” Specjalistyczna Praktyka Lekarska Wiesław Niemiec, alergolog. Zmiana adresu: Przemysł, św. Józefa 7, pon., śr., pt., 16.00-18.00. Tel. (016)-6770370, (016)-6770040.

## BADANIA OKRESOWE

• pracowników • do ks. zdrowia  
• kierowców • do pozw. na broń  
lek. med. Jacek Więjacz  
Przemysł, ul. Franciszkańska 37/5  
Tel. 0604 129 089  
Czw., 17.00-18.00, sob. 10.00-11.00  
Inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym.

NZOZ „Fizjoterapia” informuje, że z dniem 05.01.2004 r. rozpoczęła działalność Poradnia Logopedyczna (umowa z NFZ).  
Informacja i rejestracja (na podstawie skierowania od lekarzy POZ i specjalistów), tel. 6786666 w godzinach 15.30-16.00 (pon., wt., śr.) oraz 19.00-19.30 (czw.) lub osobiście (ul. Basztowa 13).

**„PALIUM”**  
Zakład Opieki Paliatywno-Hospicyjnej  
Zakład Opieki Długoterminowej:

- leczenie, rehabilitacja, całodobowa opieka stacjonarna dla osób z przewlekłymi schorzeniami lub wymagających stałego nadzoru lekarsko-pielęgniarskiego
- poradnia leczenia bólu i opieki paliatywnej
- wizyty domowe

Dla ubezpieczonych świadczenia wolne od opłat.

Przemysł, ul. Rogozińskiego 30  
Tel. (016)-6705945, 802-7017

A1 Sandent: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Przemysł, św. Jana 21. Tel. (016)-6707361, (016)-6779570.

Alergolog, Izolda Kołakowska. Testy, spirometria, odczulanie. Przemysł, Malczewskiego 4, (016)-6779570. Jarosław, (016)-6214250.

Choroby tarczycy, cukrzyca, osteoporoza, badania kierowców - specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, Lisieńskiego 6, poniedziałki i środy 7.30 do 9.00 i 17.00 do 18.00. Rejestracja: (016)-6213660, (016)-6243340.

Neurolog. Arkadiusz Grodecki. Wizyty domowe. (016)-6784015, kom. 0602-749665.

## Wyprzedaż

Biegówki, 50 zł. Narty, 120 zł. Narty małe, 70 zł. Buty narciarskie, 140 zł. Buty narciarskie małe, 60 zł. Buty do snowboardu, 100 zł. Deska do snowboardu, 100 zł. Figurówki: 31, 38, 40, 40 zł. Hokejówki: 30, 32, 37, 44, 60 zł. Maszyna do szycia, 100 zł. Wózek dziecięcy, 80 zł. Łóżko składane, 90 zł. Organy elektroniczne, 200 zł. Telewizor, 250 zł. (016)-6783797.

Brama garażowa, uchylna, 300 zł. (016)-6790846, wieczorem.

Koła: Łada, skoda, uno, 60 zł. Felgi: polonez, fiat, 25 zł. Opony Michelin, 195/70/14, 70 zł. Przekładnia kierownicza ford, 90 zł. Skrzynia biegów, części silnika BMW 1,8, 200 zł. Kolumny głośnikowe, 350 wat, 150 zł. (016)-6790846.

Lodówka Polar, 350 zł. Tel. (016)-6783119, 503-108626.

Okna drewniane z rozbiórki, od 50 zł. Organy Yamaha, 500 zł. Magiel, 150 zł. Ciężkie żelazo, ko parowe, 150 zł. Drzwi dębowe, przeszkłone, 300 zł. Tel. 6760278.

Piła spalinowa Tajga, 500 zł. Aparat Zenit ET, 150 zł. Butla CO<sub>2</sub>, 150 zł. Tel. 0603-314740.

Pralka automatyczna Polar, cena 200 zł. Tel. (016)-6702426.

Sprzedam lodówkę Polar, poj. 190 dm sześć., mało używana, w dobrym stanie, 180 zł

**Wielki Świąteczny Konkurs**  
**Życia Podkarpackiego**

**rozstrzygnięty**  
**Kompletny zestaw kina domowego**

Agnieszka Galej Kosztowa

**walkmany**

Jakub Antosyk Buszkowice

Jołanta Kruk Przeworsk

**zegarek WMC**

Danuta Ząbecka Babice

**prenumeraty Życia**

Stanisław Kołacz Przemysł

Jacek Zieliński Ostrów

Ewelina Kowalska Bircza

**kubeczki Życia**

Beata Kopczyk Orzechowca	Małgorzata Kamińska Młodowice	Piotr Rusiecki Przemysł
Anna Korytko Pruchnik	Janusz Gazdowicz Przemysł	Marlena Banaś Ruszelczyce
Tomasz Kaltenbek Korytniki	Maria Choma Kalników	Aleksandra Sołga Przemysł

Elżbieta Rozyra Pikułce

**Nagrody do odebrania w redakcji!**

**Zaproszenie na Bal Sylwestrowy w krasieczyńskim Zamku otrzymał Mirosław Jabłoński z Przemysła**

**FUNDACJA NA RZECZ OSÓB NIEWIDOMYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH „POMÓŻ I TY”**



Zarząd Fundacji na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „POMÓŻ I TY” zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc finansową na rzecz podopiecznego 11-letniego Michała Wyki, który wskutek nieszczęśliwego wypadku oparzenia prądem wysokiego napięcia stracił obie kończyny górne.

Michał, aby mógł funkcjonować jak każde zdrowe dziecko, potrzebuje „inteligentnych” bioprotez, których koszt wynosi 60 tysięcy złotych. Sytuacja materialna rodziców nie pozwala na ich zakup, ponieważ

mają na utrzymaniu pięcioro dzieci. Do tej pory udało się pozyskać dzięki ludziom dobrej woli 42 tysiące złotych.

Jeżeli nie mogą Państwo przekazać znaczącej kwoty, serdecznie prosimy o symboliczną cegiełkę w kwocie 100 zł. Wpłaty prosimy kierować na konto Fundacji: BANK MILLENNIUM S.A. nr 63 11602202 00000000 29206273 z dopiskiem „Bioprotezy dla Michała Wyki”. Przesyłamy potwierdzenie wpłaty darowizny w postaci dyplomów podziękowań.

Efekty naszych działań spotkały się z uznaniem i poparciem m.in. ze strony Ojca Świętego – Jana Pawła II; Pani Prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej; byłego Marszałka Sejmu RP – Macieja Płażyńskiego; Wojewody Województwa Pomorskiego; Prezydentów Trójmiasta.

Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych „POMÓŻ I TY” jest organizacją pozarządową zarejestrowaną 22 marca 1995 r. Przesłaniem Fundacji jest pomoc środowisku osób niewidomych i niepełnosprawnych m.in. poprzez sponsorowanie specjalistycznych operacji oczu naszych podopiecznych, którymi głównie są dzieci. Współpracujemy i pozostajemy w ciągłym kontakcie z wieloma szpitalami i klinikami z terenu całego kraju, jak również z zagranicy.

Łączymy wyrazy szacunku i z góry dziękujemy za okazaną pomoc i zrozumienie nie tylko w imieniu własnym, ale także w imieniu Michała i jego rodziców.

Z poważaniem  
Zarząd Fundacji „Pomóż i Ty”

NIP 586-14-73-820

Nr Konta: Millennium 63 1160 2202 0000 0000 2920 6273

www.fundacjapomozity.sprint.pl, e-mail: info@pomozity.sprint.pl

Rejestr Fundacji: KRS 0000037117, Sygn. Akt XVI Ns Rej F - 2119/94

**SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW**

**NOTOWANIE TRZYDZIESTE SZÓSTE**

- Justyna Kunysz – Oddycham – Gimnazjum nr 5 w Przemysłu
  - Karolina Domagalska – Konik na biegunach – Szkoła Podstawowa nr 16 w Przemysłu
  - Katarzyna Chudziło – Lubię grać Mozarta – GOK w Krasieczyńcu
  - Justyna Ponieważ – Dla mamy – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
  - Agnieszka Siedlecka – Ten sen – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
  - Dominika Jamroz – Pajac Pierrot – SP nr 4 w Przemysłu
  - Diren Tas – Sto uśmiechów na minutę – Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemysłu
  - Magdalena Ponieważ – To takie proste – I Liceum Ogólnokształcące w Przemysłu
  - Dominik Biał – Lato – Państwowa Szkoła Muzyczna w Przemysłu
  - Zespół CZWÓRECZKI – Najpiękniejsze ciasto – SP nr 4 w Przemysłu
  - Zespół „VIOLINEK” – Co powie tata? – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu
  - Tomasz Satorczak – Imię deszczu – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu
  - Sylwia Majka – Rzeka marzeń – Miejski Ośrodek Kultury w Radymnie
  - Oktawia Oszczytko – Solo z parasolem – SP nr 4 w Przemysłu
  - Karolina Nuckowska – Kłamstwo – Gimnazjum nr 4 w Przemysłu
  - Gabriela Cieplicka – Matka Natalia od Aniołów – CPDz SP nr 15 w Przemysłu
  - Marzena Sosnowska – Niedorośnięta miłość – Gimnazjum nr 5 w Przemysłu
  - Zaneta Kułaga – Jak najdalej – Liceum Techniczne w Przemysłu
  - Marta Nalepa – Podróż w marzeniach – Gimnazjum nr 1 w Żurawicy
- LISTA OSTATNIEJ SZANSY:  
Patrycja Cedro – Zima – Studio Piosenki przy SP nr 11 w Przemysłu
- NOWOŚCI:  
Paulina Kopacz – Mała smutna królewna – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemysłu  
Katarzyna Saj, Gabriela Opacka – Iskierki – Państwowa Szkoła Muzyczna w Przemysłu  
www.sp15przemysl.systemx.pl  
Kolejne notowanie 11.01.2004 godz. 10.00 – Radio HOT

**ECHO TAXI os. BORELWSKIEGO**

**15% TANIEJ NA TELEFON**

**KARTA STAŁEGO KLIENTA KONKURS**

**(0-16) 670 32 32**

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**REKLAMA NA AUTOBUSACH**

**ilość miejsc ograniczona**

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

**SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW**

Imię i nazwisko .....

Adres zamieszkania .....

Głosuję na: wykonawca .....

tytuł piosenki.....

Kupony przesyłamy na kartach pocztowych na adres: Szkoła Podstawowa nr 15, ul. W. Pola 5, 37-700 Przemysł Centrum Piosenki Dziecięcej

Raz w miesiącu LOSOWANIE PŁYTY CD wśród czytelników wypełnionych kuponów. Głosy można oddawać również telefonicznie: 678-55-76. Głosy telefoniczne są ważne, lecz nie biorą udziału w losowaniu.

**Oferty pracy**



- Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263, p. nr 5**
  - wykrawacz-rozbie-racz, ubojowy trzody chlewnej, majster uboju, majster rozbioru – praca w Niemczech
- Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. 632 13 86 wew. 261**
  - samodzielny księgowy (księgowość komputerowa) – tel. 632 95 80
  - prawnik – wymagane doświadczenie zawodowe (prawo pracy), tel. 632 11 83
  - kierowca samochodu ciężarowego (cysterna – przewóz mleka), prawo jazdy kat. II – wymagane świadectwo kwalifikacyjne, tel. 0696 080 939
  - mgr farmacji – z zakwaterowaniem, praca na terenie Lubaczowa
  - technik farmacji – praca na terenie Lubaczowa
  - technik fizjoterapii lub mgr rehabilitacji – tel. 0606 231 091
- Powiatowy Urząd Pracy w Przemysłu, ul. Katedralna 5, tel. 678 59 80**
  - kucharz – wymagane minimum sanitarne
  - sprzedawca
  - kierowca – prawo jazdy kat. C + E
- Powiatowy Urząd Pracy w Przemysłu, ul. Jagiellońska 10, tel. 648 84 28**
  - fryzjer
  - osoba sprzątająca – wymagana II grupa inwalidzka, praca w Przemysłu
  - inżynier włókiennik – wymagane wykształcenie kierunkowe, praca w Jarosławiu
  - szwaczka (stebnowka overlock, patkarka), praca w Jarosławiu, wymagany staż pracy
  - piekarz – wymagany staż, praca w Gorliczynie
  - tokarz-frezjer – wymagany staż pracy



Odrobinę słońca na zimowe dni...

# KRYMSKIE WAKACJE



**Podróż na Krym jest swego rodzaju przygodą obyczajową, stanowi atrakcję samą w sobie.**

**Meganom – jedno z najbliższych miejsc na Krymie**

Zamiast podróżować PKP można zdecydować się na o niebo tańszą, ukraińską kolejkę; a kupując bilety, spośród czterech standardów (od zwykłych miejsc siedzących po komfortowe, dwuosobowe sypialne) – wybrać tak zwany placartny wagon: piętrowe leżanki przedzielone ściankami działowymi. Raj dla obserwatorów i entuzjastów zawierania przelotnych znajomości! Jednak wbrew temu, co zdarza się słyszeć, nie ma tu biesiadnej atmosfery powszechnego bratania się przy wódce i słoninie. Podróżni z Ukrainy są doskonale przygotowani do tego, by podczas jazdy ze Lwowa do Symferopola (ok. 26 godzin) na niewielkiej przestrzeni stworzyć sobie namiastkę domu. Tuż po wejściu do pociągu rozkładają pościel, gazety, wkładają kaptcie; w porze obiadowej wyciągają termosy z domowym jedzeniem. Wieczorem

wszyscy układają się do snu. Jedynym zgrzytem w tej wagonowej harmonii jesteśmy my, polscy turyści, trochę przerażeni perspektywą długiej podróży, nerwowo wiercący się na siedzeniach. Dopiero po wypróbowaniu ukraińskiego „bezalcoholowego” piwa (zawartość alkoholu nie mniej niż 3,5 proc.) osiągamy spokój ducha.

Ze zjawisk widocznych za oknem najbardziej fascynujące są dworce. Już we Lwowie uwagę przykuwa widok świeżo odrestaurowanego, potężnego budynku z czasów austro-węgierskich. Szybko okazuje się, że we wszystkich mijanych miastach i miasteczkach jest podobnie. Ich rozmach dziwnie kontrastuje z biedą mieszkańców. Podczas postojów naszą uwagę przykuwają „babuszki” – miejscowe kobiety sprzedające domowe potrawy. Każdy przyjeżdżający pociąg witają głośniejszymi propozycjami kulinarnymi. W swoich torbach mają: „aprikozy” (morele), „pielmieni” (pierogi z mięsem), „warioniki” (z ziemniakami, kapustą lub serem), „chieburieki” (smażone zawijańce z pikantnym, mięsnym nadzieniem), „goriaczije kartoszki”... Suchy prowiant jest więc zbędny.

## Karaoke na plaży

Docieramy wreszcie do Symferopola; dworzec przypomina pałac muzułmańskiego możnowładcy, a ruchliwość i pstrokatość ulic nie pozostawia

wątpliwości, że bliżej nam do Bombaju niż do Berlina.

Przy kawie (uwaga – o ile nie zgłosi się zastrzeżenia przy zamówieniu, dostanie się słodzoną) ustalamy plan działania. Gdzie się zatrzymać? Jałta? Aluszt? Większe kurorty są wygodne pod względem komunikacyjnym – łatwiej się z nich wydostać na jednodniowe wycieczki. Jest też taniej, jeśli chodzi o kulinaria. Można przebrać się w ofertach noclegowych – właściwie w każdym mieszkaniu można znaleźć miejsce dla turystów. Zarobki na Ukrainie są ciągle tak niskie, że nie sposób utrzymać się bez dodatkowych źródeł dochodu, więc niektórzy w sezonie urlopowym wyprowadzają się na balkon, udostępniając resztę mieszkania przyjeźdnym. Tak rzecz się przedstawiała w jednym z wieżowców w Alusztie, u pielęgniarki Tasi i jej męża – rencisty Sasy, przemitych ludzi, u których mieszkaliśmy podczas naszych wakacji.

Na plażach gęsty tłum opalonych ciał, a na deptakach mnóstwo atrakcji, o których nie śniło się entuzjastom wypoczynku nad Bałtykiem. Mnóstwo kącików karaoke, gdzie za drobną sumę każdy może nagrać własną wersję przeboju; co krok stoiska, przy których można się sfotografować w przebraniu tatarskiego chana czy osiemnastowiecznej damy dworu. Są węże, małpy, niedźwiedzie, dzikie ptactwo. I całkiem sporo rozmaitych wróżek. Całość imponująca, fascynująca od strony obyczajowej, choć na dłuższą metę nieco męcząca. Rezygnujemy z rezydowania w którymś ze znamiennych kurortów i decydujemy się na niewielką miejscowość pomiędzy Alusztą a Jałtą – Utios.

O miejsce zamieszkania na Krymie nie warto się starać na zapas; zawsze znajduje się samo i w przedziwny sposób. Tak też

było z „naszą” daczą w Utiosie, położoną samotnie między cyprysami, w pół drogi pomiędzy trasą trolejbusów a brzegiem morza. Została wyposażona w gazową kuchenkę, sfatygowaną, ale ciągle sprawną lodówkę, prysznic (czasem – dzięki bateriom słonecznym, była ciepła woda), a nawet gitarę.

## Stępy spalone słońcem

Utios to dla nas tydzień plażowania nad morzem pełnym meduz, wycieczki do „obowiązkowych” miejsc Krymu: Jałty, Bakczysaraju, Aj Petri; spaceru po ogromnym parku pełnym cyprysów i palm, wieczory na werandzie.

Któregoś dnia postanawiamy jednak zabrać prawdziwej przygody – wyruszamy w dziec wschodniego Krymu, na Meganom. Naszym przewodnikiem zostaje Pasza, który odbiera nas na dworcu w Suda-ku – trzydziestoletni artysta malarz, Krajobraz wschodniego Krymu jest zupełnie inny niż ten, który już poznaliśmy; ani śladu po cyprysach, zamiast zieleni – spalone słońcem, stępowe trawy. Kiedy marszrutka wioząca nas z Suda-ku w stronę Meganomu zatrzymała się na naszym przystanku, bezkres przestrzeni zaparł nam dech. Skrzyżowanie dwóch wąskich dróg znikających za horyzontem, gdzieś daleko pasą się konie.

Wedle słów Paszy do celu mamy maszerować jeszcze pół godziny. Jednak pół godziny ledwie nam wystarczy, by dotrzeć do brzegu morza. Tam Pasza spotyka dawno niewidzianych znajomych i opuszcza nas na chwilę, przekazując opiekę nad nami grupie Białorusinów dowodzonych przez żwawą hippiszkę – Tanię. Nasza przewodniczka prowadzi nas do celu wąskimi ścieżkami wydeptanymi w stromych ścianach skalnych, pod którymi rozpościera się morze. Wybrała

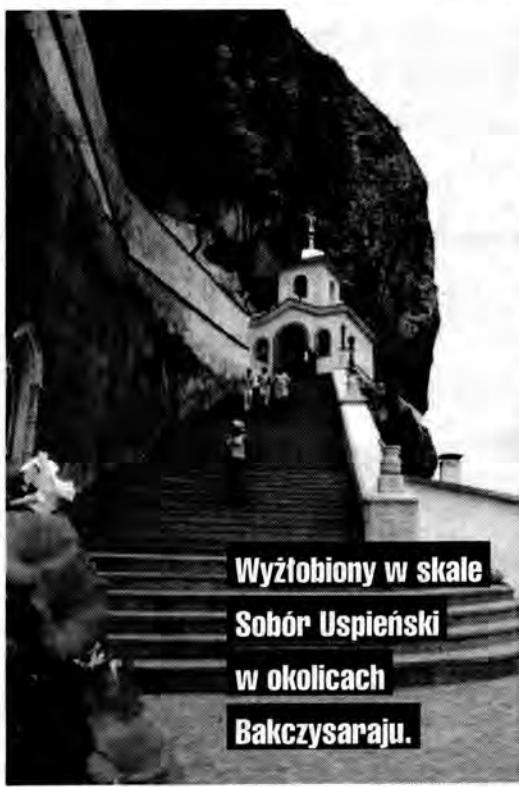
trudniejszą trasę specjalnie dla nas, nowicjuszy.

## Noc pod nieboskłonem

Miejsce do rozbicia obozowiska znajdujemy między dwiema kępami krzaków. Nie mamy namiotów ani karimat. Wystarczą nam spiwory. Kiedy się ściemnia, kładziemy się spać. Leżąc na wznak, oglądamy gwiazdzone niebo, kiedy przewracamy się na prawy bok, widzimy bezkresne morze, a w dali światła Suda-ku i Nowego Świata. W kurorcie o wdzięcznej nazwie Santa Barbara (pisanej cyrylicą!) za pokój z widokiem na morze musimy zapłacić 40 dolarów, tutaj mamy morze i niebo za darmo. Na Meganomie zostajemy jeszcze kilka dni. Kapiemy się w morzu, spacerujemy po górach, podziwiamy krajobrazy. Odżywiamy się pomidorami i suszoną kiebasą. Nie mamy czasu na nudę. Żeby wieczorem móc rozpaść ognisko, godzinami trzeba wędrować między skałami w poszukiwaniu podpałki. W stępym krajobrazie drzewa są rzadkością.

Nieubłaganie zbliża się czas powrotu do domu. Czwartego dnia pakujemy plecaki i schodzimy z gór. Po godzinnym oczekiwaniu na przystanku, pojawia się wreszcie minibusik i zawozi nas do Suda-ku. Kolejny dzień upływa nam na przygotowaniach do powrotu. Tym razem, nie z własnego wyboru, jedziemy komfortowymi kuszetkami. Mimo że bilety kupiliśmy prawie trzy tygodnie wcześniej, na miejsce w placartnym było już za późno. Jesteśmy rozrzucone po trzech wagonach, ale i tak większość podróży spędzamy w klimatyzowanym wagonie restauracyjnym. Nocą twardo śpiemy, odurzeni wakacyjnymi wrażeniami.

Po trzech tygodniach wojaży zbliżamy się do Przemyśla.



**Wyzłobiony w skale  
Sobór Uspienski  
w okolicach  
Bakczysaraju.**

Japonia – kartki z podróży

# Wszystkie kolory świata

Kiedy wyjeżdżałem do Japonii, mój syn spytał mnie, czy się nie boję. Zapytałem, czego mam się bać. „Rozczarowania” – odpowiedział. Nie bardzo wiedziałem, co mam odpowiedzieć. Tak to już jest, kiedy ktoś zadaje trudne pytania. Okazało się jednak, że rzeczywistość przeszła najśmielsze oczekiwania.



Tokio

„Lufthansa” to porządne linie, wiadomo – niemieckie. Z Warszawy do Frankfurtu nad Menem lecimy godzinę i dwadzieścia minut. Po krótkim postoju wylatujemy do Tokio. Tutaj sprawa przedstawia się już poważniej, gdyż dystans wynosi ok. 14 tys. km. Lot przebiega spokojnie, choć w „Boeingu” leci ponad 600 osób. Samolot frunie nad chmurami – 10 tys. m nad ziemią. Lecimy nad Syberią i po około 11 godzinach lądujemy w Tokio. Już podczas przejazdu autokarem z lotniska „Narita” do hotelu w centrum – co trwa ok. 2 godzin – miasto poraża swoim ogromem. Ten gigant industrialny to skupisko prawie dwunastu milionów ludzi. Rano Japończycy ruszają do pracy. Pośród olbrzymich wieżowców i szerokich wielopasmowych jezdnii, po chodnikach suną jak mrówki rzesze tokijczyków. Wszyscy w czarnych garniturach, białych koszulach i krawatach; w rękach ściskają teczki. Wygląda to jak jedna, wielka, naoliwiona maszyna. Suną i rozpluwają się w tych wieżowcach, rzucając się w wir pracy, i tak aż do późnego popołudnia.

## Metro

Okala całe miasto i jest perfekcją organizacji ruchu. Na ciekłokrystalicznych ekranach kas dotykaniem palca i wrzuceniem monety kupujesz bilet. Mieszkamy w dzielnicy Ikebukuro i początkowo całkiem zwyczajnie się gubimy. Ale w metrze wszystko jest jasne. Na monitorach nad drzwiami wyświetlona jest cała trasa, komunikat w angielskim i japońskim uprzedza o przystankach, podana jest ilość stacji i czas przejazdu. W podziemnych przejściach wielotysięczna rzeka ludzi płynie regularnie i miarowo między feerią podświetlanych reklam. Wszyscy gdzieś spieszą. Na ruchomych schodach stoją po lewej stronie. Bo gdyby ktoś się spieszył, przejdzie bokiem po prawej. Taka precyzja spotyka cię na każdym kroku. I uprzejmość. Kiedy pytamy o drogę, każdy chce pomóc. Choć znajomość angielskiego jest przeciętna wśród Japoń-

czyków, zawsze znajdą kogoś, kto zna ten język i nie zostawią cię samego. Uprzejmość i ukłon, tak to wygląda.

## Tradycja i nowoczesność

Zwiedzić Tokio to nie takie proste, ale jest z nami pan Sato, który przewodniczy. Dla jasności – „sato” to po japońsku – cukier, a wspomniane nazwisko to odpowiednik polskiego Kowalskiego. Zwiedzamy świątynie shintoistyczne i buddyjskie od słynnej Meiji, aż po Asakusa. Stare, tradycyjne budowle z charakterystycznymi dachami-pagodami. Oprócz turystów przed ołtarzami stają tubylcy. Chwila skupienia – złączone przed sobą dłonie i pochylona głowa. Potem klaszczą w nie dwa razy. Spotykamy tradycyjnie ubrane Japonki, w kimonach, z tradycyjnie upiętymi włosami. Na ulicy Nakamise, w rzędzie straganów pomiędzy pięcioma pagodami i świątyniami kupujemy pamiątki: wachlarze, pałeczki, lampiony, niektórzy kimono. Po drodze teatr japoński – „No”. Zwiedzamy ogrody cesarskie z charakterystycznymi cedrami, trafiamy na kolekcję bonsai – miniaturowych drzewek. Oglądamy budynek parlamentu i majestatyczny Pałac Cesarski otoczony fosą – woda ma zapewnić bezpieczeństwo i spokój – konieczne do medytacji. Niedaleko pomnik dumnego samuraja w klasycznej zbroi na wzburzonej rumaku. Tradycja. Próbuje się kuchni japońskiej, spoglądając z dwunastego piętra przeszklonego wieżowca na panoramę Tokio. Nowoczesność. Las wieżowców i tylko – jak plama widoczna z góry... ogród japoński „Hamarikyu”.

## Kuchnia japońska

Pozornie nie ma to smaku. Ale jeśli ktoś doradzi ci i pokaże, zjesz całkiem smaczne „sushi”. W paski sprasowanej trawy zawijasz ryż, w miseczkę z soją maczasz drobny makaron, przyprawiasz to jakimś drobnym, ale ostrym przysmakiem. Do ryżu dobierasz rybę, rzadko mięso, owo-

ce morza wszelkiej maści. Nie ma sztuczków, tylko pałeczki, nawet do bulionu jest specjalna minichochełka. Pijemy herbatę zieloną bez cukru albo sake. Jedno i drugie na zimno albo na ciepło. Podobno jemy nawet rybę „fugu”, a kelner zapewnia, że nie grozi nam śmierć, choć to trująca bestia. Klasyka japońskiego menu, a obok wersja „West”. Kto nie może na modłę wschodnią, ma szansę zjeść pieczeń i frytki. Nie ma chętnych. Podają japońskie piwo „Asahi”, ale nie umywa się do „Zywca”. Potem rejs statkiem spacerowym „Symphony” po Zatoce Tokijskiej. Przepływamy pod „Rainbow Bridge” i most jest tak potężny i długi, że nie widać końca. Widać za to wyspę Odaiba – siedzibę szoguna. Na brzegu Statua Wolności... a raczej jej replika, podobnie występuje w Tokio Wieża Eiffla i inne klasyki. Kiedy wieczorami odwiedzamy Shibuya – najbardziej zaludnioną część stolicy, widać potęgę nowoczesności. To właściwie futurystyczne budowle, potężne billboardy, ściany ze szkła, po których spływa... woda. Gra świateł i wszystkie kolory świata. Na ekranach Beckham, Tom Cruise w roli samuraja, Eric Clapton. Na ulicach występy teatru mimów, artysta grający na harfie, a obok młodzieżowy zespół rockowy. Widać amerykańskie wpływy. Na jednej z tradycyjnych kolacji Japończycy uczą nas toastu „kanpai”. Sake należy saczyć wolno. Ech, jak to się ma do polskiej tradycji...

## Sandały Buddy

Po Tokio jedziemy na półwysep Enoshima, kolejne świątynie i charakterystyczne bramy „tori”, schody, ogrody, kolorowe karpie w stawach, bambusowy las. Skaliste wybrzeża z ogromną plażą i panoramą na morze. Kamakura to miejsce, gdzie stoi słynny posąg Buddy, wysoki na blisko 12 metrów. Robi wrażenie. Niedaleko można zrobić sobie zdjęcie na tle gigantycznych sandałów, może chodził w nich sam Budda... Zwiedzamy świątynie: Tsurugoka, Hasedera i Jinja, można dostać za-

wrotu głowy od kunsztu i architektów, i wykonawców. Wszystko to pośród pięknej, jesiennej oprawy, bo drzewa, choć japońskie, zmieniają kolory podobnie jak w Polsce. Trafiamy na sklep z mieczami japońskimi. Dla nas karateków – jest to nie lada gratka. Za hartowanym szkłem stoi dumnie na stojaku katana, która ma ponoć kilkaset lat. Coś pięknego. Lśniaca, ostra klinga i kunsztowna „tsuba” z motywem tańczącego żurawia („tsuru-maru”). Cena – bagatelka – ponad sto tysięcy dolarów. Sprzedawca, starszy pan zapewnia, że certyfikat i pochodzenie gwarantują autentyk. Potem dowiadujemy się, że sprzedawca to mistrz kendo. Co kraj – to obyczaj.

## Domo arigato!

I wreszcie Nikko, jedno z najpiękniejszych miejsc w Japonii – tak przynajmniej w XVII w. stwierdził szogun Tokugawa Ieyasu, jeden z wielkich wodzów Japonii owego czasu. Wtedy to rozpoczęto budowę kompleksu świątyni, zniewalających urokiem starego drewna, złocień i przepięknej przyrody. Na 50 hektarach zbudowano 103 obiekty kultu shintu i buddyzmu. Atrakcją jest „shin-kyo” (święty most) na rzece Daiya z początku 782 r. Wystarczy tych opisów, bo żadne słowo, zdjęcie czy film nie odda piękna, kunsztu i odmienności kultury japońskiej. Żeby nie było za słodko, spotkaliśmy też szowinistę japońskiego, który w jednej z restauracji nie chciał nas obsłużyć, cudem uniknęliśmy awantury. W końcu każdy z nas to „gaijin” (obcy-cudzoziemiec). Spotkaliśmy tam jednak też i szczęśliwych Polaków, dzięki którym zwiedziliśmy starą i nową Japonię. Na zakończenie, kiedy odjeżdżaliśmy spod hotelu, właściciel wyszedł nas pożegnać, my zaś popisując się znajomością języka, wołaliśmy: „domo arigato!”.

Kiedy wróciłem, miałem już dla syna gotową odpowiedź. Nie rozczarowałem się.

Janusz CZARNIECKI

**ZAPOWIEDŹ IMPREZY**

**Wieczór jazzowy**

W Klubie „Piwnice” CK odbędzie się cykliczna impreza *Kołęda na jazzowo*. Muzycy zaprezentują zarówno aranżacje kołęd tradycyjnych, jak również utworów własnych. W Klubie „Piwnice” spotykają się muzycy grający jazz z Przemysła, Jarostawa oraz okolicznych miejscowości. Większość stanowią muzycy z tzw. przemyskiej szkoły jazzu, prowadzonej przez Jacka Marcińczaka, którego wspomagają: Antoni Mierzwiński, Marek Skubisz (pedagog jazzowy), Tomasz Kłos (nauczyciel szkoły muzycznej). Z młodych muzyków wystąpią m.in.: Agnieszka Marcińczak, Wojciech Krawiec, Maciej Gawlik (gitarzysta jazzowo-rockowy), Aleksander Partyński (gitara basowa), Jacek Dubiel (gitara basowa), Iza Czternastek – gra, co rzadko się zdarza u dziewcząt, na perkusji i całkiem nieźle sobie radzi. Wystąpi także oczywiście Jacek Marcińczak, grający głównie, choć nie tylko, na instrumentach klawiszowych (m.in. organy Hammonda). Organizatorzy zapraszają 9 stycznia na godzinę 19.



Jacek SZWIC (archiwum)

**KINO**

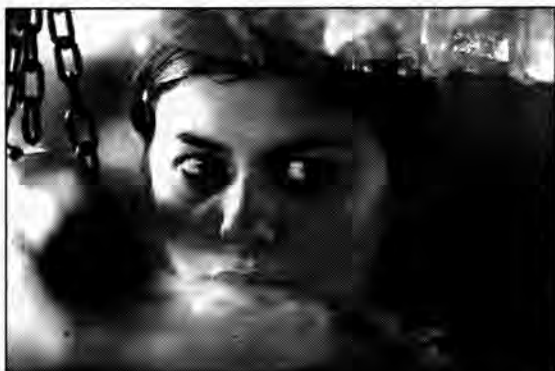
**Liga niezwykłych dżentelmenów**

Akcja filmu rozgrywa się w wiktoriańskiej Anglii. Niezwykła grupa, którą tworzą znani z literatury bohaterowie: Alan Quatermain z *Kopalni króla Salomona*, Mina Harker z *Draculi*, Niewidzialny Człowiek, dr Jekyll (pan Hyde), Tomek Sawyer, kapitan Nemo i Dorian Gray otrzymuje od królowej zadanie powstrzymania szaleńca pragnącego przejąć władzę nad światem. USA, 2003. Reż. Stephen Norrington, wyst.: Sean Connery, Shane West, Peta Wilson, Stuart Townsend, Jason Flemyng, Naseeruddin Shah, Tony Curran. 111 minut.



**Niewidoczni**

Filmowy portret Londynu, jakiego nie chcą widzieć jego „zwykli” mieszkańcy. Londynu, na ulicach którego mieszkają „niewidoczni” – nielegalni emigranci. Wykonują najcięższe, brudne prace, które zapewniają miastu trwanie. W tym świecie kupić i sprzedać można wszystko. Wolność leży na wyciągnięcie ręki. Jednak cena, którą trzeba za nią zapłacić, okaże się zbyt wysoka... Wik. Brytania, 2002. Reż. Stephen Frears, wyst.: Chiwetel Ejiofor, Audrey Tautou, Sergi López, Chiwetel Ejiofor, Sophie Okonedo. 97 minut.



**Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412**  
 7-8.01 .....Gdzie jest Nemo? (USA) ..... (bo) g. 16, 18  
 7-8.01 .....Siostry Magdaleny (W. Bryt.) ..... (I.15) g. 20  
 9-13.01 .....Niewidoczni (W. Bryt.) ..... (I. 15) g. 18  
 9-13.01 .....Zmruż oczy (Pol.) ..... (I. 15) g. 20

**Przemysł – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550**  
 7-9.01 .....Władca Pierścieni – powrót króla (USA) ... (I. 12) g. 9, 15.30, 19.30  
 10-11.01 .....Władca Pierścieni – powrót króla (USA) ..... (I. 12) g. 15.30, 19.30  
 12-13.01 .....Władca Pierścieni – powrót króla (USA) ... (I. 12) g. 9, 15.30, 19.30

**Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737**  
 7.01 .....Sekretarka (USA) ..... (I. 18) g. 17, 19  
 9-10.01 .....Liga niezwykłych dżentelmenów (USA-Niem.) ..... (I. 15) g. 17, 19  
 13.01 .....Liga niezwykłych dżentelmenów (USA-Niem.) ..... (I. 15) g. 17

**INFORMATOR**

**MUZYKA**



**Pawłosiów:**  
 • Kościół Parafialny w Pawłowskiu – *Kołądy i Pastoralki* – Regionalny Przegląd Grup Śpiewających (11.01, g. 13)

**Przemysł:**  
 • Klub „Niedźwiadek” – Szkolna Lista Przebojów w wyk. Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP nr 15 w Przemysłu (8.01, g. 17)  
 • CK Klub „Piwnice” – *Kołąda na jazzowo* (9.01, g. 19)  
 • Zamek Kazimierzowski – Koncert noworoczny w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Przemysł” (9.11, g. 17)  
 • Osiedlowy Klub „Nadzieja” PSM – Wieczór kołęd w wyk. Nadszańkiej Kapeli Podwórkowej (9.01, g. 17)

**WYSTAWY**

**Jarostaw:**  
 • Muzeum – *Gdyśmy o wolność wojowali* – wystawa planszowa poświęcona 300. rocznicy wybuchu powstania o niepodległość Węgier pod wodzą ks. Franciszka II Rakoczego (1708 – 1711) (do 15.01)

**Lubaczów:**  
 • Muzeum – wystawy stałe: *Dzieje miasta i regionu, kultura wsi lubaczowskiej, Trzy kultury, Portret kresowy*

**Przemysł:**  
 • Zamek Kazimierzowski – wystawy stałe: *134 lata Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „Fredreum” w Przemysłu, Dorobek sceniczny Kazimierza Opańskiego, „Fredreum” w karykaturze, Widoki przemyskie z lat 50. XX wieku; wystawa czasowa: Forty Twierdzy Przemysł – wystawa malarstwa Władysława Włocha (do 31.01)*

• Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – wystawy stałe: *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim, Wnętrze tradycyjnej izby wiejskiej, Bitwa pod Samossierą, Twierdza Przemysł w okresie I wojny światowej, Dwie religie – trzy wyznania*  
 • CK (hol) – *Hej kołęda, kołęda* – wystawa prac plastycznych dzieci z CK w Przemysłu (do 19.01)

**GALERIE**



**Jarostaw:**  
 • Galeria Rynek 6 – *Malarstwo, rysunek, grafika* – wystawa prac Kamili Żurawskiej (wernisaż 11.01, g. 17)  
 • Mała Galeria (MOK) – Jarostawskie Towarzystwo Fotograficzne ATEST 2000 – prezentacja 03 (do 10.01)  
 • Galeria „W korytarzu” – z cyklu *Nasze prace* wystawa prac plastycznych uczniów SP w Sobiecinie pod kierunkiem Małgorzaty Szuby oraz uczestników Dziecięcej Akademii Plastycznej MOK pod kierunkiem Marzeny Rychtyk (do 15.01)

**Krasiczyn:**  
 • Galeria ARP – *Anioły* – prace młodzieży z Pracowni Plastycznej przy ul. Borelowskiego 9 w Przemysłu pod kierownictwem instr. Aldony Hausman i Barbary Torba (do 1.02)

**Przemysł:**  
 • Galeria „Zamek” (Zamek Kazimierzowski) – *Moje nieloty* – wystawa malarstwa Ryszarda Kryńskiego (do 4.01)  
 • Galeria Sztuki Współczesnej – *ARTEFAKTY 3 Bez końca o człowieku* – Stanisław Białogłowicz, Marek Pokrywka, Piotr Wójcicki, Wiesław Tadeusz Wodnic

ki, kurator wystawy Magdalena Rabizo-Birek (do 13.01)  
 • Galeria „Piwnice” CK – Wystawa doroczna Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego przy CK (8 – 18.01)  
 • Galeria Pałac Lubomirskich ROKEiN – *Cztery pory roku w twórczości dzieci – jesień, zima* – wystawa prac plastycznych dzieci z SP nr 4 w Przemysłu (do 31.01)

**Przeworsk:**

• Muzeum Galeria „Magnez” – *Represje wobec wsi i ruchu ludowego w latach 1944 – 56* (wernisaż 15.01, g. 13)

**SPEKTAKLE**



**Jarostaw:**  
 • MOK – VII Spotkania Teatralne „JASEŁKA 2004” (8, 9.01, g. 8.30)

**Przemysł:**  
 • Zamek Kazimierzowski – *Jasełka* w wyk. uczniów SP nr 15 w Przemysłu (14.01, g. 10)

**INNE**



**Przemysł:**  
 • Kino „Centrum” – DKF „Lamus” – *Wyśnione życie aniołów* (Francja, od I. 15) (12.01, g. 17.30)

opr. hs

**PROGRAM RADIA HOT**

Godziny nadawania programu: od 0.00 do 24.00 (24 godziny)  
 Serwisy główne: od 6.00 do 21.00 co godzinę  
 Serwisy lokalne: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30  
 Lokalna prognoza pogody: 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30  
 6.00 – powitanie prowadzącego  
 6.20 – kursy walut  
 6.40 – Informacje dla kierowców  
 7.10 – poranny przegląd prasy  
 7.35 – kartka z kalendarza  
 8.10 – horoskop  
 8.50 – konkurs  
 8.35 – porady Gazety Prawnej  
 9.00 – HIT za HIT-em  
 10.00 – Od poniedziałku do czwartku  
 – Rozmowa dnia  
 10.00 – piątek  
 – studio samorządowe  
 11.00 – HIT za HIT-em  
 12.00 – Magazyn Informacyjny „RADIOPORTER”  
 13.00 – Niezapomniane Polskie Przeboje  
 14.00 – Kulturalna Jazda

16.00 – „Muzyczne dedykacje”  
 17.00 – Playlista Radia HOT  
 19.00 – PASMO PROGRAMÓW AUTORSKICH  
 – poniedziałek – Progresywno-Klasyczna Podróż  
 Muzyczna  
 – wtorek – ABRACADABRA (od 19.00 do 20.00)  
 – wtorek – Klub Jazzowy Radia HOT (od 20.00 do 21.00)  
 – środa – Lista Przebojów Muzyki Dyskotekowej DMC  
 – czwartek – Między Niebem, a Piekieł  
 – piątek – Lista Przebojów Radia HOT (od 18.00 do 21.00)  
 21 – 6 – MUZYKA NOGA  
 11.05 Studio Infor.  
 11.20 Rekordowy konkurs  
 11.40 Gorący telefon Radia HOT  
 11.50 Studio Infor  
 12.00-13.00 Radioreporter  
 13.00-14.00 Polskie przeboje  
 13.40 Gorący telefon Radia HOT  
 14.00-15.00 Kulturalna jazda  
 14.40 Gorący telefon Radia HOT  
 15.00-16.00 HIT za HIT-em  
 16.00-17.00 Muzyczne dedykacje  
 17.00-18.00 To już weekend  
 18.00-19.00 To już weekend  
 19.00-22.00 Lista przebojów Radia HOT  
 22.00-01.00 Noene Meritum  
 01.00-09.00 HOT-MIX

8805

**„Ogromna potencja”**

Rok zaczął się nam kiepsko. Powodem jest oczywiście zła forma Adama Małysza, ładującego ostatnio w miejscach, których dawno już nie oglądał. Od kilku sezonów ten superspecjalista od wprawiania nas w dobry humor przyzwyczał naród do tego, że z Nowym Rokiem wiało optymizmem, bo on – ta nasza duma narodowa – był „w czubie”. Tym razem kłapa. Wraz ze spadkiem formy Małysza spada też najwyraźniej forma komentatorów relacjonujących jego występy. Szczytem wszystkich, dość licznych lapsusów była chyba konstatacja komentującego skoki w Garmisch-Partenkirchen, który z nostalgią wspominał, jak to Adam w Predazzo „zachwytał wszystkich swoją ogromną potencją”. Nie wiem, co w tych włoszech się działo, ale nie sądzę, by chodziło o to, że nasz skoczek wyprawiał tam jakieś ekshibicjonistyczne numery. Nie jestem też specem od sportu i nie biorę się za ocenę, wiem jednak, że każdy ma swoje Predazzo, ale także i swój Innsbruck. Nie ma

więc co rozpaczać, ale jakby powiedział Ferdinand Kiepski: Małysz „humora” nam popsuł.  
 Do gustu niezwykle mi przypadła natomiast ta „ogromna potencja”, która była i się zmyła. Kojarzy mi się to bardzo z życiem kulturalnym w naszym regionie. Niby są możliwości, są tradycje, jest „ogromna potencja”, ale wciąż coś nie tak. Kilka tygodni temu pisałem o niewyczerpanym źródle wielokulturowości, z którego jakoś nikt z naszych czerpać nie chce. Z Nowym Rokiem życzyłbym sobie, by „ogromna potencja” wystrzeliła w górę niczym forma Sigurda Pettersena. Liczę na to, że festiwal *Galicja*, który – mam nadzieję – doczeka się wielu kolejnych edycji, rozkwitnie i zacznie naprawdę rozświecać Przemysł i ściągać tu liczne rzesze turystów. Mam wielką nadzieję, że w dalszym ciągu trwać będzie festiwal *Jazz Bez...*, podczas którego będziemy mogli słuchać gwiazd rodzimych i muzyków zza miedzy i że nigdy nie zabraknie na to pieniędzy. Wierzę, że pojawią się i inne imprezy korzystające z tego, co położenie miasta daje im na tacy. Liczę na to, że najwięk-

sza rangą, według mnie, impreza w regionie, czyli jarostawski festiwal *Pieśni Naszych Korzeni*, będzie się dalej rozwijała, a Polskie Radio nie ograniczy się tylko do jednej transmisji, jak to było w zeszłym roku. Pokładam też nadzieje, że przeworski festiwal bluesowy, który swój debiut miał w 2003 roku, nie będzie jednorazowym wybrykiem i nie umrze śmiercią tragiczną, ale będzie przyciągał coraz większe gwiazdy i coraz liczniejszą publiczność. Liczę również na to, że swoich wielkich, ciekawych, wyrosłych z bogatych tradycji imprez doczekają się Radymno, Dynów, Narol, Cieszanów, Oleszyce, Kańczuga czy Jawornik Polski. A wszystkim, którzy się odważą wziąć za ich organizację, życzę z Nowym Rokiem worka pieniędzy (czyt. hojnych sponsorów), wielkiej cierpliwości (zaiste jest ona potrzebna) i naprawdę „ogromnej potencji”, którą mogliby zachwycać sąsiednie miasta, powiaty czy województwa. Tej z Predazzo, nie z Innsbrucka. Niezależnie od tego, co ów wspomniany komentator przez tę „ogromną potencję” rozumiał.

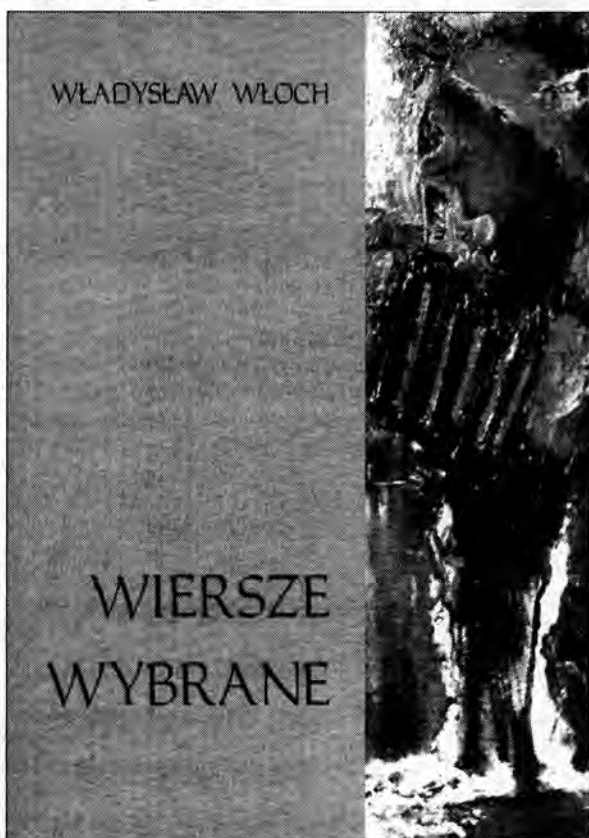
Hubert LEWKOWICZ

Nowy tomik jest syntezą dotychczasowej twórczości poety

# Wybór z Włocha

Jeszcze w ubiegłym roku ukazał się wybór wierszy Władysława Włocha – rzeszowskiego malarza i poety, który urodził się w Żurawicy. Do 31 stycznia możemy natomiast oglądać na Zamku Kazimierzowskim cykl jego obrazów *Forty Twierdzy Przemyśl*.

Wiersze wybrane Władysława Włocha – autora, który do tej pory wydał 19 tomików (było więc z czego wybierać!) jest – jak chce recenzujący książkę w kwartalniku *Fraza* Stanisław Uliasz – na nowo postawionym pytaniem o istotę poetyckiej wyobraźni tego twórcy. Nie da się ukryć, że głównym celem było jednak pokazanie przekroju dotychczasowej twórczości Włocha, który w poszczególnych tomach sięgał po rozmaite formy i środki artystyczne, posługiwał się różnymi gatunkami literackimi, pisał pod wpływem innych inspiracji. W wyborze znajdziemy więc m.in. i sonety, i psalmy, i pieśni. Włoch w swojej twórczości korzystał bowiem dość często z tradycyjnych form literackich, ale zawsze przetwarzał je i dopełniał charakterystycznymi dopowiedzeniami. Nieprzypadkowo redaktor wydawnictwa Jan Tulik w tekście „Zbłąkani w gąszczu wyobraźni” zauważył: „Poezja Władysława Włocha to wyraz wyjątkowego szacunku dla języka. Wyraża się on między innymi poprzez pełną ekspozycję semantyki słowa (...). To coś więcej niż zabawa językiem, która w tym przypadku kreuje nowe jego wartości znaczeniowe, tworzy nowe byty (...). Autor posiłkuje się zapomnianymi wyrazami – jakby kontrastując współczesny język z dawnym – pragnie w czytelniku wywołać osobliwe „memento”: pamiętaj, słowo znaczyło „tak, tak”, „nie nie” – a dziś?” Ta gra z semantyką prowadzi nieraz do ciekawych efektów. Uliasz pisze: „Poezja Włocha lubuje się w poetyce paradoksów i przeciwieństw. Twórca łączy ton wysoki z niskim, uwyraźnia się skłonność do zaskakujących puent”. Zresztą sam autor recenzji dobrze ujął tę tendencję w tytule swojego tekstu: „Władysław Włoch – klasykujący poeta awangardowy”.



### Słowem i obrazem

Stanisław Uliasz zauważył też, iż Władysław Włoch „jest olśniony bogactwem form życia natury (...). Jest pełen pokory przed urokiem i tajemnicą natury; ważniejsze jest jednak to, że jego poetyckie myślenie koncentruje się na elementach krajobrazowo-pejzażowych, które bynajmniej nie mają nic wspólnego z landszaftem. Chodzi o symboliczne nacechowanie rzeki, źródła, kamienia, drzew, krzewów, liści. Z ich pomocą tworzony jest pejzaż wewnętrzny oraz tonacja poetyckiej medytacji”. Przyroda czy natura w poezji Władysława Włocha nie powinny dziwić. Żyły był z nią od dziecka, wychował się bowiem w podprzemyskiej Żurawicy, a fascy-

zacja jego do dziś są forty – „pałace wojny” (jak nazywała je krytyk literatury i sztuki Magdalena Rabiso-Birek), które dziś pokonuje właśnie natura. Tę fascynację widać także w innej dziedzinie, którą Włoch uprawia – w malarstwie. W cyklu *Forty Twierdzy Przemyśl*, który możemy oglądać do 31 stycznia na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu wyrażone jest właśnie to zafascynowanie. Magdalena Rabiso-Birek pisze w tekście „Twierdza wtajemniczeń” o tym malarstwie: „Minęło sto lat i gigantyczne, kamienne mury, zbrojne, betonowe konstrukcje, będące w swoim czasie szczytem techniki wojennej, mające stawić skuteczny opór nowoczesnym modelom broni, rozsypują się i pękają, poddane działaniu czynników atmosferycznych i rozsadzane przez korzenie tych samych drzew, które kiedyś wykarczowano, by je wznieść. Złowrogie pałace wojny łagodnieją, porośnięte kolorowymi mchami i oświetlone różowym światłem zachodu”.

(lew)

Władysław Włoch, *Wiersze wybrane*, Krosno 2003.

Józef Kurylak

# Światło wieczne dla Mieczysława Jastruna

Śnił życie, był moim snem. Często spoglądał  
Wstecz, na łąki dzieciństwa. Tam tylko błyszczały  
Nowe generacje obojętnych owadów. Czego żądał?  
Jego serce płakało nad strumieniem małym –

Oszałamiał go zapach porannej macierzanki  
Na wzgórzach słońca. Zwiedził też ciemności Acheronu,  
Gdzie dawno zmarłe jego szkolne koleżanki  
Zjawiły mu się w blasku świec, w welonach.

Kochałem go jak ojca. Tolerował mój fanatyzm,  
W dobroci, jak mistrz doświadczony, który wie  
Że Sztuka nie przekroczy nigdy granic świata,  
Że w dół grobowy spada także piękna pieśń.

Boga odzyskał na szpitalnych noszach:  
Zaprzagnął istnieć – i przezwycięzył nihilizm.  
„Heleno, czy ja jeszcze będę?” – Tak w ostatniej chwili  
szepnął. – Tak poruszył ciemność z posad.

Sto lat temu urodził się poeta Mieczysław Jastrun. Zmarł w Warszawie, w szpitalu na Hożej, w straszliwych cierpieniach w 1983 r. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim. Mieczysław Jastrun był mistrzem liryki dekadencjonalnej, tragicznej, pesymistycznej. Jednak w tej rozpaczliwej kryła się mistyczna pasja. Pozostawił po sobie także wiele wspaniałych esejów. Był pierwszym doskonałym tłumaczem poezji Hölderlina i Rilkego. Przez długie lata przyjaźniłem się z nim.

Józef KURYLAK

Muzyczna uczta noworoczna w Lubaczowie i Narolu

# Noworoczne granie

4 stycznia w Lubaczowskim odbyły się dwa noworoczne koncerty.

Jeden zorganizowała Fundacja Pro Akademia Narolense profesora Władysława Kłosiewicza. W programie koncertu zorganizowanego po raz kolejny w słynnym ze wspaniałej akustyki kościele parafialnym w Narolu publiczność miała okazję wysłuchać utworów: Johanna Straussa, George'a Gershwin, Scotta Joplina, Duke'a Ellingtona. Muzyczną ucztę noworoczną zgotował słuchaczom goszczący już po raz czwarty w Narolu znany kwartet Prima Vista w składzie: Krzysztof Bzówka – I skrzypce, Józef Kolinek – II skrzypce, Dariusz Kisielewski – altówka i Jerzy Muranty – wiolonczela. Muzycy z Prima Vista stale współpracują z narolską Fundacją w kwestii budowy w Narolu ważne-

go ośrodka muzycznego w Polsce południowo-wschodniej.

Natomiast w lubaczowskim Miejskim Domu Kultury, który od niedawna nosi imię słynnego na świecie tenora Aleksandra Sas-Bandrowskiego, odbył się koncert muzyki i słowa, w którym wystąpili: chór Canzone pod dyrekcją Andrzeja Kindrata (od 1 grudnia ub.r. dyrektora MDK), chór cerkiewny miasta Jaworowa pod batutą Lwa Losztyna, artyści Teatru Małych Form oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Lubaczowie. Koncert zgrupował na sali widowiskowej MDK liczną publiczność, a dyrektor Kindrat zapowiedział, że koncerty noworoczne wejdą na stałe do repertuaru imprez kulturalnych miasta.

Wib

# Dlaczego malują?

Zakończyła się III edycja Konkursu *Rysuję, maluję, bo lubię* organizowanego przez Klub Osiedlowy „Kazanów” w Przemyślu.

Wpłynęło nań ok. 170 prac z miejskich przedszkoli nr 10, 14, gimnazjum nr 8, pracowni plastycznej MDK, Borelowskiego 9, SP 14 i oczywiście z samego klubu organizującego konkurs. Jak zawsze bardzo uroczyste i z wielką

pompą przebiegało otwarcie wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród. Liczna grupa uczestników została obdarowana praktycznymi prezentami związanymi z ulubionym hobby – rysowaniem. W poszczególnych kategoriach wiekowych pierwsze miejsca zajęły: Madzia Marko, Iwona Szewc, Marta Kędzińska i Agnieszka Kurasz. Przyznano też szereg innych nagród i wyróżnień.

tw

Szanowni Państwo, informujemy, że jeszcze tylko do 15 stycznia w sekretariacie Zespołu Zamkowo-Parkowego w Krasieczynie można składać prace na konkurs fotograficzny KRASICZYN 2003



Patronat medialny objęły:

- Życie Podkarpackie
- Biuletyn Fotograficzny (Kraków)
- Komisja Fotografii Krajoznawczej ZG PTTK (Łódź)

Sponsor: Foto-Koreks, Rynek 3, Przemyśl

Tematem prac musi być zamek, pałac lub dwór leżący na terenie Podkarpacia.

Szczegółowe informacje: [www.krasieczyn.com.pl](http://www.krasieczyn.com.pl)

e-mail: [repcja.krasieczyn@motronik.com.pl](mailto:repcja.krasieczyn@motronik.com.pl)

patronat medialny  
**ZYCIE**  
PODKARPACKIE

sponsor  
**FOTO-KOREKS**



SZEFEKUCHNIPOLECA:

# Pennette al Salmone

Włoska nazwa La Costa w języku polskim oznacza wybrzeże, więc wystarczająco wyraźnie sugeruje, z jakim menu możemy się w niej spotkać, jak również dobrze wskazuje lokalizację restauracji. La Costa jest włoską nie tylko z nazwy. Praktycznie wszystko jest tu włoskie. Wystrój lokalu przypomina wnętrze domu z południa Włoch. Po przekroczeniu progu rzuca się w oczy piec do pizzy opalany drewnem – również produkcji włoskiej. Arek – kucharz specjalista od wypieku tych potraw przygotowuje je na oczach klienta. Ba, nawet wszystkie produkty do przyrządzania smakowitych dań pochodzą bezpośrednio z Włoch. Przed południem serwują tu włoską kawę. Do potraw podają włoskie wina. Długo by wymieniać. Jednym słowem – całe menu to wyłącznie włoskie potrawy. Trudno się więc dziwić, że La Costa w krótkim czasie zyskała renomę w Przemyślu, a szczególnie wśród przebywających tu Włochów.

Potrawę, którą dzisiaj prezentujemy, przygotował dla Państwa Marek – współwłaściciel restauracji La Costa. Sama nazwa lokalu i dania wskazują, że Pennette al Salmone jest elementem jadłospisu Włochów.

Pennette al Salmone to potrawa, którą włoski z okolic Palermo jedzą jako pierwsze danie zamiast zupy, zagryzając chlebem. U nas może całkiem śmiało wzbogacić domowy jadłospis drugich dań.

### Przygotowanie:

Makaron gotujemy około 12 min. Należy przy tym uważać, aby go nie rozgotować. Musi być lekko twardy.

### Sos:

Na patelnię wlewamy oliwę i odczekujemy, aby się rozgrzała. Wrzucamy do niej drobno posiekane plasterki łososia. Smażymy około minuty, po czym wlewamy koniak, a następnie uzupełniamy sos sochem pomidorowym. Potem dusimy 3 – 5 minut. Kiedy sos będzie gotowy, wrzucamy doń odcędzony makaron i przytrzymujemy potrawę na ogniu przez

następne pół minuty, aby makaron nasączył się smakiem sosu. Podajemy z liściem świeżej bazylii lub plasterkiem cytryny.

### Składniki:

(1 porcja)

80 g makaronu w

kształcie rurki Agnesi.

Sos: 40 g wędzonego

łososia, tyżeczka oli-

wy z oliwek, 30 ml ko-

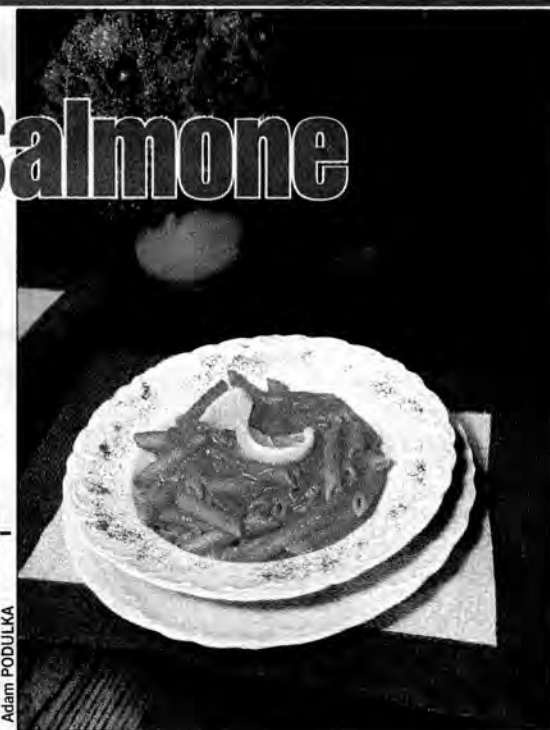
niaku, chochła sosu

pomidorowego z po-

midorów pelati, 50 ml

śmietany 30 proc.

Adam PODULKA



### UWAGA!!! Nowe zasady przyznawania wejściówek

Ponieważ otrzymywaliśmy liczne sygnały od naszych Czytelników, świadczące o niezadowoleniu ze sposobu rozdawania przez redakcję wejściówek do opisywanych restauracji (wiecejnie zajęty telefon bądź też odbieranie go przed czasem), od dzisiejszego numeru wprowadzamy nowy regulamin, który – mamy nadzieję – usatysfakcjonuje każdego z Państwa.

Oto nowe zasady:

- drukujemy kupon, który po wypełnieniu prosimy przestać (lub przynieść) w ciągu sześciu dni na adres redakcji,
- w każdy wtorek, poprzedzający środowe wydanie *Życia*, nastąpi losowanie dwóch kuponów (komisyjne, ze sporządzonym protokołem), a w środę nazwiska zwycięzców zostaną opublikowane i będą mogli zgłosić się do redakcji po odbiór wejściówek. Życzymy powodzenia!

### KUPON KONKURSOWY

W nagrodę zwycięzcy konkursu zostaną poczęstowani potrawami z menu La Costy oraz karafką włoskiego wina, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie:

Co w języku polskim oznacza wyraz La Costa?

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....



## K+M+B 2004

Sylwester był naprawdę super, choć początkowo Jowita strasznie się obawiała: bo jak tu iść na imprezę bez faceta? – Co się martwisz, w tłumie nikt nie zauważy – pocieszyła ją Klara, argumentując: – Lepiej chyba iść z przyjaciółmi, niż siedzieć w domu!

Zbiorowe balangi mają to do siebie, że można tańczyć i szaleć w tłumie, przy stolikach panuje rozgardiasz, a po godzinie nikt już nie pamięta, czy pani w zielonej sukni przyszła z tym tysym, czy z tym grubym. Toteż już na początku balu Jowita poczuła się totalnie wyluzowana, gadała to z tym, to z tamtym i bawiła się w kółeczku z całą ekipą. Klara miała rację: żal by było siedzieć samotnie w domu. A że Jowita jest tu singlem? No to co? Nie ona jedna.

Jedzenie na tej imprezie było naprawdę wspaniałe. Jowita co prawda nie lubi jeść za dużo, bo jak każda dama dba o linię, ale... jeśli danie jest pięknie podane i ładnie pachnie, a do tego doskonale smakuje, to trzeba skorzystać z tej odrobiny rozkoszy. Dla

tego wcale się nie opierała, gdy młody, przystojny kelner nałożył jej na talerz tajemnicze, białe muszelki napełnione różowym kremem. Spytała, co to takiego, a on uprzejmie wyjaśnił, że to ziemniaczane babeczki napełnione łososiowym mussem. Pierwszy raz widziała coś tak oryginalnego na sylwestrowej imprezie i to w zwyczajnym dość, podmiejskim zajazdzie. A gdy na stół wjechały sakiewki z pierśmi kurczaka faszerowane borowikami, Jowita kompletnie zapomniała już o tańcu. Niemal siłą usadziła obok siebie miłego kucharza i zażądała zeznać: skąd ta ekskluzywna kuchnia i co za arcy mistrz za tym stoi.

– Pani Jowita jest jednym z naszych gości i chciała poznać szefa kuchni – powiedział kelner Karol do wysokiego, olbrzymiego osobnika, który wyglądał jak Schwarzenegger. Nie był to jednak gubernator stanu Kalifornia, lecz kucharz – Marcin. Widać było, że jest mocno skrupowany, bo goście (czyli Jowita) kręcą mu się po kuchni, ale z chęcią jej wszystko opowiedział. Otóż na co dzień pracuje w zwykłym barze, robi kotlety, sałatki, przystawki; nic wielkiego. Ale

pewnego razu w lokalu pojawiło się kilka osób, które chciały zjeść coś na szybko, jednak nie byle co. Marcin przygotował wtedy coś specjalnego, już nie pamięta. Ale zapamiętał to szef tego oto zajazdu i ostatnio, przed sylwestrem zaproponował mu obsługę balu. Pod warunkiem, że poda coś niezwykłego. Ot i cała tajemnica. Jowita z fascynacją słuchała historii kucharza, ale w kuchni pojawiła się Klara. – Gdzie ty się podziewasz, myśleliśmy, że uciekłaś, bo się nudzisz. – Wcale się nie nudzę – odparła Jowita, opuszczając kuchnię i mrugając porozumiewawczo do kelnera i kucharza. Chwilę później, wirując na parkiecie, zapomniała już o wizycie na zapleczu. Ale nie na długo. Po dwóch kwadransach wyśmienitej muzyki orkiestra ogłosiła przerwę na noworoczny toast. Gdy goście wrócili do stołów, stały tam już przygotowane wysmukłe lampki: napełnione je przedziwną mieszaniną szampana, miksowanych melonów i kruszonego lodu. Wszystkich zamurowało. Podobnie jak Jowita, nikt nie spodziewał się tu takich ekstrawagancji. Ale tylko ona porwała szam-

panówkę i poleciała z nią na zapleczce.

– Wszystkiego najlepszego – krzyknęła do chłopaków. Karol układał właśnie na deskach ser i oliwki, a Marcin mieszał tyżką w kociołku. Złożyli sobie życzenia, uważając, żeby gulasz szwedzki się nie przypalił. Na sali orkiestra znowu zaczęła grać, ale Jowita nie chciała już tańczyć. Woląta siedzieć w kuchni i patrzeć, jak ci dwaj czarodzieje szykują gościom przysmaki. Ciągłe jej się w głowie nie mieściło, że tu, na prowincji, ktoś tak się stara. Patrzyła na nich jak zauroczona, gdy nagle z magazynu wyszedł niewysoki brunet. Spojrzył na Jowitę i uśmiechnął się: – Jestem Bartosz, właściciel tego przybytku, pomożesz mi upiec jabłka z konfiturą? – No jasne, czemu nie...

– Karol, Marcin i Bartosz urządzili ci sylwestra w kuchni – żartowała Klara. – No tak, ale była to impreza iście królewska – przyznała Jowita, gdy kilka dni później miała już tylko jeden problem: trzej królowie – tylko z którym się teraz umówić?



WALENTYNY

♥ Rencista, lat 50, wzrost 170 cm, bez nałogów pozna Panią w podobnym wieku, najchętniej z mieszkaniem i działką, może być rozwiedziona.

W-829

♥ Jestem 28-letnim, szczupłym szatynem. Mam wadę wzroku i wymowy, ale też bardzo dobry charakter. Pragnę poznać dziewczynę – spokojną, skromną, bez nałogów i zobowiązań. Nie szukam przygód, lecz głębszych uczuć.

W-848

♥ Uczciwa, bez nałogów, wrażliwa, niebogata – pozna Pana w wieku 50 – 60 lat, kulturalnego, zadbanego, wolnego, bez większych zobowiązań.

W-862

♥ Wolna 28-latką z dzieckiem, inteligentną, filigranową blondynką pozna wykształconego, niebiednego Pana do lat 35, o dobrym charakterze, opiekuńczego i odpowiedzialnego.

W-864

♥ Jeżeli jesteś samotna (wdowa lub rozwiedziona), mieszkasz sama we własnym M (dom lub mieszkanie), nie masz nałogów, masz zbyt niską rentę lub emeryturę, a jesteś kobietą o miłej aparycji i osobowości, niepuszystą, napisz do mnie, spokojnego wdowca, który ma lat sześćdziesiąt parę, średnie wykształcenie, dobrą emeryturę, nie ma nałogów i żadnych zobowiązań. Może stworzymy sobie wspólnie pogodną jesień życia.

W-867

♥ Wdowa, lat 45, wzrost 170 cm, szczupła, bez nałogów, spod znaku Wagi, niezależna finansowo, miła, spokojna, szczerza, o dobrym sercu. Mieszkam na wsi, nie szukam przygód, lecz głębszych uczuć. Poznam Pana w stosownym wieku do lat 50, bez nałogów i zobowiązań, niezależnego finansowo, szczerego, o dobrym sercu, spokojnego, prawdopodobnego, który pragnie oprzeć swój związek na wzajemnym szacunku i zaufaniu, kochać i być kochanym. Może być rencistą. Odpowiem na każdy list.

W-868

PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

### DOBRE RADY

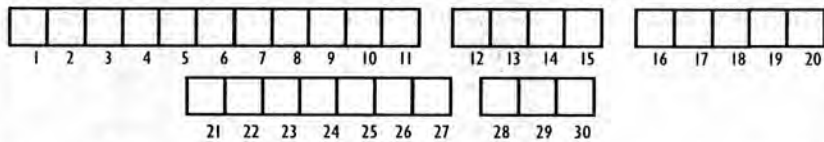
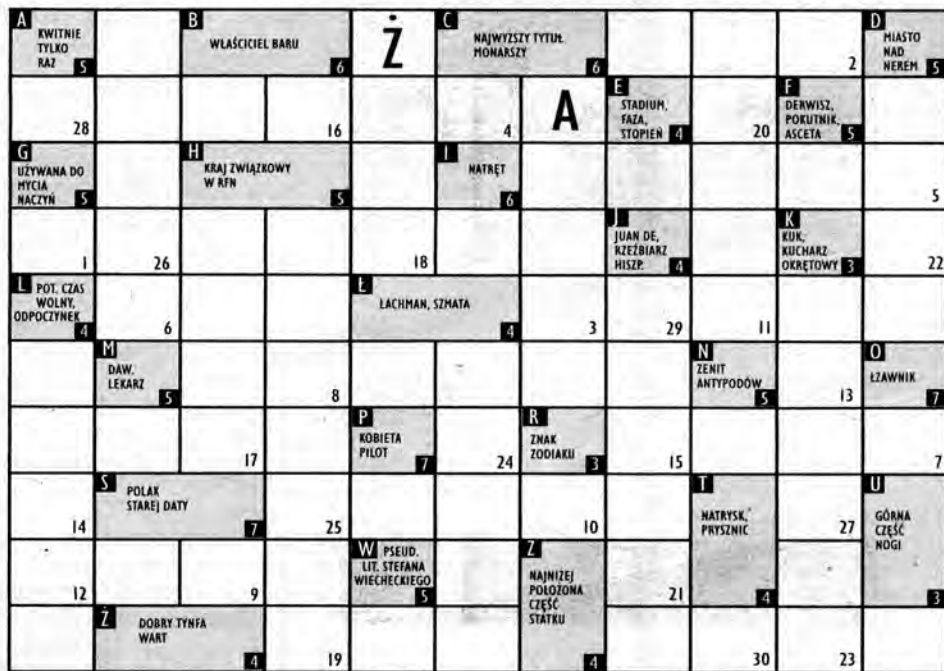
Jak odróżnić produkty dobrej jakości od złych gatunkowo lub nieswieżych:

- świeże drożdże pływają w wodzie,
- świeże ryby toną w wodzie,
- kasza nie bieli ręki (gdy ma ciemne lub czerwone plamki, to jest zepsuta),
- miód prawdziwy rozpuszcza się w wodzie bez osadu,
- tłuste mleko pozostawia kroplę na zanurzonej w nim szpilce.

Aby ożywić zwiędłe rzodkiewki, trzeba je włożyć do wody ośmiu stron liści.

# Krzyżówka od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadwanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych od 1 do 30 utworzą maksymę starożytną.



(trapezoid)

SZYFROGRAM

Odgadnięte wyrazy na podstawie podanych definicji, wpisujemy do diagramu poziomo. Litery tych wyrazów po przeniesieniu zgodnie z numeracją, do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: myśl Owidiusza.

GÓRA, WIERCH	20	23	28	1	5	21
BIEŁAK LUB SZARAK	29	8	18	27	6	
DAWNA RZYMSKA PROMIENIOWA W AZJI MNIEJSZEJ	9	32	12	19	17	
PLAMY NA HONORZE	3	10	30	7	15	
LWY USZTYWIAJĄCE MĄSZY	4	2	16	24	13	
TRIUMF. POWODZENIE	22	25	26	14	11	31

MYŚL OWIDIUSZA						1	2
3	4	5	8	7	8		
9	10	11	12	13	14		
15	16	17	18	19	20		
21	22	23	24	25	26		
27	28	29	30	31	32		

SKOS

**KUPON**  
**1**

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł na usługi foto, ufundowanych przez FOTO-FOCUS.

Rozwiązanie z nr. 51. Krzyżówka panoramiczna: *Nie ma miłości bez nadziei.*

Nagrody – 3 kupony po 30 zł na usługi, ufundowane przez Studio Fryzury i Kosmetyki GABRIEL, otrzymują: Danuta SZUREK, Maria ZAŁUCKA i Helena GLINIĄK (Przemyśl).

**FOTO-FOCUS**  
Cyfrowe Studio Foto i Video  
Andrzej Domagalski

OFERUJEMY:  
- fotografię cyfrową  
- wywoływanie zdjęć z negatywów oraz nośników cyfrowych  
- fotoretusz  
- reprodukcje  
- sesje zdjęciowe  
- wideofilmowanie oraz kompleksowy montaż DV  
- authoring DVD

37-700 PRZEMYŚL  
ul. Św. Jana Nepomucena 8  
tel. (0-16) 677 93 80

8739

## Pozory mylą

O tym, że pozory mylą, wiedzą wszyscy, ale co innego wiedzieć, a co innego doświadczyć tego na własnej skórze. Takie właśnie doświadczenie spotkało panią Teresę, szanowaną powszechnie emerytowaną nauczycielkę. Los sprawił, że przed paru laty jej sąsiadami zostali dwaj bracia – 30-letni Krzysztof i starszy o dwa lata Andrzej. Pierwszy z nich: potężne, mruklawe chłopisko o ponurym spojrzeniu od początku nie podobał się sąsiadce. Wiedziała o nim tylko tyle, że pracuje gdzieś dorywczo i podobno był już karany za jakąś bójkę. Nie raz, mijając go na schodach, odwracała głowę, żeby uniknąć zapachu przetrąconego piwa, jaki się za nim unosił. Co tu dużo mówić, pani Teresa po prostu bała się go. Co innego jego brat. Zawsze uśmiechnięty, kłaniał się grzecznie wszystkim. Zdarzało się nawet, że pomagał starszej pani wnieść na piętro ciężką torbę ze sprawunkami. Ten to budził zaufa-

nie. W ubiegłym roku, przed 1 listopada pani Teresa wyjechała na kilka dni do rodziny. Gdy wróciła, z przerażeniem odkryła, że podczas nieobecności ktoś splądrował jej mieszkanie. Nie mogła doliczyć się kilku sztuk złotej biżuterii, brakowało też około trzech tysięcy złotych i telewizora. Policjny technik po oglądnięciu zamków stwierdził, że włamywacz musiał posłużyć się dorobionymi kluczami i na pewno był fachowcem, bo nie zostawił prawie żadnych śladów. Poszkodowana w rozmowie z policjantami nie tajiła, że podejrzewa młodszego z braci – bo jemu tak źle z oczu patrzy i pewnie jest zdolny do wszystkiego. Policjanci obiecali przyrzec się podejrzanemu i podczas dyskretnego wywiadu ustalili, że Krzysztof od kilku dni nie pokazuje się w miejscu zamieszkania. Kiedy zapytano o niego Andrzeja, ten odparł, że nie widział brata od tygodnia i najpewniej jest u narzeczonej. Wreszcie policjanci dotarli do Krzysztofa, który jak się okazało, miał niepodważalne alibi.

W międzyczasie inni funkcjonariusze metodami operacyjnymi ustalili, że Andrzej próbował komuś sprzedać bardzo tanio telewizor. Po nitce do kłębka i paser potwierdził ten fakt. Wtedy funkcjonariusze z nakazem przeszukania odwiedzili mieszkanie obu braci. W kieszeni starej kurtki wciśniętej w kącie znaleźli pęk kluczy, które doskonale pasowały do drzwi sąsiadki, a na kluczach pozostawione odciski palców Andrzeja. Ten początkowo zaklinał się, że nie ma nic wspólnego z włamaniem, ale policjantom udało się odnaleźć kogoś, komu Andrzej sprzedał złotą broszkę. Znalazły się też inne dowody i Andrzej trafił do aresztu, co najmocniej przeżyła pani Teresa, która stwierdziła, że świat stanął na głowie, skoro ktoś o wyglądzie bandyty okazuje się niewinny, a jego brat zawsze wzbudzający zaufanie – jest włamywaczem.



**KRYMINALEK**

Jot.

WIELKIE ROMANSE

# Fryderyk Chopin i George Sand



Romans pomiędzy Chopinem, najślawniejszym polskim kompozytorem a George Sand, francuską pisarką o feministycznych poglądach należał do najgłośniejszych w tamtych czasach.

Z pewnością był to najważniejszy związek w krótkim życiu kompozytora, chociaż trudno byłoby znaleźć dwoje bardziej od siebie się różniących artystów. Chopin był zamknięty w sobie, powściągliwy, trapiący bezustannie złym zdrowiem, podczas gdy George Sand była typową romantyczką, namiętną i pełną energii. Po raz pierwszy spotkali się jesienią 1836 r. Dla żadnego z nich nie była to raczej miłość od pierwszego wejrzenia. George była niską i pulchną, niezbyt atrakcyjną kobietą, swoim wyglądem zupełnie nie pasującą do Chopina. Stawne są jej podboje miłosne: Musset, Flaubert, Liszt – najświetniejsi artyści epoki. Fryderyk nie cierpiał na brak zainteresowania ze strony dam, choć właśnie zerwane zostały jego zaręczyny z Marią Wodzińską, której rodzice uznali związek córki z muzykiem, w dodatku chorowitym,

za mezalians. Mimo to lata spędzone razem były prawdopodobnie najpiękniejszymi w ich życiu.

W kwietniu 1838 r. spotkali się ponownie w Paryżu, a George zdała sobie sprawę, że zakochała się w tym powściągliwym muzyku. Chopin ze swojej strony odkrył, że pod pokazywaną na zewnątrz twardością znajduje się wrażliwa, bardzo kobieca istota. W czerwcu 1839 roku Chopin i George przeprowadzili się do Nohant, jej wiejskiej posiadłości oddalonej 300 km od Paryża, w której przez kolejne 8 lat spędzali letnie miesiące. Zimy natomiast spędzali w Paryżu, gdzie wspólnie mieszkali w eleganckim apartamencie. Wydawali się być niezwykle dobraną parą. Podczas gdy George opiekowała się Chopinem i jednocześnie była dla niego inspiracją, on działał na nią kojąco. W Nohant rozkwitała miłość George i Fryderyka, tu powstaną najważniejsze opusy jego kompozycji, tu również będą narastały konflikty pomiędzy kochankami i dorastającymi dziećmi George, tu dojdzie do wypalenia się ich namiętności i rozstania.

HS

KWIATY W DOMU

## Pellaea – ciemnotka

Uważana jest za roślinę atrakcyjną, długowieczną i mało wymagającą.

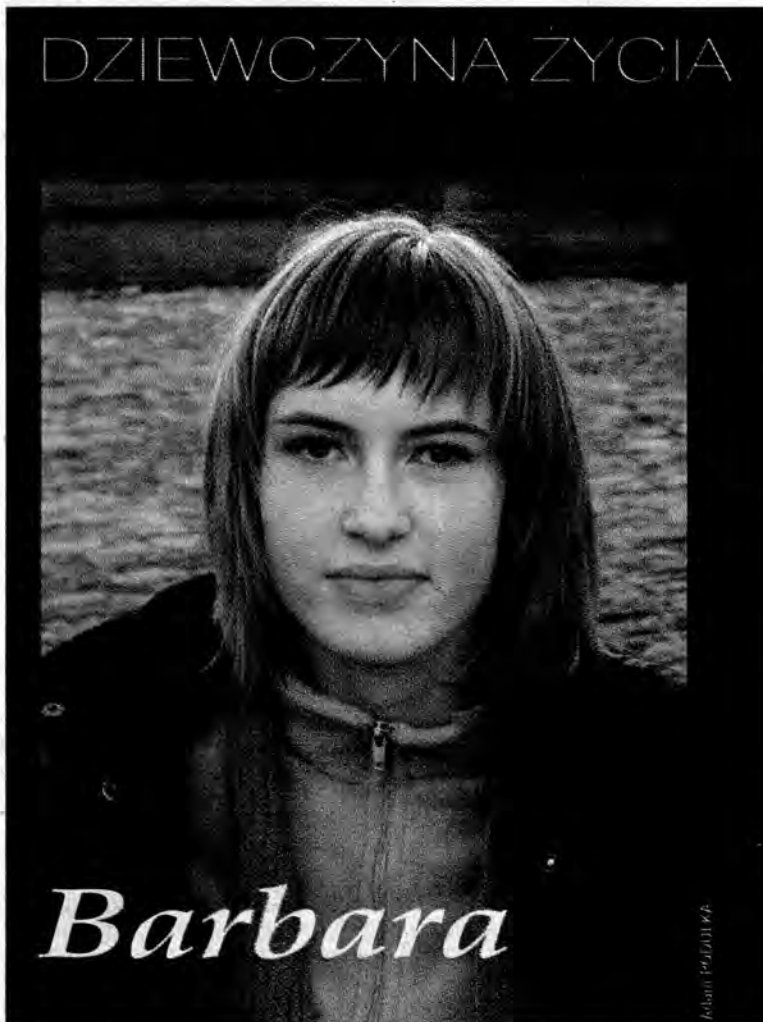
Nazwa pochodzi od koloru ogonków liściowych niektórych gatunków (jest ich około 60): od czarniawego, ciemnobrązowego, a nawet czarnego. U nas jest uprawianych około sześciu. Lubi miejsca suche, a najlepiej się czuje rosnąc na skałach. Najbardziej popularna w naszych mieszkaniach to ciemnotka rotundifolia – okrągłolistna. Pochodzi z Nowej Zelandii. Liście ma skórzaste, błyszczące, ciemnozielone. Latem roślina powinna stać w miejscu ciepłym, przestronnym, przewiewnym, dobrze oświetlonym, toleruje również zacienienie. Zimą też potrzebuje dużo światła, powietrza i temperatury 12 – 15 stopni C. Może stać na parapecie północnego okna. Latem ciemnotkę podlewamy normalnie, zimą oszczędnie. Jest bardzo wrażliwa na zbyt wilgotne powietrze, natomiast przesuszenie bryły korzennej jest dla niej szkodli-

we. Nawozimy ją latem, mieszanką dla roślin doniczkowych. Przesadzać trzeba tylko wtedy, gdy doniczka staje się za ciasna. Pellaeę rozmnaża się przez zarodniki, jak paproć.

MARIA



## DZIEWCZYNA ŻYCIA



Barbara



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 7 stycznia, środa  
– Juliana, Lucjana
- 8 stycznia, czwartek  
– Seweryna, Mściława
- 9 stycznia, piątek  
– Marceliny, Julianny
- 10 stycznia, sobota  
– Jana, Wilhelma
- 11 stycznia, niedziela  
– Honoraty, Mątyldy
- 12 stycznia, poniedziałek  
– Arkadiusza, Czesławy
- 13 stycznia, wtorek  
– Bogumiła, Weroniki

## PLOTKI!

## Burzliwe rozstanie



Rozstanie Aleca Baldwina i Kim Basinger znowu trafi na pierwsze strony gazet po tym, gdy wyznaczony w tej sprawie sędzia polubowny został zwolniony. Chcąc uniknąć wywlekania małżeńskich problemów na światło dzienne i oszczędzić ośmioletniej córce Irland cierpień związanych z sądową batalią o prawa wychowawcze, aktorska para wynajęła rozjemcę, który miał rozstrzygnąć wszelkie sporne kwestie bez niepotrzebnego rozgłosu. Niestety, sprawy potoczyły się zupełnie inaczej niż było to zaplanowane. Jeden z przyjaciół Baldwina mówi: – Alec próbował chronić córkę, ale gdy okazało się, że rozjemca podejmuje decyzje niekorzystne dla Kim, ona powołała się na pewien kruczek prawny i zwolniła go. W związku z tym czeka ich w przyszłym roku publiczny proces. Kim twierdzi, że jej mąż znęcał



się nad nią „fizycznie i psychicznie”. Gdy jednak w brukowcu ukazał się artykuł o tym, że Baldwin w kwietniu 2002 roku po bił swoją żonę, brat aktora Billy zabrał głos w tej sprawie, określając Kim mianem „wariatki”. Reporterowi powiedział: – Czy mój brat jest świętym? Nie! Czy jest porywczy? Tak. Ale damskim bokserem nie jest.

## Załamany rozłąką

Hugh Grant jest podobno załamany perspektywą spędzenia całego roku z dala od ukochanej Kasi Komorowicz. Gwiazdor dowiedział się, że jego pracująca w ONZ ukochana prawdopodobnie spędzi prawie 12 miesięcy w Iraku, pracując nad rekonstrukcją zniszczonych systemów informatycznych i telekomunikacyjnych. Znany z kawalerskich nawyków Hugh i jego 30-letnia dziewczyna bardzo zbliżyli się do siebie w czasie świąt, więc Grant mimo zbliżającej się rozłąki bardzo chce utrzymać związek. – Podczas świąt Bożego Narodzenia spędzili z sobą sporo czasu i stali się sobie bardziej bliscy – mówi znajomy aktora. – Hugh wie, że kocham swoją pracę, więc cieszy się, że jadę do Iraku. Obiecał do mnie pisać – mówi sama Kasia. Trwający aż 3 i pół roku romans



brytyjskiego gwiazdora i polskiej pracownicy ONZ został ujawniony w listopadzie podczas premiery najnowszego filmu Hugh *To właśnie miłość*.

## Dzidzius pod choinkę

Znana angielska aktorka Kate Winslet (Titanic) 22 grudnia po raz kolejny została mamą. W szpitalu w Nowym Jorku przyszedł na świat chłopiec, któremu nadano imię Joe. Ojcem drugiej pociechy aktorki jest słynny reżyser Sam Mendes, który od kilku miesięcy jest jej mężem. Joe tuż po przyjściu na świat ważył 3,5 kilograma. Ma on już starszą siostrę, trzyletnią Mię, której ojcem jest pierwszy mąż Kate Winslet, brytyjski reżyser Jim Threapleton. Kate i Joe czują się znakomicie. Kilka razy sfotografowano już aktorkę i jej 38-letniego męża na spacerze z dzieckiem po Nowym Jorku. Pierwszymi, którym Winslet obwieściła radosną nowinę o narodzinach synka, byli jej rodzice, Roger i Sally. Oboje planują niebawem podróż do Nowego Jorku, by zobaczyć wnuka.

## HOROSKOP



**Koziorożce (22.12 – 20.01)** mają szansę na dobrą zabawę, serdeczność przyjaciół i bliskich. Na początku roku dokończycie wiele ważnych zadań, dotrą do Was korzystne wieści i propozycje.



**Wodniki (21.01 – 20.02)** rzucą losowi wyzwanie, postawią wszystko na jedną szalę, odważą się zagrać w otwarte karty. Wasz zapał i dalekowzroczność podziela zaraźliwie. Pomoże to komuś bliskiemu, kto już tracił nadzieję.



**Rybom (21.02 – 20.03)** entuzjazm i determinacja gdzieś się rozwiały i zagubiły. W nowym roku przyjmijcie bardziej realne plany i rozsądne założenia. Ze zbyt trudnych celów już teraz zrezygnujcie.



**Barany (21.03 – 20.04)** nie lubią wracać do przeszłości, ale chwila refleksji i zadumy na pewno Wam się teraz przyda. Pomyślcie bez żalu i rozgoryczenia o straconych szansach i zmarnowanych propozycjach.



**Byki (21.04 – 21.05)** będą od początku roku przyciągać do siebie pieniądze. Będziecie podpisywać ważne kontrakty, negocjować trudne, lecz intratne umowy i dogrywać szczegóły ambitnych przedsięwzięć.



**Bliźniętom (22.05 – 21.06)** przyda się teraz kilka wolnych dni, które będą mogły poświęcić jedynie na relaks i odpoczynek. Nie jest to dobry czas na ambitne przedsięwzięcia zawodowe i finansowe.



**Raki (22.06 – 22.07)** znajdą wreszcie kilka dni na odpoczynek i refleksję, jednak zaraz po tym warto zabrać się za dokończenie zaległych spraw. Będziecie teraz częściej myśleć o dodatkowych zajęciach.



**Lwy (23.07 – 22.08)** zapamiętają początek roku jako niezwykle miły, radosny i wesoły czas. Czekają Was doskonałe samopoczucie, humor i nastrój. Możecie liczyć na fantastyczną zabawę, która potrwa kilka tygodni.



**Panny (23.08 – 22.09)** w najbliższych dniach będą robić jedno z najlepszych interesów swojego życia. Nowy rok będzie dla wielu z Was początkiem wielkiej, wspaniałej przygody.



**Wagi (23.09 – 23.10)** nie powinny wymagać teraz od siebie zbyt wiele. Nawet proste zadania i obowiązki mogą być ponad Wasze siły. Dawkujcie więc wysiłek ostrożnie. Kryzys wkrótce minie i nie będzie po nim śladu.



**Skorpiony (24.10 – 22.11)** nie powinny się zmuszać do kontaktów na siłę. Wybierajcie raczej te osoby, z którymi możecie porozmawiać na każdy temat, skusić się na głębsze zwierzenia, na chwilę refleksji i mądrej uwagi.



**Strzelce (23.11 – 21.12)** z wielkim optymizmem zaczynają nowy rok, otworzą się przed Wami nowe formy rozwoju zawodowego. Wiele spraw, które dotąd szły pod górkę, wyda Wam się wyjątkowo proste do wykonania.

Restauracja  
**PIRAMIDA**

**TYLKO W STYCZNIU**

**ZESTAW  
SHOARMA 9,90**

ZAMÓWIENIA  
NA TELEFON

**670 75 45**

**ul. 3 Maja 16**  
www.restauracja-piramida.prv.pl

**zapraszamy  
10.00 - 23.00**

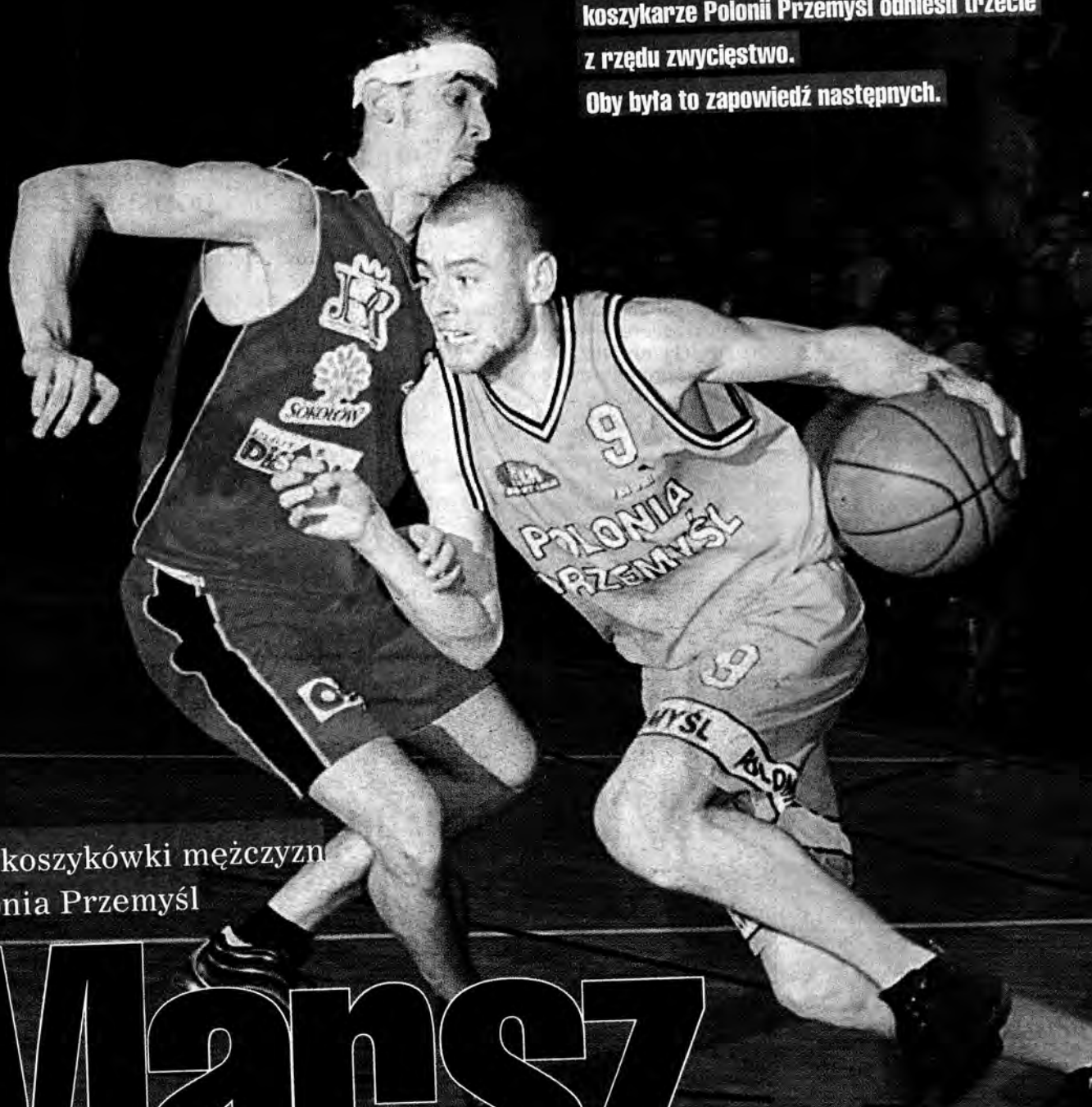
**SPORTOWE WYDARZENIA  
2003 ROKU**

Przeżyjmy to jeszcze raz  
Rok 2003 w regionalnym sporcie

CZYTAJ NA STR. 4, 5

**sport**

Pod wodzą Grzegorza Płocicy (z piłką) koszykarze Polonii Przemysł odnieśli trzecie z rzędu zwycięstwo. Oby była to zapowiedź następnych.



II liga koszykówki mężczyzn  
- Polonia Przemysł

**Marsz  
Przemyskich Niedźwiadków**

CZYTAJ NA STR. 2

III liga siatkówki mężczyzn

**Nie podotali  
w Jaśle**

CZYTAJ NA STR. 3

Jarosław: Halowy Turniej  
Piłki Nożnej

**Bogdan Zając  
i przyjaciele**

CZYTAJ NA STR. 8

ALTS w Przemysłu

**Tylko Salos bez strat**

Bardzo emocjonująco zapowiadał się mecz na szczycie w I lidze Amatorskiej Ligi Tenisa Stołowego w Przemysłu pomiędzy Salosem I a TKKF Nurt.

Zapowiadał się, ale tak naprawdę emocji nie było za wiele, gdyż Salos I wygrał bardzo pewnie, oddając przeciwnikowi tylko dwie gry. Dzięki temu zwycięstwu umocnił się na pozycji lidera i jest jedyną drużyną, która nie zaznała jeszcze goryczy porażki.

W II lidze również nie było dramatycznych potyczek. W trzech spotkaniach jeden z rywalizujących zespołów nie zdobył choćby punktu. Na czele tabeli są dwie ekipy: 'Luzaków' i STS MDK II i to chyba między nimi rozstrzygnie się sprawa awansu do I ligi.

**I liga**

Salos I - TKKF Nurt 8:2, punkty: Czekański 3, Wohner 2, Jakubów 2, Jakubów-Wohner - Tomas, Jaroch.

Koniuszki - Panda 7:3, punkty: Urban 3, J. Malarczyk 2, H. Malarczyk, Urban-J. Malarczyk - Pławiak 2, Balakowski.

Ambar - Salos III 6:4, punkty: Różański 2, Górski 2, Kochman, Górski-Kochman - Kopeć 3, Zawalski.

Salos I - STS MDK I 7:3, punkty: Wohner 3, Czekański 2, Jakubów 2 - Żygała 2, Żygała-Płoszczyński.

STS MDK I - Koniuszki 9:1, punkty: Żygała 3, Płoszczyński 3, Malejko 2, Żygała-Płoszczyński - H. Malarczyk.

Panda - Salos III 7:3, punkty: Pławiak 2, Balakowski 2, Skalski 2, Pławiak-Balakowski - Kopeć 3.

1. Salos I	4	8	29:11
2. TKKF Nurt	5	8	34:16
3. STS MDK I	6	8	41:19
4. Ambar	4	4	19:21
5. Koniuszki	5	3	16:34
6. Panda	5	2	16:34
7. Salos III	5	1	15:35

**II liga**

STS MDK II - PGM 10:0, punkty: Głuszko 3, Polak 3, Czuchman 3, Czuchman-Polak.

Luzaki - PGM 8:2, punkty: K. Ciepiela 3, Ł. Ciepiela 3, Iwachów, K. Ciepiela-Ł. Ciepiela - Rodzeń, Kaczmar.

Sandacz - Salos Piłkarze 10:0, punkty: Kowalczyk 3, Maruszcak 3, Nikodem 3, Maruszcak-Kowalczyk.

Haratacze - Salos Piłkarze 9:1, punkty: Szkółka 3, Kochanowicz 3, Hnatyk 2, Kochanowicz-Szkółka - Boczulak.

Sandacz - PGM 10:0, punkty: Maruszcak 3, Kowalczyk 3, Nikodem 3, Nikodem-Kowalczyk.

1. Luzaki	6	11	51:9
STS MDK II	6	11	49:11
3. Sandacz	6	8	41:19
4. Meteor Pub	6	6	32:28
5. PGM	6	3	19:41
6. Haratacze	6	3	16:44
7. Salos Piłkarze	6	0	2:58

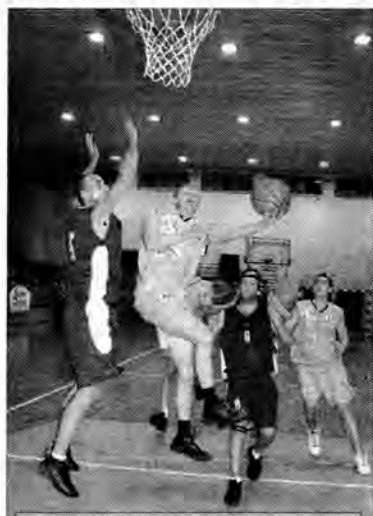
Adam PODULKA



II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN – ZNICZ JAROSŁAW

## Bez fajerwerków

Podopieczni Stanisława Gierczaka rozegrali „taki sobie” mecz. Mimo to bez problemów pokonali Ślązaków. Aż strach pomyśleć, jaki bagaż musieliby ci ostatni taszczyć do Czeladzi, gdyby Znicz rozegrał zawody nadzwyczajne?



Grzegorz Szczotka (z piłką) bez problemów ogrywał śląskich rywali w pojedynkach „jeden na jeden”.



**Stanisław Gierczak (trener Znicza):** – W najmniejszym stopniu nie jestem zawiedziony postawą zespołu, choć być może z wysokości trybun gra nie wyglądała najlepiej. Nie mam do chłopców większych pretensji. Były momenty dobrej gry, były i przestoje. To normalne. Nasi rywale to nie jest wcale słaby zespół. Przegraliśmy z gorszymi. Bazuja na niezłym przygotowaniu motorycznym, a my im w tym względzie nie ustępowaliśmy na krok. Jadu zabrakło nam jedynie w II kwarcie.

oznaczało jednak przepustki do lekceważenia. Przyjezdni najmocniejszą mieli chyba ławkę trenerską, na której zasiedli: Andrzej Walas i Tomasz Służalek. Oba czeka jeszcze ogrom pracy, aby z tej czeladzkiej maki był jakikolwiek chleb. Ten drugi zresztą jawnie stwierdził, że jedynym celem tego zespołu jest pozostanie w II lidze. Największą zaletą gości na parkiecie natomiast była żywiołowość. To na niej opierali agresywność w obronie i niemal 90 procent ofensywnych akcji. Próby wprzęgnięcia w tę maszynę taktycznych niuansów paliły już na panewce.

Szkoleniowiec Znicza nie dał swoim podopiecznym w przerwie świąteczno-noworocznej chwili wytchnienia. Jarosławianie rozegrali dwa mecze sparingowe, pokonując I-ligową Stal w Stalowej Woli 90:84 i ulegając Sierce Tarnobrzeg w Jarosławiu 73:76. Co by nie mówić, potyczki te były jak najbardziej wskazane, acz efekty wcale nie muszą przyjść od razu.

To przeświadczenie ugruntowali jarosławianie pierwszą mistrzowską konfrontacją w 2004 r. Gościł w niej niżej notowany zespół z Czeladzi. Niżej wcale nie

Gospodarze na ich tle zaprezentowali się oczywiście lepiej. Ale nie na tyle dobrze, aby odegrać im hymny pochwalne. Pierwsze

punkty dla Znicza w nowym roku zdobył Grzegorz Kordas. Mowa o wyrównanej walce mogła być co najwyżej do 5. min – 6:4. Wówczas „trójka” poczęstował przyjezdnych Witalij Kowalenko, a z chybą wrodzonej umiejętności cyganienia rywali w grze „jeden na jeden” korzystał Grzegorz Szczotka. 8. min – 14:4. Wszystko to jednak rozgrywało się przy wyjątkowej tego dnia siermiężności Znicza w ofensywie. Apogeum tej przywary miało miejsce między 11. a 17 min. Przez ten okres gospodarze uzyskali ledwie 5 pkt. i w 17. min zrobiło się dość niebezpiecznie – 25:21. Takiej postawy nie zaakceptowała nawet nowa aparatura nagłaśniająca w jarosławskim obiekcie. Powiedziała na chwilę „pas”, nie dusząc z siebie choć taktu muzyki. Zawiedzione takim obrotem sprawy były zwłaszcza dziewczęta z grupy tanecznej, chcące zaprezentować nowe układy. 20. min – 31:22.

W III kwarcie jarosławianie żarty odłożyli na bok. Skończyła się bezproduktywna gonitwa, rozpoczęło – rasowe punktowanie rywali. Poprawa gry defensywnej otworzyła z miejsca możliwość wyprowadzania kontr. Goście nie mieli recepty na grę wobec „strefy” Znicza, gdyż rzut z dystansu tego dnia dla nich nie istniał. 23. – 37:22, 28. – 49:31, 30. min – 53:33. W decydującej ćwiartce miejscowi niepodzielnie panowali już na parkiecie. W 34. min, po punktach

**Strzelcy (po 16 meczach):**

238 pkt. – Witalij Kowalenko  
230 pkt. – Artur Mikolajko  
190 pkt. – Grzegorz Szczotka  
177 pkt. – Grzegorz Kordas  
127 pkt. – Sebastian Kamiński  
122 pkt. – Łukasz Pilecki  
116 pkt. – Tomasz Fortuna  
58 pkt. – Marcin Zalewski  
39 pkt. – Daniel Belczyk  
38 pkt. – Jacek Wojtanowicz  
4 pkt. – Bartłomiej Białas  
2 pkt. – Krzysztof Majcher

aktywnego Sebastiana Kamińskiego, przewaga urosła do 30 pkt. – 65:35. Jeszcze w 38. min (74:45) wydawało się, że przyjezdni nie przekroczą bariery 50 punktów. Rozprężenie w szeregach Znicza sprawiło jednak, że Ślązacy zostali w ten sposób nagrodzeni za chęć podjęcia walki.

Największy aplauz w jarosławskiej hali rozległ się gdzieś na półtorej minuty przed końcową syreną. Wówczas na parkiecie poja-



Za moment Bartłomiej Białas (nr 4) zdobył swoje pierwsze punkty w pierwszym zespole Znicza.

wił się wychowanek Znicza, niedawny junior Bartłomiej Białas. Owacja tak go uskrzydliła, że po raz pierwszy w karierze zaliczył punkty w mistrzowskim spotkaniu pierwszej drużyny. MG

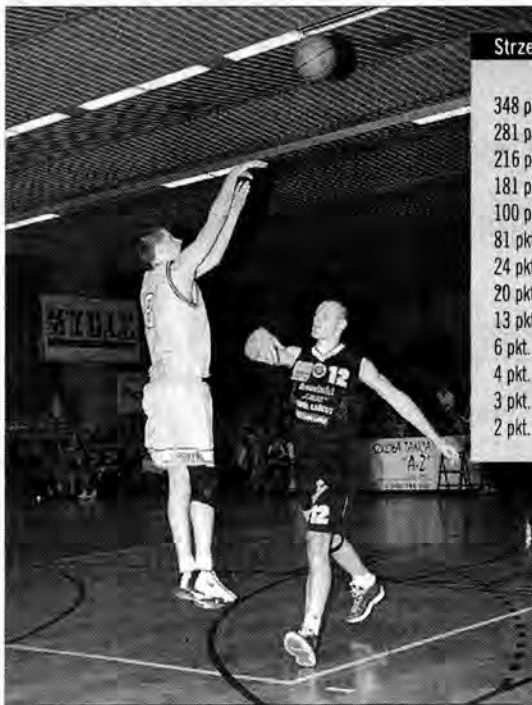
II LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN – POLONIA PRZEMYSŁ

## Marsz Przemyskich Niedźwiadków

Przed Przemyskimi Niedźwiadkami pojawiła się ciekawa perspektywa: będą kowalem własnego losu. Większość atutów mają w rękach. A czy je wykorzystają – to już jest zupełnie inna bajka.

Dwa, kończące 2003 rok, mistrzowskie spotkania koszykarzy Polonii na własnym parkiecie wlały nawet sporo optymizmu w serca najwierniejszych sympatyków basketu nad Sanem. Bo i podopieczni Pawła Trojnar, oprócz zwycięstw, zasygnalizowali zwykłą formę. Pierwszy pojedynek w nowym roku wcale nie musiał jednak tego potwierdzić, gdyż ze względu na przerwę świąteczno-noworoczną poloniści wypadli z meczowego rytmu.

Potyczka w Dąbrowie Górniczej miała niebagatelne znaczenie. Kontynuacja passy triumfów oznaczała spory kapitał na przyszłość. Przemyslanie niby jechali na Śląsk po wygraną, ale chłodno oceniając sytuację, szanse były równe. A po I kwarcie konfrontacji amplituda wyraźnie przechyliła się na korzyść gospodarzy. To oni zaczęli odważnie, wygrywając indywidualne pojedynki. Przyjezdni nijak nie mogli sobie poradzić z aktywną defensywą beniaminka. Pierwsze skrzypce w ich szeregach grał utalentowany rzutowo skrzydłowy Piotr Zieliński. Przemyslanie sprawiali wrażenie jakby dopiero co opuścili sylwestrową balangę. Opamiętanie przyszło jednak szybko. W drugich 10 minu-



Daniel Niemiec (rzuca) wrócił do zespołu Polonii po operacji kolana. Swoje come back zaakcentował zdobyciem 13 pkt. w Dąbrowie Górniczej.

tach miejscowi nie istnieli, raz po raz zaskakiwani urozmaiconymi akcjami Niedźwiadków. Na ich kosz sunęła istna kawalkada. Ślązacy błyskawicznie roztrwonili sporą przeciż przewagę. Wśród polonistów rej wodzili zwłaszcza Grzegorz Płocica i Dariusz Oczkowiec. Nieźle funkcjonowała obrona. 20. min – 36:38.

Taktyka graczy P Trojnar w II połowie była tyle chytra co ryzykowna: przyzwolenie na wymianę ciósów. I to wyszło Niedźwiadkom na

zdrowie. Miejscowi mogli czuć się trochę nieswojo, zwłaszcza na widok jednego gościa, który co chwilę kasał ich skutecznym rzutem. Po operacji kolana i kilkumiesięcznej rehabilitacji do gry wrócił Daniel Niemiec. Popularny „Hiszpan” nie jest jeszcze na pewno w najlepszej dyspozycji, ale doświadczeniem i umiejętnością „czytania” gry walczy przyczynił się do triumfu Niedźwiadków.

Tak właśnie – triumfu, gdyż poloniści dość pewnie dowiedli do końcowej syreny kilkupunktową przewagę. W 39. min było 65:71, lecz ostatnie słowo należało już w całości do gości.

To bardzo cenne zwycięstwo. Być może na wagę awansu do czołowej „ósemki”. Na razie prze-

**Strzelcy (po 16 meczach):**

348 pkt. – Grzegorz Płocica  
281 pkt. – Daniel Puchalski  
216 pkt. – Dariusz Oczkowiec  
181 pkt. – Robert Sówka  
100 pkt. – Łukasz Puścizna  
81 pkt. – Robert Galanty  
24 pkt. – Piotr Kindlik  
20 pkt. – Maciej Szkółka  
13 pkt. – Daniel Niemiec  
6 pkt. – Krzysztof Jakubów  
4 pkt. – Tomasz Kołodziej  
3 pkt. – Robert Stefanowicz  
2 pkt. – Damian Turczyński

**MMKS Dąbrowa G. – Polonia 65:80 (25:12, 11:26, 16:20, 13:22)**

**Punkty:** P. Zieliński 21 (2x3 pkt.), A. Lewicki 10, T. Dudkiewicz 8 (1x3), M. Dukowicz 7, M. Kłodziński 5, Ł. Adamczyk 2, G. Banak 0, P. Pietraszczyk 0 (MMKS), G. Płocica 24 (1x3), D. Oczkowiec 16, D. Niemiec 13 (2x3), D. Puchalski 10, Ł. Puścizna 6 (1x3), R. Sówka 6, M. Szkółka 3, R. Galanty 2, P. Kindlik 0 (P).

**Sędziowali:** Marek Mojka i Rafał Szwej (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 150.



**Paweł Trojnar (trener Polonii):** – Wygraliśmy zasłużenie. To niezwykle cenne zwycięstwo. Oprócz I kwarty, kontrolowaliśmy przebieg gry na parkiecie. Były naturalnie momenty chaosu, ale przysłużyła się temu przerwa świąteczno-noworoczna. I jak na ten etap zagraliśmy naprawdę dobrze zespołowo. Bardzo pozytywnie oceniam powrót do zespołu Daniela Niemca. Każdy wygrany mecz w tej lidze na wyjeździe ma podwójną wartość. Teraz przed nami trzy mecze w Przemyslu. Zdajemy sobie sprawę, że mamy korzystny układ gier, ale to jeszcze o niczym nie świadczy. Nie wybiegamy zbyt daleko w przyszłość. Teraz skupiamy się nad najbliższym pojedynkiem z rezerwami lubelskiego Startu.

**W pozostałych meczach:** MOSM Big Star – MOSIR-Bobry 82:81, Zagłębie – Lafarge 77:87, Start II – AZS R. 72:69, Pogoń Putawy – Pogoń Prudnik 56:90. Mecz Baflra-Sokół – Mickiewicz AWF został przełożony. Pauza: Piotrczowa.

	16	28	12-4	1341:1176
1. Znicz Jarosław	16	28	12-4	1341:1176
2. Baflra-Sokół Łańcut	15	28	13-2	1187:1045
3. MOSM Big Star Tychy	16	27	11-5	1352:1247
4. Lafarge Kielce	16	27	11-5	1248:1168
5. AZS Radom	16	25	9-7	1259:1120
6. MOSIR-Bobry Zabrze	16	24	8-8	1317:1263
7. Polonia Przemysł	16	24	8-8	1279:1248
8. Zagłębie Sosnowiec	16	24	8-8	1271:1290
9. MMKS Dąbrowa Górnicza	16	24	8-8	1083:1139
10. Piotrczowa Piotrków Trybunalski	15	22	7-8	1175:1141
11. MCKS Czeladź	16	22	6-10	1156:1221
12. Start II Lublin	15	22	7-8	1188:1257
13. Pogoń Prudnik	16	21	5-11	1151:1226
14. Mickiewicz AWF Katowice	15	18	3-12	1091:1209
15. Pogoń Putawy	16	18	2-14	1034:1376

myślenie rozpoczęli marsz w górę II-ligowej tabeli. Jak i czy będzie on owocny zdecydują sami koszykarze. MG

III LIGA SIATKÓWKI MĘCZYZN

# Nie podofali w Jaśle

Tym razem oleszyczanie nie nawiązali walki z rywalem.

Niedługo trwała świąteczno-noworoczna przerwa dla III-ligowych siatkarzy. 3 stycznia wszystkie ekipy zameldowały się na parkietach, aby rozegrać XI kolejną spotkanie. W niej siatka-

rze oleszyczych Czarnych zmierzli się w Jaśle z miejscowym MKS MOSiR. Tym razem podopieczni Piotra Hulaka nie mie-

li za wiele do powiedzenia. Ulegli gładko 0:3. Spotkanie trwało niewiele ponad godzinę.

mars

**MKS MOSiR – Czarni 3:0 (14, 20, 16)**

**MKS MOSiR:** Famurat, Czerwiński, Ciosek, Sędkak, Łaba, Ułaszek, Kalita (libero) oraz Michalik. **Czarni:** Dworak, Cierpisz, Jabłoński, Hulak, Rozwód, Argasiński, Pracala (libero) oraz Tomaszewski, Mazur, Gontarz. **Sędziowali:** Mirosław Mozdziuch i Grzegorz Holdys (obaj z Dębicy). **Widzów:** 150.

**W pozostałych meczach:** AZS Uniwersytet Rzeszów – AZS Krośnianka Krośno 1:3 (-21, -17, -21), Dobrowolscy Wadowice Górne – San Lesko 3:2 (-23, -17, 22, 18, 13), UMOS Krośno – Anilana Rakszawa 3:2 (-15, 21, 15, -22, 12), Błękitni Ropczyce – Wisłok Strzyżów 3:0 (20, 22, 19), Mecz Orkan Nisko – AZS Politechnika Rzeszów został przełożony.

1. Błękitni	11	22	33:9
2. AZS Krośnianka	11	21	32:7
3. MKS MOSiR	11	19	27:14
4. Wisłok	11	18	22:13
5. Orkan	10	17	22:9
6. Dobrowolscy	11	16	19:22
7. Czarni	11	16	19:23
8. UMOS	11	16	17:22
9. AZS Politechnika	10	14	19:16
10. AZS Uniwersytet	10	13	11:27
11. San	10	11	6:27
12. Anilana	11	11	10:30

**Juniorci**

**San Jarosław – UMOS Krośno 3:1 (15, -15, 13, 19)**  
**San:** Antosz, Foltz, Szycher, Żydak, Kołodziej, Kaleta, Motyka (libero) oraz Kiper.  
**Stal Mielec – Czarni Oleszycze 3:0 (5, 10, 9)**  
**Czarni:** Antosz, A. Zaczek, S. Zaczek, Słysz, Zajączkowska, Kruk.

**W pozostałych meczach:** Stal Nowa Dęba – UMKS Łańcut 0:3 (-8, -10, -13), Sanoczanka Sanok – Herkules Nagawczyna 3:0 (14, 20, 22), MKS V LO Rzeszów – MKS MOSiR Jasło 0:3 (-6, -19, -22).

1. UMKS Ł	11	22	31:5
2. Stal M	11	21	31:6
3. Sanoczanka	11	19	27:10
4. MKS MOSiR	11	19	29:13
5. San	11	17	19:18
6. Stal ND	11	16	18:19
7. UMOS	11	15	15:22
8. MKS V LO	11	12	8:32
9. Herkules	11	12	5:31
10. Czarni	11	12	4:32

**HALOWA PIŁKA NOŻNA**

**„Braz” jarosławian!**  
 Reprezentacja Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej z Jarosławia zajęła 3. miejsce w III Mistrzostwach Małopolski Szkół Wyższych Zawodowych w futsału.

Pod patronatem redakcji Dziennika Polskiego 3 i 4 stycznia w Nowym Sączu rozegrane zostały III mistrzostwa Małopolski Szkół Wyższych Zawodowych w futsału, czyli halowej odmianie piłki nożnej. Na starcie imprezy stanęło 8 reprezentacji państwowych wyższych szkół zawodowych z dwóch województw: małopolskiego i podkarpackiego. Wśród nich były dwie, reprezentujące uczelnie z naszego regionu: PWSZ z Jarosławia i Przemysła. Turniej zakończył się zwycięstwem gospodarzy, których skład oparty został o zawodników na co dzień występujących w III-ligowej Sandecji. 3. miejsce wywalczyli piłkarze jarosławskiej PWSZ. Gratulujemy! Opiekunem zespołu jest Józef Maciaszek. Na 5. miejscu imprezę zakończyli futboliści z PWSZ z Przemysła.

**Końcowa kolejność:** 1. PWSZ Nowy Sącz, 2. PWSZ Tarnów, 3. PWSZ Jarosław, 4. WSB-NLU Nowy Sącz (gościnnie), 5. PWSZ Przemysł, 6. PWSZ Krośno, 7. PWSZ Nowy Targ, 8. KŚ AZS Nowy Sącz.



Na III-ligowych spotkaniach siatkarki Czarnych Oleszyc w sali sportowej SP 2 w Lubaczowie zjawia się całkiem liczna grupa sympatyków tej dyscypliny sportu.

Archiwum

**PIŁKA RĘCZNA**

## „Morawa” na Warszawiance

W nagrodę za zdobycie mistrzostwa województwa podkarpackiego w piłce ręcznej, szczyptorniści Uczniowskiemu Klubu Sportowego „Morawa” pojechali do Warszawy na Międzynarodowy Turniej Juniorów o Puchar Prezesa Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki Ręcznej.

W drodze do mistrzostwa podopieczni Mieczysława Sara musieli pokonać wielu rywali. Z jednym poszło im stosunkowo łatwo, z innymi musieli się sporo natrudzić, aby zwyciężyć. W turnieju o mistrzostwo Przemysła pokonali kolejno: Zespół Szkół Zawodowych nr 1 15:10, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Agrobiznesu 9:8 i Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących 12:8. Przebrali natomiast z Zespołem Szkół Mechanicznych i Drzewnych 10:24 i była to jedyna porażka w ich drodze na wojewódzkie szczyty. W zawodach rejonowych odnieśli trzy zwycięstwa – z LO Lubaczów 14:9, ZS Kańczuga 24:12 i LO Jarosław 18:12. W turnieju półfinałowym nie dali szans CKU Rzeszów, pokonując go 18:13. Podobnie uczynili z ZS Leżajsk – 30:18. Równych nie mieli w finale wojewódzkim, który rozegrany został w Mielcu. Uparali się tam kolejno z: I LO Brzozów 21:11, LO Lubaczów 21:10 i I LO Mielec 14:9. Zespół występował w składzie: M. Pieniądz, D. Czmyr, A. Karmazyn, Ł. Pinda, Ł. Mazur, H. Barnuś, T. Dzimira, P. Sar, J. Karwowski, P. Wiśniowski i J. Chudzik.

Od 18 do 21 grudnia ub.r. zespół UKS „Morawa”, którego zawodnikami są uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im.

prof. K. Morawskiego w Przemyślu, wzmocnieni przez dwóch uczniów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Agrobiznesu: Łukaszem Stanowskim i Przemysławem Baranieckim oraz Adrianem Szczepańcem z ZSZ nr 1 w Przemyślu, wzięli udział w wspomnianym turnieju w Warszawie, który rozegrany został na obiektach Warszawianki. Tam poprzeczka zawieszona została niezmiernie wysoko. Młodym przemyślanom udało się wygrać jeden mecz i jeden remisować. W pozostałych musieli uznać wyższość rywali. Oto wyniki: Wisła Płock – UKS „Morawa” 31:16, Warszawianka I – UKS „Morawa” 29:15, UKS „Morawa” – Banik Karvina (Czechy, wicemistrz kraju w kategorii juniorów) 25:15, Warszawianka II – UKS „Morawa” 28:16, SMS Gdańsk – UKS „Morawa” 32:17, HK Novosice (obecny lider czeskiej ligi juniorów) – UKS „Morawa” 18:18. W stawce 7 zespołów przemyślanie zajęli ostatecznie 5. miejsce. Turniej wygrała Wisła Płock, dystansując SMS Gdańsk i Warszawiankę.

M. Sar: – W Warszawie wystawiliśmy tylko i wyłącznie dzięki pomocy sponsorów: dyrektora Zakładu Energetycznego w Przemyślu Zdzisława Franke, Zbigniewa Błażkowskiego i Mieczysława Groty. Dzięki zastępcy prezydenta Przemysła Ryszardowi Lewandowskiemu mieliśmy czym pojechać i wrócić ze stolicy. Chłopcy zagrali na tyle, na ile było ich stać. Przed turniejem zmogły ich choroby i kontuzje. Do tego stopnia, że w dwóch meczach w polu musiał wystąpić etatowy bramkarz Paweł Sar. Spisał się znakomicie, zdobywając 7 bramek. MG

**W OLESZYCACH I LUBACZOWIE**

## Siatkówka robi furorę!

po długiej przerwie za sprawą drużyny Czarnych Oleszyc siatkówka na dobrym poziomie wróciła do... Lubaczowa.

Niegdyś z powodzeniem grała tu drużyna Stali Lubaczów, która była związana z miejscowym Zakładem Maszyn Budowlanych. Niestety, wraz z problemami finansowymi zakładu, zabrakło także funduszy na siatkówkę.

Drużyna Czarnych rozpoczęła rozgrywki w III lidze siatkarskiej dwa lata temu. Początki były bardzo trudne, a mecze z bardziej doświadczonymi rywalami kończyły się w większości przegrany. Przez dwa lata gry w Zespole Szkół w Oleszycach (na małej sali gimnastycznej) pod wodzą trenera Zygmunta Mularza oleszycyca młodzież nabierała „ogrania”. Przed sezonem rozgrywkowym 2003 – 2004 nastąpiło wie-

le zmian w drużynie. Trenerem został grający zawodnik Piotr Hulak. Kierownikiem drużyny Ryszard Argasiński, a zespół, dzięki przychylności burmistrza Lubaczowa Janusza Zubrzyckiego przeniósł swe treningi i mecze do hali sportowej przy SP 2 w Lubaczowie. Pozyskano nowych sponsorów (spółka „Poladex” z Lubaczowa, apteka „Lobelia” z Oleszyc).

P. Hulak: – Nastawieniem drużyny przed kolejnym sezonem skierowane było na ciężką pracę i osiąganie coraz to lepszych wyników. Zmiany przyniosły oczekiwane skutki. Obecnie nawiązujemy wyrównaną walkę z najlepszymi drużynami w lidze. Mecze, rozgrywane w hali w Lubaczowie, są wspaniałymi widowiskami sportowymi, na które przychodzą licznie sympatycy siatkówki, bardzo często całymi rodzinami.

Mariusz GODOS

**SZACHY**

## Sukces rodziny Krzywoniów

W Leżajsku odbył się Sylwestrowy Turniej Szachowy z udziałem 66 osób z całego Podkarpacia. Grano systemem szwajcarskim „każdy z każdym”, 9 rund. W imprezie wystartowała szachowa rodzina Krzywoniów, reprezentująca na co dzień III-ligowego beniaminka Polonię Przemysł. W kategorii seniorów 2. miejsce zajął Leszek Krzywoń z dorobkiem 7,5 pkt. Pół punktu więcej miał Leszek Stępień (Wierzawice) i to on został zwycięzcą zmagania. 3. miejsce zajął Leszek Marut (Lesko) – 7 pkt.

W kategorii juniorek (rocznik 1988 – 90) na tym samym miejscu co ojciec uplasowała się Jagoda Krzywoń – 5,5 pkt. Wyprzedziła ją Ewelina Półtorak (Leżajsk) – 6 pkt., a ona zdystansowała Karolinę Szylar (Albigowa) – 5,5 pkt. Wśród senierek natomiast na starcie stanęła tylko jedna zawodniczka – Żaneta Krzywoń. Automatycznie więc została zwyciężczynią tej klasyfikacji. Grała jednak z seniorami, zdobywając 5 pkt.

**Przemyskie Talenty**

3 stycznia br. w siedzibie MDK w Przemyślu odbył się VI Turniej Szachowy

z Cyklu „Przemyskie Talenty 2003 – 2004”. Turniej został zorganizowany przez MDK oraz rodziców – działaczy Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego. Sędziował Maciej Karasiński. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim – 7 rund po 10 minut dla zawodnika. Uczestniczyło 23 szachistów.

Zwyciężył Piotr Kawa (S-KKS/MDK/ILO Przemysł) – 6,5 pkt., wyprzedzając: Mateusza Władkę (S-KKS/MDK/ILO Przemysł) – 6 pkt., Rafała Serwina (S-KKS Przemysł) – 5 pkt. i Leszka Piętała (S-KKS/MDK/Gimnazjum nr 4 Przemysł) – 5 pkt.

W klasyfikacji generalnej po VI turniejach przewodzi M. Władka, który zdobył do tej pory 35 pkt. Kolejne lokaty zajmują: 2. P. Kawa – 32 pkt., 3. Marcin Muc (S-KKS/MDK/Gimnazjum nr 1 Przemysł) – 31 pkt., 4. L. Piętał – 24,5 pkt., 5. R. Serwin – 24,5 pkt., 6. Patryk Fok (S-KKS/MDK/Gimnazjum nr 1 Przemysł) – 24 pkt., 7. Stanisław Marko (LKS Ujkowice) – 23 pkt., 8. Krzysztof Lusio (Tęcza Kosienice) – 22,5 pkt., 9. Łukasz Mazurek (S-KKS/MDK/I LO Przemysł) – 22 pkt., 10. Maciej Grodecki (S-KKS/MDK/Gimnazjum Nehrybka) – 21,5 pkt.

MG

**TENIS STOŁOWY**

## Sukces „technika”

W Sokołowie Małopolskim odbył się finał wojewódzki w ramach Licealiady.

Znakomicie spisali się w nich reprezentanci Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu, którzy w cuglach triumfowali w imprezie. Nasze gratulacje! Autorami tego sukcesu byli: Marcin Kasprzyk, Rafał Iwaniuch i trenujący ich Zdzisław Bodnar. Warto wiedzieć, że wszyscy trzej są także zawodnikami przemyskiego Nurtu.

**Rankingi**

Na koniec mijającego roku wszystkie kluby na Podkarpaciu otrzymały najświeższe rankingi wojewódzkie w tenisie stołowym po rozegraniu dwóch turniejów w ramach OTK i WTK. W młodszych kategoriach listy dominowali pingpongiści przemyskiego Nurtu. Wśród młodzików 1. miejsce zajmuje Dawid Kielt, a 4. – Kamil Jaroch. Na 15. miejscu klasyfikowany jest Krzysztof Borowiak. Drużynowo prze-

wodzi Nurt. W kategorii kadetów na 2. miejscu znajduje się D. Kielt, a na 5. – K. Jaroch. 10. miejsce zajmuje Łukasz Adamski, a 11. – Damian Głęb (obaj Kolping). Drużynowo Nurt plasuje się na 2. miejscu, a Kolping okupuje miejsca 4. – 5. Wśród juniorów na 3. miejscu klasyfikowany jest Marcin Górniak, a na 4. – Rafał Iwaniuch (obaj Nurt). Na 5. miejscu znalazł się Arkadiusz Forys (Kolping). 15. miejsce zajmuje zaś D. Kielt. Drużynowo przewodzi Nurt, a Kolping plasuje się na miejscach 3. – 5. W kategorii seniorów 1. miejsce zajmuje Radosław Dudek (Kolping). Na 4. jest Konrad Zieliński (Kolping). Tuż za nim sklasyfikowany został M. Górniak (Nurt). Natomiast na miejscach 9. – 13. znaleźli się: A. Forys (Kolping), R. Iwaniuch, Z. Bodnar, M. Kasprzyk (wszyscy Nurt) oraz Marek Ofiarski (niestowarzyszony). Jarosławianie przewodzą w klasyfikacji drużynowej, Nurt plasuje się tuż za nimi.

mars

# Przeżyjemy to jeszcze raz

Rok 2003 w regionalnym sporcie upłynął spokojnie. Nie obdarzył sympatyków sportu wielkimi wydarzeniami. Nie było zaskakujących awansów, nie zanotowano wielkich porażek.

Ze sportowej mapy zniknęła ponownie drużyna piłkarzy ręcznych z Przemyśla, ale w ich miejsce pojawiła się żeńska drużyna Siódemki. Jarosław cieszył się też z powrotu piłkarzy do IV ligi. W minionym roku odnotowaliśmy kilka znaczących wyników w sportach indywidualnych. Maciej Dombrowski, Krzysz-

tof Gierczak, Kazimierz Kuropatwa, Robert Nowak, Dawid Kiełt, Iwona Flak czy Ryszard Makara swoimi wynikami na arenach Polski i Europy zasygnalizowali, że w tej części Podkarpacia sport jeszcze nie umarł. Spróbujmy przypomnieć sobie najważniejsze sportowe wydarzenia w 2003 roku.

## Styczeń

\* Dobrze zaczęli nowy rok tenisiści stołowi. Jarosławski Kolping pokonał 9:1 Naftomontaż Krosno i KSOS Kraków i zajmował 2. miejsce w rozgrywkach II ligi mężczyzn. Męski zespół Nurtu prowadził po I rundzie w stawce III-ligowców.

\* Koszykarze przemyskiej Polonii wygrali na własnym parkiecie z tarnobrzeską Siarką 88:84 i w barażach o I ligę zagrają z sosnowieckim Zagłębiem; w dolnych rejonach tabeli jarosławski Znicz, po wygranej z Lafarge Kielce 85:78, walczyć będzie tylko o utrzymanie się w II lidze.

\* Na turnieju piłki ręcznej w Biłgoraju przemyski Elektronik, w finale pokonał I-ligową Wisłę Sandomierz 35:27.

\* Rozpoczęły się zajęcia piłkarzy nożnych. Ligowcy „ładowali akumulatory” na zajęciach w salach i w terenie; amatorzy z Przemyśla, Jarosławia, Radymna, Cieszanowa, Tryńczy, Lubaczowa rozgrywali mecze w turniejach „piątek”.

\* W restauracji Albatros w Przemyślu ogłoszono wyniki XXVIII Konkursu-Plebiscytu na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców w 2002 roku; Czytelnicy ŻP najwyżej ocenili postawę i wyniki kolarza górskiego Krzysztofa Gierczaka. Wyprzedził on karatek: Ryszarda i Jerzego Makarów.

## Luty

\* Koszykarze jarosławskiego Znicza, po porażce z Glimarem, zajęli przedostatnie miejsce w II lidze i walczyć będą z Cracovią o pozostanie w tej klasie.

\* Juniorzy przemyskiego Elektronika na Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej w Płocku zajęli 2. miejsce, a Paweł Stołowski został „królem strzelców”.

\* Huśtawkę nastrojów przeżyli kibice koszykarzy przemyskiej Polonii. W barażowym meczu o wejście do I ligi przemyskanie wygrali w Sosnowcu z Zagłębiem 70:64, by za tydzień w Przemyślu ulec temu zespołowi 78:91 i pożegnać się z marzeniami.

\* Magdalena Szczybyło (na zdjęciu) z Unii Horyniec zdobyła brązowy medal w warcabach 100-półowych na Mistrzostwach Polski, a w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy zajęła 4. miejsce.

\* Koszykarze jarosławskiego Znicza, po zwycięstwach z Cracovią, pozostali w II lidze.

## Marzec

\* W Jarosławiu zakończył się XIII Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca tego miasta. Wygrał go tenista stołowy Kolpingu Radosław Dudek, który wyprzedził koszykarza Znicza Grzegorza Szczotkę i swojego kolegę klubowego Konrada Zielińskiego.

\* W Lubaczowie wybrano nowego prezesa Pogoni-Sokoła. Został nim Tadeusz Bierzwiński.

\* W Przemyślu reaktywowano (rok założenia 1895 – przyp. red.) Przemyskie Towarzystwo Cyklistów.

\* Marcin Muc wygrał cykl turniejów szachowych „Przemyskie Talenty 2002 – 2003”.

\* Roman Kafamarz został wybrany nowym prezesem JKS 1909.

\* Krzysztof Gierczak zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Polski w kolarskich przełajach w kategorii masters.

\* Jan Hetnar, Stanisław Mazur, Tadeusz Niemczak, Iwona Flak, reprezentanci Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji, zdobyli srebrny medal na MP Niewidomych i Słabowidzących w warcabach 100-półowych.

\* Rozgrywki rozpoczęli piłkarze. III-ligowa Polonia uległa w Lublinie tamtejszemu Motorowi 0:3, IV-ligowy MKS Kańczuga zremisował z Rzemieślnikiem Pilzno 0:0, a liderujący w V lidze Czuwaj stracił 2 punkty przewagi nad JKS, remisując w Pruchniku 2:2, przy 3:0 JKS w meczu w Łukawcu.

## Kwiecień

\* Przemyslanin Grzegorz Zajączkowski (startujący w barwach AZS AWF Kraków) wraz z reprezentacyjną sztafetą Polski 4x400 metrów zdobył 4. miejsce na Halowych Mistrzostwach Świata w Birmingham.

\* Marcin Górniak z przemyskiego Nurtu zdobył tytuł mistrza Podkarpacia w tenisie stołowym.

\* Drużyna przemyskiego Nurtu, grająca w składzie: M. Kasprzyk, P. Ruśnica, R. Iwaniuch, Z. Bodnar, M. Górniak, wygrała rozgrywki w III lidze i awansowała o klasę wyżej.

\* Nie udało się atak na I ligę Kolpingowi Jarosław. Jarosławianie przegrali decydujący mecz z Energetykiem Trzebinia 2:8.

\* W Przemyślu, z udziałem 80 biegaczy, rozegrane zostały biegi przełajowe „Błękitna Wstęga Sanu”.

\* W Przemyślu zakończyły się rozgrywki piłkarskiej ligi „piątek”. Wygrał zespół Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przed ekipą Życia Podkarpackiego i Łącznością.

\* Bardzo zacięty i emocjonujący był finał Amatorskiej Ligi Basketu w Przemyślu. Turniej wygrała drużyna Białego Orła, która pokonała w ostatnim meczu Klub Mecenas 56:55.

\* 30 kwietnia nastąpiła zmiana trenera w piłkarskiej III-ligowej Polonii Przemyśl. Ryszarda Kogutkiewicza zastąpił Krzysztof Stefanowski.

## Maj



Historyczne już zdjęcie szczyploniackiego zespołu UKS „Elektronik” Przemyśl. Pozbawieni jakiegokolwiek pomocy finansowej rozpadli się.

\* Szczyploniści UKS Elektronik w ostatnim II-ligowym meczu przegrali w Tarnowie z Unią 26:39, ale mimo że zajęli 7. miejsce, kierownictwo klubu zapowiedziało, że z powodu braku jakiegokolwiek wsparcia finansowego w przyszłym sezonie nie wystartuje w lidze.

\* Juniorzy przemyskiego Nurtu (Rafał Iwaniuch, Marcin Kasprzyk, Marcin Górniak) dotarli do półfinałów MP w tenisie stołowym.

\* W Przemyślu, na Lipowicy, odbyła się rzadko oglądana impreza – III Puchar Podkarpacia w biegach na orientację.

\* W V lidze piłkarskiej, po remisie 2:2 Czuwaju z Żurawianką i wygranej JKS z MKS Radymno, jarosławianie objęli prowadzenie w tabeli. Po rozegraniu 24 kolejek mieli już 5 punktów przewagi nad przemyską jedenastką.

\* W III lidze przemyska Polonia rozegrała dwa mecze z liderami. Przegrała 1:3 w Kielcach z Kolporterem-Koroną i na własnym boisku z Cracovią 1:2, choć po bramce Badowicza prowadziła 1:0.

\* Iwona Flak z Przemyśla na MP Niewidomych i Słabowidzących w Wągrowcu zdobyła złoty medal w warcabach 100-półowych.

\* Robert Nowak – reprezentant LOK Przemyśl (klub Fenix) wygrał zawody ogólnopolskie modeli pływających w Spale w klasie F1E I (powyżej 1 kg) i był drugi w klasie F1E II (poniżej 1 kg).

\* W Horyńcu odbył się finał Pucharu Polski w piłce nożnej na szczeblu okręgowym. Miejscowy Zdrój przegrał z MKS Kańczuga 0:1, a jedynego gola strzelił w tym meczu Edward Stysz.

## Czerwiec

\* Emocjonująca była końcówka rozgrywek w V lidze piłkarskiej. Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek Czuwaj wygrał z JKS 4:0, Żurawianka z Unią 4:1 i jednym punktem wyprzedzała jarosławską drużynę. W przedostatniej rundzie Żurawianka zaprzepaściła szansę awansu, tylko remisując w Grzeczce 3:3, co przy wygranych JKS 1909 z Piastem Tuczempy 5:1, Orłem 4:0 i – ostatnim meczu w V lidze – z Bizonem 1:0 dało tej drużynie awans do IV ligi.

\* III-ligowa Polonia zremisowała ze Stalą Rzeszów 0:0, pokonała u siebie tarnobrzeską Siarkę 4:0 i na dwie kolejki przed końcem rozgrywek zapewniła sobie byt na przyszły sezon.

\* Sensacyjne zwycięstwo w IV lidze odniosła Syrenka Roźwienica, która wygrała w Rzeszowie już z III-ligową Resovią 3:2. W ostatnim meczu wygrała 3:1 z MKS Kańczuga i pozostała w rozgrywkach.

\* Robert Nowak, już jako reprezentant Polski, zdobył na zawodach Pucharu Europy w modelarstwie w Pradze srebrny medal w klasie F1E +1.

\* Jagoda Krzywoń zdobyła srebrny medal w szachowych mistrzostwach Podkarpacia szkół gimnazjalnych i licealnych.

\* Duży sukces na swoim koncie zanotował reprezentant przemyskiego Nurtu Dawid Kiełt. Młody tenista z Przemyśla wygrał, a w rewanżu był drugi podczas finału Mini Olympic Games w Gdańsku.

\* Zakończyły się rozgrywki w klasie A. Awans do V ligi uzyskały: Skołoszów, Start Mirocin, Roztocze Narol i rezerwa przemyskiej Polonii.

## Lipiec

\* Młodzi koszykarze i koszykarki UKS „Gim-Basket 2” (rocznik 1991) uczestniczyli w Festiwalu Minikoszykówki w Ostrołęce (nieoficjalne Mistrzostwa Polski). Koszykarze wygrali wszystkie 13 spotkań i wygrali turniej, ich koleżanki na swoim koncie zanotowały 9 wygranych i 3 przegrane i ostatecznie zajęły w turnieju 4. miejsce.

\* Ryszard Lewandowski ponownie został wybrany prezesem Czuwaju Przemyśl.

\* Patrycja Chmielowiec i Agnieszka Hejnowicz, jako zespół Unii Horyniec, zdobyły brązowy medal na MP orlików w warcabach 100-półowych.

## Sierpień

\* Już na początku miesiąca nastąpiła inauguracja rozgrywek piłkarskich. Najwcześniej wystartowała IV i V liga. W pierwszych meczach IV ligi JKS 1909 wygrał 1:0 z Rafinerią-Czarnymi Jasło, MKS Kańczuga pokonał 2:1 Stal Sanok, a Syrenka przegrała ze Stalą Mielec 0:3 na własnym boisku. W V lidze prowadzenie objął beniaminek – Skołoszów, pokonując u siebie Budowlanych Szówsko 5:1.

\* Mieczysław Bodnar ponownie został wybrany prezesem Nurtu Przemyśl.

\* Piłkarze III-ligowej Polonii Przemyśl mieli udany początek rozgrywek. Pokonali 2:1 byłego II-ligowca Hetmana Zamość, a w kolejnym meczu, po dobrej grze, pechowo przegrali na własnym boisku z głównym faworytem Kolporterem-Koroną 2:3.

\* Po rozegraniu czterech kolejek w V lidze na czoło tabeli wyszedł przemyski Czuwaj i nie oddał prowadzenia do końca rundy.

## Wrzesień



\* Kolarze górscy z Przemyśla startowali w Sportowej Dolinie k. Bytomia na MP w tej dyscyplinie. Maciej Dombrowski w kategorii młodzików zdobył złoty medal, a Kazimierz Kuropatwa (na zdjęciu) w kategorii masters II (powyżej 55 lat) wywalczył srebrny medal.

\* Koszykarski turniej „przetarcia” odbył się w Jarosławiu. Zwyciężył Znicz przed Politechniką Łwów, Polonią i Stalą St. Wola.

\* Na inaugurację koszykarskich rozgrywek w II lidze jarosławski Znicz wygrał z Mickiewiczem w Jarosławiu 97:85, a przemyska Polonia wysoko przegrała z Zagłębiem w Sosnowcu 67:96.

SPORTOWE WYDARZENIA 2003 ROKU



Młodzi koszykarze UKS „Gim-Basket 2” (rocznik 1991) uczestnicząc w Festiwalu Minikoszykówki w Ostrołęce, będącym nieoficjalnymi Mistrzostwami Polski wygrali wszystkie 13 spotkań i wygrali cały turniej.

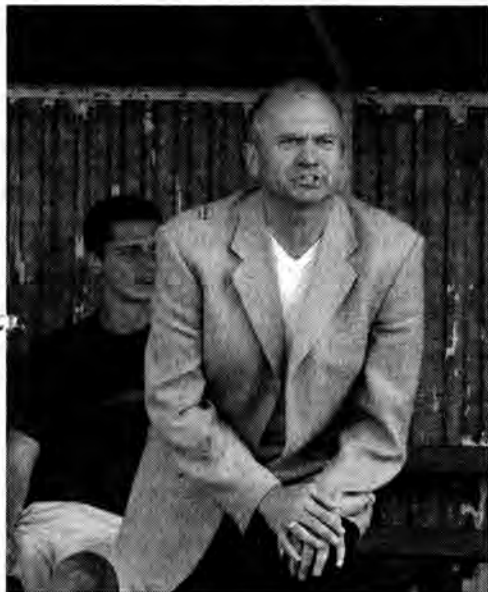
\* Podczas Pucharu Tarnowa w kolarstwie górskim swoje katégorie wiekowe wygrali Maciej Dombrowski (młodzicy) i Krzysztof Gierczak (masters I).

\* Robert Nowak (Fenix przy LOK Przemysł), tym razem w modelach sterowanych radiem, zdobył tytuł mistrza Polski w kat. F1E senior.

\* Radosław Dudek z Kolpingu w kategorii seniorów i Kamil Jaroch w kategorii kadetów wygrali wojewódzkie turnieje w tenisie stołowym.

\* Dawid Kiełt (Nurt) zajął 3. miejsce na Ogólnopolskim Turnieju w Gdańsku w kategorii młodzików.

Październik



Adam PODULKA (4)

\* W rozgrywkach IV ligi pierwsze zwycięstwo w rundzie jesiennej zanotowała Syrenka, pokonując na własnym boisku Rzemieślnika Piłzno 3:2.

\* W II lidze tenisa stołowego odbył się derby pojedynk Kolpingu z Nurtem. Wygrali jarostawianie 9:1.

\* Derby pojedynk piłkarski stoczyli JKS 1909 z MKS Kańczuga. W Jarostawiu padł remis 1:1.

\* Po półtorarocznej przerwie w jarostawskiej hali zagrały piłkarki ręczne. W rozgrywkach II ligi Siódemka przegrała z

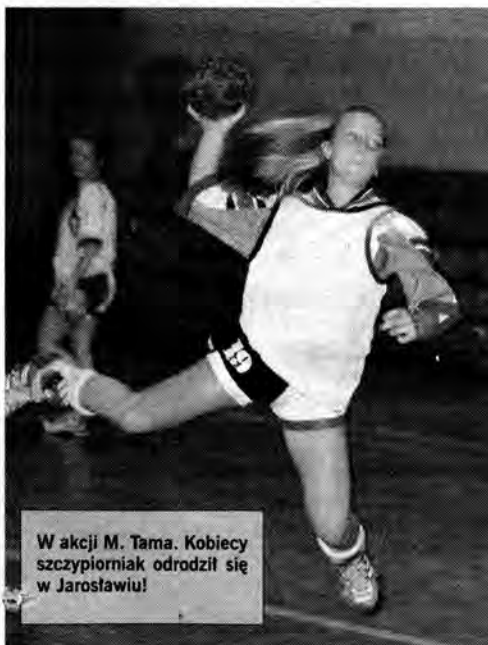
Otmętem Krapkowice 17:22 (6:16).

\* W II lidze koszykarzy odbył się mecz „na szczycie”, w którym Znicz pokonał Sokół Łańcut i objął prowadzenie w tabeli.

\* Po kilku niepowodzeniach piłkarze III-ligowej Polonii wygrali w Przemysłu mecz ze Stalą Rzeszów 2:1, by za tydzień zwyciężyć w Tarnobrzegu Siarkę 4:0. Od tego pierwszego meczu drużynę Polonii prowadził trenerski duet: Wiesław Droń i Franciszek Kaczmar, zastępując na tym stanowisku Krzysztofa Stefanowskiego (na zdjęciu).

\* Kazimierz Kuropatwa zdobył w kolarskim maratonie górskim tytuł mistrza Polski w kategorii masters II (powyżej 55 lat).

Listopad



W akcji M. Tama. Kobięczy szczyptorniak odrodził się w Jarostawiu!

\* Zwycięstwem 1:0 nad Motorem Lublin w Przemysłu i przegraną w takim samym stosunku z Hutnikiem w Krakowie zakończyli rozgrywki III-ligowej piłkarze przemyskiej Polonii.

\* W ostatnich meczach IV ligi JKS 1909 wygrał 2:1 w Cisnej z Aquarelem Galicją, MKS Kańczuga zremisowała 2:2 w Piłźnie z Rzemieślnikiem, a Syrenka przegrała 0:3 w Górnem z Górnowią.

\* W V lidze piłkarskiej mistrzem „jesieni” został przemyski Czuwaj, a mi-

strzami w klasie A: Czarni Pawłowski, Zdrój Hornyń, Granica Stubno i Gorliczanka Gorliczyna.

\* Pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach II ligi zanotowały piłkarski ręczny Siódemki, wygrywając w Jarostawiu z Olimpią Nowy Sącz 17:13.

\* W derbowym pojedynku koszykarzy w II lidze lepszy okazał się Znicz, który na parkiecie pokonał Polonię 68:65.

Grudzień

\* W Żurawiu odbył się piłkarski turniej seniorów otwierający obchody 75-lecia Żurawianki. Turniej wygrał MKS Kańczuga, który wyprzedził gospodarzy i Syrenkę Roźwienica.

\* Pierwsze zwycięstwo na swoim koncie w tegorocznych II-ligowych rozgrywkach w tenisie stołowym zanotował męski zespół Nurtu. Wygrał w Przemysłu z Gorcami Nowy Targ 6:4.



\* Ryszard Makara (na zdjęciu) na III Mistrzostwach Europy w karate kyokushin w węgierskiej miejscowości Baja zdobył brązowy medal w kategorii powyżej 35 lat.

\* Coraz lepiej grali w rozgrywkach III ligi siatkarze Czarnych Oleszyc. Przed świąteczną przerwą zajmowali w rozgrywkach 6. miejsce.

\* W Przeworsku oddano do użytku halę sportową o arenie 45x24 m. Otwarcie towarzyszyły dwa turnieje piłki ręcznej – kobiet i mężczyzn.



Koniec grudnia ub.r. był udany dla Przemyskich Niedźwiadków.

\* Pod koniec roku wyżkę formy zanotowali koszykarze Polonii. Wygrali z MOSM Big Star Tychy i Zagłębiem Sosnowiec. Zwycięstwem nad Mickiewiczem w Katowicach zakończył rok jarostawski Znicz. Wybrał: Józef ZAGULAK

PODSUMOWANIE ROZGRYWEK MŁODZIEŻOWYCH (CZĘŚĆ I) – JESIEŃ SEZONU 2003 – 2004

Panorama tabel

Od zakończenia piłkarskich rozgrywek rundy jesiennej sezonu 2003 – 2004 upłynęło już ponad dwa miesiące i prawie tyle trwała weryfikacja i zamknięcie formalne rundy jesiennej rozgrywek wśród piłkarskich nadziei. Tabele seniorów pokazywały regularnie, natomiast rzadko ukazywały się w mediach wyniki i tabele rozgrywek mło-

dzieżowych prowadzonych przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej i Podokręg w Jarostawiu. Dzisiaj prezentujemy końcowe tabele młodzieżowych rozgrywek prowadzonych przez Związek w Rzeszowie, a w których biorą udział drużyny z naszego regionu. Za tydzień część II Panoramy Tabel prowadzonych przez jarostawski podokręg. Z-ak

Podkarpacka Liga Juniorów

I LIGA starsi (rocznik 1985 – 86)

1. Siarka Tarnobrzeg	13	28	30:8
2. Igloopol-Kolejarz Dębica	13	28	25:17
3. Stal Rzeszów	13	27	50:16
4. MKP Stal Mielec	13	26	24:12
5. Wisłoka Dębica	13	24	33:14
6. Stal Stalowa Wola	13	21	20:22
7. MOSiR Jasto	13	19	19:24
8. Polonia Przemysł	13	18	23:22
9. Krośnianka Krosno	13	17	21:24
10. Resovia Rzeszów	13	16	23:32
11. MKS Dębica	13	11	16:29
12. Sokół Sokółów Młp	13	10	16:29
13. Tłoki Gorzyce	13	8	13:27
14. Nafta Jedlicze	13	7	16:37

młodzi (1986 – 87)

1. Igloopol-Kolejarz Dębica	13	34	48:4
2. Krośnianka Krosno	13	32	40:11
3. MOSiR Jasto	13	27	29:9
4. Stal Rzeszów	13	24	41:16
5. Siarka Tarnobrzeg	13	24	23:13
6. Stal Stalowa Wola	13	23	28:15
7. Resovia Rzeszów	13	17	17:14
8. MKS Dębica	13	15	17:24
9. Polonia Przemysł	13	14	22:28
10. MKP Stal Mielec	13	12	16:17
11. Tłoki Gorzyce	13	12	23:36
12. Nafta Jedlicze	13	12	16:33
13. Wisłoka Dębica	13	8	15:33
14. Sokół Sokółów Młp	13	0	4:86

II LIGA

starsi

1. Stal Sanok	13	34	45:7
2. JKS 1909 Jarostaw	13	28	33:21
3. Sokół Nisko	13	25	31:27
4. MKS Kańczuga	13	22	30:15
5. Orzeł Przeworsk	13	22	24:19
6. Dynovia Dynów	13	21	30:16
7. Unia Nowa Sarzyna	13	21	15:13
8. Brzozovia Brzozów	13	18	20:17
9. Strug Tyczyn	13	18	21:28
10. Kolbuszowianka	13	15	21:28
11. Pogoń Leżajsk	13	14	16:29
12. Bieszczady Ustrzyki D.	13	13	12:19
13. Czuwaj Przemysł	13	10	13:31
14. Stal Łańcut	13	0	5:54

młodzi

1. Stal Sanok	13	33	34:9
2. JKS 1909 Jarostaw	13	29	43:19
3. Brzozovia Brzozów	13	28	28:12
4. Kolbuszowianka	13	25	32:20
5. Stal Łańcut	13	23	29:18
6. Unia Nowa Sarzyna	13	21	22:19
7. MKS Kańczuga	13	18	32:26
8. Orzeł Przeworsk	13	18	26:26
9. Pogoń Leżajsk	13	15	21:23
10. Sokół Nisko	13	13	22:33
11. Dynovia Dynów	13	12	24:41
12. Bieszczady Ustrzyki D.	13	10	8:23
13. Czuwaj Przemysł	13	8	15:48
14. Strug Tyczyn	13	7	11:30

Juniorzy młodzi – grupa B (1988)

1. Stal Stalowa Wola	8	22	30:7
2. Siarka Tarnobrzeg	8	20	33:4
3. San Jarostaw	8	12	13:19
4. Pogoń Leżajsk	8	10	17:17
5. Unia Nowa Sarzyna	8	9	9:13
6. MKS Lubaczów	8	8	10:19
7. JKS 1909 Jarostaw	8	7	18:20
8. Tłoki Gorzyce	7	7	7:15
9. Polonia Przemysł	7	1	1:24

Podkarpacka Liga Trampkarzy

starsi (1989)

1. Stal Stalowa Wola	8	22	23:1
2. JKS 1909 Jarostaw	8	21	48:6
3. Pogoń Leżajsk	8	14	14:15
4. Siarka Tarnobrzeg	8	13	18:8
5. Polonia Przemysł	7	10	8:11
6. San Jarostaw	8	7	22:26
7. Tłoki Gorzyce	7	6	9:19
8. MKS Lubaczów	8	2	4:30
9. Unia Nowa Sarzyna	8	2	5:35

młodzi (1990)

1. MKP Stal Mielec	13	35	62:11
2. Orty Rzeszów	13	32	56:8
3. Czuwaj Przemysł	13	31	51:14
4. Stal Rzeszów	13	29	61:16
5. Kolbuszowianka	12	20	35:26
6. Siarka Tarnobrzeg	13	18	34:20
7. MOSiR Jasto	12	17	33:24
8. Polonia Przemysł	11	16	25:21
9. Stal Stalowa Wola	13	14	14:18
10. Resovia Rzeszów	13	12	16:48
11. Krośnianka Krosno	13	10	12:41
12. Stal Sanok	12	9	10:40
13. Unia Nowa Sarzyna	13	6	14:97
14. Pogoń Leżajsk	12	4	15:54

Podkarpacka Liga Młodzików

starsi (1991)

1. Stal Rzeszów	13	37	75:7
2. Orty Rzeszów	13	31	55:13
3. MKP Stal Mielec	13	30	37:12
4. Czuwaj Przemysł	13	27	54:6
6. Stal Sanok	12	27	20:13
6. Stal Stalowa Wola	13	22	26:20
7. Siarka Tarnobrzeg	13	21	45:30
8. MOSiR Jasto	12	14	19:22
9. Pogoń Leżajsk	12	13	22:33
10. Krośnianka Krosno	13	11	20:35
11. Resovia Rzeszów	13	10	12:35
12. Polonia Przemysł	11	9	15:38
13. Kolbuszowianka	12	7	10:66
14. Unia Nowa Sarzyna	13	0	1:81

młodzi (1992 i młodzi)

1. Polonia Przemysł	6	18	18:1
2. MKP Stal Mielec	6	15	18:6
3. Orty Rzeszów	6	9	9:8
4. Kolbuszowianka	6	7	7:15
5. Stal Rzeszów	6	4	5:10
6. Czuwaj Przemysł	6	4	5:11
7. Siarka Tarnobrzeg	6	4	4:15

Piłka nożna to w dalszym ciągu najpopularniejszy sport na kuli ziemskiej.



Podsumowanie rundy jesiennej piłkarskiego sezonu 2003 – 2004 – V liga okręgowa

# Im grozi spadek..

Po rozgrywkach jesienich w V lidze okręgowej na miejscach 13. – 15. znalazły się drużyny: Błękitnych Grzeska, Unii Łukawiec i Huraganu Gniewczyna. Zespoły te znajdują się w bardzo trudnej sytuacji przed rundą wiosenną. Żadna z nich nie składa jednak bronii. Poniżej prezentujemy opinie trenerów i działaczy tych ekip.

## Błękitni Grzeska



**ZBIGNIEW KRZYCH** (trener Błękitnych Grzeska przez 4 kolejki):  
– Moja przygoda z Błękitnymi trwała tylko przez cztery początkowe mecze. Drużynie wyraźnie nie szło. Po

**JERZY KOWAL** (opiekun szkoleniowy Błękitnych):

– Zgodnie z przewidywaniami zasłużenie w lidze prowadzi Czuwaj. Dobrze zaprezentowały się beniaminki, a szczególnie Skotoszów. Solidnie grali Orzeł i Golbalux, a nieobliczalna jest rezerwa przemyskiej Polonii. Zawiódł Piast. Reszta, od 9. miejsca w dół tabeli,



czterech porażkach pożegnaliśmy się. Wiedziałem, że coś trzeba zmienić i zmieniliśmy trenera, dodam przyjaźnie.

będzie walczyć o ligowy byt. Zaczęliśmy fatalnie. Odeszli Grzegorz Hątyś i Grzegorz Jucha. W połowie rundy trochę pozbieraliśmy się i wreszcie zaczęliśmy punktować. W sumie uzbieraliśmy 12 punktów, a gdy do tego doliczono by nam walkower z Żurawianką (sprawa w dalszym ciągu nie jest rozstrzygnięta – przyp. Z-ak), to do rundy rewanżowej przystępowalibyśmy z niezłej pozycji startowej. Dementuję tym samym plotkę, że chcemy wycofać się z rozgrywek. W Grzesce jest zapotrzebowanie na piłkę i ona będzie. Aktualnie poszukujemy trenera, który poprowadziłby zespół w rundzie rewanżowej.

## Unia Łukawiec



**ZDZISŁAW HOŁOWACZ** (trener Unii Łukawiec):

– Ton rozgrywkom nadają Czuwaj i Żurawianka, choć z tym drugim zespołem wygraliśmy na boisku (2:1 – przyp. red.) i tylko nieuwaga z naszej strony spowodowała walkower przyznany drużynie z Żurawicy. Dobrze w rozgrywkach zaprezentowały się drużyny Skotoszowa i Roztocza Narol. Zawiódł Piast Tuczempy, choć ograł nas aż



12:0. Nasz zespół to typowi amatorzy. Oparty na dwóch, trzech zapaleńcach, którym zależy na dobrej grze. Poszczególne mecze „wychodzą” nam przypadkowo. Dobre wyniki notujemy, gdy przeciwnik ma słabszy dzień, a nam sprzyja szczęście. Nie da się jednak tak grać i nie może być tak, że do końca nie wiem, na kogo mogę liczyć przed kolejnym spotkaniem. Przed rundą rewanżową musi się to zmienić. Zdecyduję się na prowadzenie drużyny tylko w przypadku, gdy będę miał zapewnienie ze strony zawodników o poważnym podejściu do gry w lidze. Jak nie, to się rozstajemy. Wówczas swoją sportową pasję przeleję całkowicie na grę w brydża.

## Huragan Gniewczyna



**HENRYK BRUD** (działacz klubowy Huraganu Gniewczyna):

– Od początku sezonu przeżywalibyśmy olbrzymie kłopoty organizacyjne i kadrowe. Brak odpowiedniego wsparcia finansowego, odejście kilku zawodników spowodowało, że stanęliśmy na krawędzi katastrofy. Dzięki wójtowi i paru zapaleńcom udało się



dotrzeć do końca rozgrywek, ale co będzie dalej, to wielka niewiadoma. Poziom gry w rundzie jesiennej, moim zdaniem, był słabszy od rozgrywek z lat poprzednich. Powodem jest obowiązek gry w każdym zespole młodzieżowców. Nie wszyscy się do tego odpowiednio przygotowali. Mocne zespoły w lidze to: Czuwaj, Żurawianka, Orzeł i Golbalux. Rewelacyjnie zaprezentował się Skotoszów, tylko nieco słabiej Roztocze Narol. Zawiódł mnie Piast Tuczempy. Cały czas główkujemy nad zagwarantowaniem drużynie jakichś środków finansowych, aby wystartować na wiosnę.

PIŁKARSKIE „PIĄTKI” W TRYŃCZY

# Wisłoczanka bez straty

Rozmachu nabiera i wielu emocji przysparza rywalizacja w halowym turnieju piłkarskich „piątek” w Tryńczy. Na czele tabeli znajduje się pierwsza drużyna Wisłoczanki, która do tej pory nie straciła nawet punktu.

W pierwszej kolejce w nowym roku, a trzeciej w ogóle, zawodów o Puchar Wójta Gminy Tryńcza przodownictwo straciła drużyna Huraganu Gniewczyna. Stało się tak, dlatego że postradała punkty, ulegając Sanowi Gorzyce. Potknięcie to wykorzystała Wisłoczanka – wygrywając z Old-

bojami z Gorzyce, objęta prowadzeniem w turnieju.

### III kolejka (4 stycznia):

Wisłoczanka II Tryńcza – Zorza II Jagiełła 5:7, bramki: Sz. Jakubiec 3, M. Jakubiec, K. Kuśnierz – R. Pruchnicki 5, J. Matyja, Ł. Pruchnicki; Oldboje Gniewczyna – Zorza I Jagiełła 5:4, bramki: J. Rysa 2, K. Niemiec, Burak, E. Piróg – J. Matyja 3, Rojek; Huragan II Gniewczyna – San II Gorzyce 3:3, bramki: Kowal, Rachwał, Wojtas – Frączek 2, Gargas; Huragan I Gniew-

1. Wisłoczanka I	3	6	20:6
2. Zorza II	3	7	16:12
3. Huragan I	3	6	18:6
4. San I	3	6	16:8
5. San II	3	5	15:9
6. Oldboje Gniewczyna	3	4	9:14
7. Huragan II	3	1	9:16
8. Oldboje Gorzyce	3	1	6:21
9. Wisłoczanka II	3	0	9:18
10. Zorza I	3	0	10:21

czyna – San I Gorzyce 0:2, bramki: Włoch, Moszkowicz; Oldboje Gorzyce – Wisłoczanka I Tryń-

cza 0:6, bramki: R. Matyja 3, Gondék 2, Nagórny 1.

## Sport to zdrowie Usportowiony Pruchnik

W hali sportowej w Radymnie odbyła się Powiatowa Spartakiada Mieszkańców.

Rywalizowano w typowych zawodach rekreacyjnych, co nie oznacza, że nie było sportowego ducha i chęci osiągnięcia jak najlepszych rezultatów. Spartakiadę zorganizowało Starostwo Powiatowe w Jarosławiu przy współudziale Rady Powiatowej LZS i Urzędu Miasta w Radymnie. W Spartakiadzie brało 9 jednostek samorządowych powiatu jarosławskiego. W punktacji generalnej zwyciężyła gmina Pruchnik, pozostawiając w pokonanym polu miasto Jarosław i gminę Chłopice. Najlepszym w poszczególnych konkurencjach wyczerono puchary a także nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe.

### Najlepsi w poszczególnych

#### konkurencjach:

**piłka siatkowa (mężczyźni):** 1. miasto Jarosław, 2. gmina Pruchnik, 3. gmina Radymno; **piłka siatkowa (kobiety):** 1. miasto Jarosław, 2. gmina Laszki, 3. gmina Chłopice; **rzut łotką (kobiety):** 1. Szwałczak (Pruchnik), 2. Małańczak (Radymno), 3. Duczumińska (Chłopice); **rzut łotką (mężczyźni):** 1. Nietrzeba (Chłopice), 2. Krysa (miasto Jarosław), 3. Liszka (Pruchnik); **strzały do bramki (mężczyźni):** 1. Kubas (Chłopice), 2. Czub (gmina Radymno), 3. Dziki (gmina Jarosław); **warcaby (kobiety):** 1. Flak (Pruchnik), 2. Wołoszyn (Chłopice), 3. Rebuś (Laszki); **wyciskanie odważnika (mężczyźni):** 1. Szyganowski (Chłopice), 2. Jakubas (Rokietnica), 3. Liszka (Pruchnik); **tenis stołowy (kobiety):** 1. Stefanowska (Rokietnica), 2. Moskwa (Pruchnik), 3. Tomków (Laszki); **tenis stołowy (mężczyźni):** 1. Forys (miasto Jarosław), 2. Sawuła (gmina Jarosław), 3. Grabski (gmina Radymno); **rzuty do kosza (kobiety):** 1. Czekierda (miasto Radymno), 2. Pieniążek (Pruchnik), 3. Wasiuba (gmina Jarosław); **szachy (mężczyźni):** 1. Zareba (Pawłosiów), 2. Ostrowski (miasto Radymno), 3. Dec (Pruchnik); **przeciąganie liny (3 mężczyźni, 1 kobieta):** 1. Rokietnica, 2. Chłopice, 3. gmina Radymno; **wielobój kadry kierowniczej (strzał na bramkę i do kosza):** 1. Adam Grenda – wójt gminy Laszki, 2. Marek Lechowicz – burmistrz miasta Radymna, 3. Bożena Gmyrek – wójt gminy Rokietnica.

### KALENDARZYK KIBICA

#### Koszykówka

II liga mężczyzn – 7 stycznia: Polonia – Start II Lublin (g. 17); 10 stycznia: Znicz – Pogoń Prudnik (g. 18).

#### Tenis stołowy

II liga mężczyzn – 10 stycznia: Nurt – Brzostowianka II Brzostek (g. 14); sala Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu).

Lekkoatletyka

# U „Korzenia” na gwiazdce

Okolo 250 mlodych lekkoatletow przybylo do Centralnego Ośrodka Sportu w Spale, aby uczestniczyć w I Halowym Mityngu „Gwiazdka z Robertem Korzeniowskim”. Wśród zaproszonych przez naszego mistrza chodu ekip były trzy z naszego regionu.

Młodzi i dzieci zrzeszone są w 9 Uczniowskich Klubach Sportowych pod nazwą „Korzeniowski”, działających na terenie całego kraju. R. Korzeniowski tak wyjaśnił motywy organizacji tego zlotu: – Wraz z przedstawicielami sponsorów doszliśmy do wniosku, że pod choinkę podarujemy dzieciom przeżycia i wspomnienia, a nie nagrody materialne. Dzieci są w tym dniu najważniejsze.

Trzykrotny mistrz olimpijski przywitał adeptów lekkoatletyki w stroju św. Mikołaja, śpiewał z nimi kolędy, a w czasie trwania zawodów nie odstępował ich na krok. Był alfą i omegą imprezy: pomagał dzieciom i trenerom, dekorował medalami, gratulował zarówno zwycięzcom, jak i przegranym, honorował autografami i pozował z dziećmi do wspólnych zdjęć.

**Nie każdy musi**

**być mistrzem...**

W ramach mityngu rozegrano 18 konkurencji w trzech kategoriach wiekowych (w chodzie mazerowano na dystansach 2 i 3 kilometrów). Zmagania dzieci i młodzieży obserwowali trenerzy kadry narodowej w chodzie: Krzysztof Kisiel i Paweł Wiśniewski. Dla większości mlodych uczestników (10 – 15 lat) zawody były pierwszym kontaktem z lekkoatletyką. Nie od dziś wiadomo, że głównym celem szkolek lekkoatletycznych UKS Korzeniowski jest propagowanie sportowego trybu życia i popularyzacja tej dyscypliny. Chodzi o to, aby zorganizować systematyczny proces szkole-



Reprezentacja UKS „Szkło” Mięksiz Stary wspólnie z Robertem Korzeniowskim.

nia, stworzyć cykl imprez i kształtować postawy fair play.

Na terenie Podkarpacia działają trzy UKS Korzeniowski: UKS „Szkło” w Mięksiz Starym (gmina Laszki, powiat jarosławski), UKS Gimnazjum 5 w Jarosławiu i UKS SP 10 w Jarosławiu. Pod opieką nauczycieli wychowania fizycznego do Spały udało się 31 uczniów.

**W „GWIAZDCE Z ROBERTEM KORZENIOWSKIM” WYSTARTOWALI:**

**UKS „Szkło” Mięksiz Stary**  
Sebastian Marciak, Dorota Gembarowska, Bartłomiej Odój, Jolanta Marciak, Katarzyna Marciak, Mariola Kubas, Sabina Ste-

pień, Wojciech Cukierda, Tomasz Puzio i Kamil Boratyński. Opiekunem grupy był Krzysztof Brzyski.

**UKS Gimnazjum nr 5 Jarosław**  
Michał Kaczor, Bartłomiej Fedor, Piotr Skrzypek, Maciej Chrupała, Michał Krystecki, Jakub Stepien, Marcin Petynia, Dominika Jakubek, Patrycja Hałajko i Maciej Łoziński. Opiekunem był Sergiusz Litwa.

**UKS SP 10 Jarosław**  
Paulina Stachurska, Agnieszka Wajda, Justyna Mucha, Magdalena Kaniowska, Anna Piwoda, Ewa Chrobak, Kamil Giżycki, Radosław Raba, Daniel Chmielowicz i Przemysław Stadnik. Opiekunem był Jacek Solarczyk.

PLEBISCYT

# Są pierwsze kupony!

Tradycją naszego konkursu jest, że okres świąteczno-noworoczny nie sprzyja gremialnemu napływowi kuponów konkursowych, ale zawsze pierwsi odważni się znajdują. Tak jest i tym razem.

Zgodnie z obietnicami odsłaniamy rąbek tajemnicy, publikując pierwsze głosy w zabawie. Nasza stała Czytelniczka Helena Piecuch z Jasienki k. Rzeszowa tak typuje pierwszą „10”: Makara, Mikołajko, Szczotka, Płocica, Puchalski, Kowalenko, Nasiłowska, Quaye, K. Gierczak, Sierżęga, Janina Nowińska z Leszna zaś: Kiełt, Górniak, Nowak, Płocica, Puchalski, Sierżęga, Jaroch, K. Gierczak, Galanty, Flak.

Typowali też panowie – Krzysztof Jakubowski z Grochowic: Płocica, Kiełt, Quaye, Gawlik, Makara, Szczybyło, Nowak, Pilecki, Flak, Słysz. „10” Andrzeja Łuki z Kalnikowa to: K. Gierczak, Makara, Nowak, Sierżęga, Szczotka, Flak, Quaye, Puchalski, Gawlik, Szczybyło. Andrzej Wojdyło z Przemyśla na pierwszym miejscu umieścił Płocię a za nim: Makarę, K. Gierczaka, Sierżęgę, Gawlika, Gmitterka, drużynę warcabistów, Kowalenkę, Górniaka i Kiełta.

Dziękujemy za już nadesłane i czekamy na kolejne kupony. Koniec głosowania przewidujemy 31 stycznia. Do naszej „30” nominowanych dodajemy jeszcze jedno nazwisko: Grzegorz Brząkała (Lubaczowski Klub Karate Tradycyjnego) – mistrz Polski juniorów w karate tradycyjnym.

Redakcja

**Lista nominowanych w XXIX Konkursie-Plebiscytcie Czytelników ŻP na 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2003 roku (alfabetycznie):**

- Grzegorz Brząkała – mistrz Polski juniorów w karate tradycyjnym
- Radosław DUDEK – tenisista stołowy II-ligowego Kolpingu Jarosław
- DRUŻYNA WARCABISTÓW Przemyskiego Klubu Sportu i Rekreacji (Iwona Flak, Jan Hetnar, Stanisław Mazur, Tadeusz Niemczak) – srebrni medalisci Mistrzostw Polski Niewidomych i Słabowidzących
- Adam FABIŃSKI – bramkarz IV-ligowego JKS 1909
- Iwona FLAK – złota medalistka Mistrzostw Polski w warcabach Niewidomych i Słabowidzących
- Robert GALANTY – koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł
- Łukasz GAWLIK – piłkarz V-ligowego Czuwaju Przemysł
- Józef GIERCZAK – piłkarz V-ligowej Żurawianki Żurawica
- Krzysztof GIERCZAK – kolarz górski, mistrz Polski w kategorii masters I
- Michał GONTARZ – siatkarz III-ligowy Czarnych Oleszyce
- Marcin GÓRNIAK – uczestnik finałów drużynowych Mistrzostw Polski w tenisie stołowym, mistrz województwa podkarpackiego juniorów w tej dyscyplinie
- Waldemar GMITEREK – piłkarz V-ligowego Roztocza Narol, najlepszy strzelec poprzedniego sezonu w klasie okręgowej, współlider klasyfikacji strzelców (wspólnie z M. Błaszczykiem) po jesiennej rundzie w V lidze
- Waldemar JAROCH – piłkarz III-ligowej Polonii Przemysł
- Dawid KIEŁT – złoty medalista Mini Olympic Games w tenisie stołowym, reprezentant Nurtu
- Witalij KOWALENKO – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
- Kazimierz KUROPATWA – kolarz górski, wicemistrz Polski w kategorii masters II
- Artur ŁUCZYK – piłkarz IV-ligowego MKS Kańczuga
- Ryszard MAKARA – brązowy medalista Mistrzostw Europy w karate kyokushin
- Mariusz MAZIARSKI – bramkarz IV-ligowej Syrenki Roźwienica
- Wioletta NASIŁOWSKA – piłkarka ręczna II-ligowej „Siódemki” Jarosław
- Robert NOWAK – mistrz i wicemistrz Polski modeli pływających, uczestnik Pucharu Europy z klubu Fenix przy LOK Przemysł
- Lee QUAYE – piłkarz III-ligowej Polonii Przemysł
- Łukasz PILECKI – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
- Grzegorz PŁOCICA – koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł
- Daniel PUCHALSKI – koszykarz II-ligowej Polonii Przemysł
- Maciej SARAMAK – piłkarz IV-ligowego JKS 1909 Jarosław
- Bogusław SIERŻĘGA – piłkarz III-ligowej Polonii Przemysł
- Edward SŁYSZ – piłkarz IV-ligowego MKS Kańczuga
- Grzegorz SZCZOTKA – koszykarz II-ligowego Znicza Jarosław
- Magdalena SZCZYBYŁO – mistrzyni Polski młodziczek w warcabach 100-polowych, uczestniczka Mistrzostw Europy w Mińsku
- Konrad ZIELIŃSKI – tenisista stołowy II-ligowego Kolpingu Jarosław

# Bądź życzliwy dla innych

## AUTO MOTO



CIEKAWOSTKI

Początek roku to okres, w którym podejmujemy postanowienia zmiany. Życzę Państwu, aby każdy z nas podjął postanowienie przestrzegania ustanowionych przez Polski Związek Motorowy sześciu zasad kulturalnego kierowcy. Jakże przyjemniej i bezpieczniej byłoby wówczas na polskich drogach.

1. **Przynajmniej NIE UTRUDNIAJ:**
  - nie tarasuj wyjazd
  - nie utrudniaj skrętu
  - nie zmuszaj do zatrzymania (np. przy zjeździe z pasa)
  - nie zajmuj więcej miejsca na parkingu niż koniecznie musisz
2. **Gdzie i kiedy tylko możliwe UŁATWIJAJ:**
  - umożliwaj wyjazd z drogi nieposiadającej pierwszeństwa przejazdu
  - ułatwaj wyprzedzanie komuś, kto się bardzo śpieszy

- zczekaj, jeśli niedoświadczony kierowca ma trudności z opuszczeniem skrzyżowania
- ułatwaj wykonanie manewru pojazdem wolniejszym i mniej zwrotnym
- pamiętaj, że kierowca z innego miasta może mieć trudności ze znalezieniem właściwej drogi
- pozwól przejść pieszemu, także w miejscu nieoznakowanym

3. **Czynnie POMAGAJ** innym – kierowcom, pieszym, wszystkim użytkownikom dróg:
  - ostrzeż o zauważonym niebezpieczeństwie na drodze
  - zwróć uwagę innemu kierowcy na niesprawność jego pojazdu, on może o niej nie wiedzieć (brak światła, niedomknięte drzwi)
  - pomóż kierowcy, który ma awarię
  - podwieź dziecko do szkoły
  - usuń kamień (inną przeszkodę) z szosy

– udzieli informacji, jeżeli widzisz, że ktoś jej potrzebuje

4. **PRZEPROŚ:**
  - jeżeli nawet mimo woli utrudniłeś jazdę innym
  - pamiętaj, że przeproszenie nie zastąpi właściwego zachowania na drodze
5. **PODZIĘKUJ** użytkownikowi drogi, który:
  - ułatwił ci wyjście z trudnej sytuacji
  - ostrzegł Cię
  - był wobec Ciebie uprzejmy
6. **UŚMIECHNIJ SIĘ** – życzliwość Twoja wobec innych i innych wobec Ciebie jest wzajemnym ułatwianiem życia, a nie ciężkim obowiązkiem Szerokiej drogi!

Mirosław BAR

## Kupon

**XXIX KONKURSU-PLEBISCYTU CZYTELNIKÓW ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW 2003 r.**

- 1. .... 10 pkt.
- 2. .... 9 pkt.
- 3. .... 8 pkt.
- 4. .... 7 pkt.
- 5. .... 6 pkt.
- 6. .... 5 pkt.
- 7. .... 4 pkt.
- 8. .... 3 pkt.
- 9. .... 2 pkt.
- 10. .... 1 pkt.

Imię i nazwisko: .....  
Adres: .....

JAROSŁAW: Halowy Turniej Piłki Nożnej

# Bogdan Zając i przyjaciele

Z inspiracji Bogdana Zająca i z jego olbrzymim zaangażowaniem organizacyjnym odbył się w hali MOSiR w Jarosławiu wielki turniej halowej piłki nożnej pod hasłem „Wspomóż budowę jarosławskiego hospicjum”.

**B**ogdan Zając to wychowanek Jarosławskiego Klubu Sportowego, 31-letni dziś piłkarz, któremu bez wątpienia się powiodło. O jego sportowych dokonaniach prawdziwi kibice wiedzą niemal wszystko: 11 lat gry w JKS, sezon w Kamakcie Kańczuga, 7 sezonów w Wiśle Kraków (2 razy Mistrzostwo Polski, Puchar Polski, Puchar Ligi i Superpuchar), sezon w Zagłębiu Lubin, a ostatnia jesień w Łódzkim Widzewie, występy w europejskich pucharach, 1 występ w reprezentacji narodowej.

W ostatnią niedzielę 2003 r. B. Zając dał się poznać z zupełnie innej strony. Choć okres świąteczny nie sprzyjał raczej dalekim podróżom ani tym bardziej sportowym popisom, mieliśmy w Jarosławiu prawdziwy zjazd gwiazd, co tylko dobrze świadczy o atencji, jaką w środowisku piłkarskim cieszy się popularny Boguś. Na zaproszenie naszego bohatera odpowiedziało wielu jego przyja-

ciół z boiska i nie tylko, tłumnie zjeżdżając do miasta nad Sanem. Przybyli m.in.: znakomici przed laty „wiślacy” – Kazimierz Kniecik, Marek Kusto, Antoni Szymanski i Andrzej Iwan, obecni piłkarze „Białej Gwiazdy”: Mirosław Szymkowiak, Grzegorz Pater czy Nigeryjczyk Ibrahim Sunday, b. bramkarz reprezentacji Polski, a obecnie komentator Ligi Mistrzów w TVP Maciej Szczesny, tak znani piłkarze jak: Olgierd Moskalewicz, Grzegorz Niciński, Marek Zając, Jerzy Podbrożny, Jarosław Krupski, jarosławianie Arkadiusz Baran (obecnie Cracovia) i Mariusz Barnak, testowany w „Wiśle” reprezentant Togo Atsou Ganyo, zespół muzyczny Brathanki (choć tym razem w roli... futbolistów) i wielu, wielu innych, którzy także podchwycili tę szczytną ideę. W organizacji tego atrakcyjnego turnieju B. Zającą wsparli jeszcze: JKS 1909 z prezesem Romanem Kałamarzem na czele, Miejski Ośrodek



Mecze młodych adeptów futbolu były nie mniej emocjonujące od spotkań dorosłych.

Sportu i Rekreacji oraz Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących.

## Szczesny najlepszy

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Macieja Szczesnego, najlepszym bramkarzem – Jarosława Krupskiego, a tytuł „króla strzelców” zapewnił sobie Dariusz Pietryna, strzelając 12. bramką na... 4 s przed końcem finałowego meczu, dzięki czemu wyprzedził o jedno trafienie G. Nicińskiego. Mecze prowadzili: Tomasz Pacuda (I-ligowy arbiter z Częstochowy) oraz Marek Leja, Grzegorz Stęchły i Maciej Gumiński z Jarosławia.

W trakcie tej imprezy rozegrano także miniturniej piłkarski chłopców urodzonych w latach 1994 – 95 z udziałem czterech ekip, po dwie z Krakowa i Jarosławia, grających „każdy z każdym”. Mecze dostarczyły publiczności wcale nie mniejszych emocji niż mecze dorosłych. Wśród młodych adeptów zaprezentował się także 6-letni Mateusz Zając – syn Bogdana. Wyniki: JKS – Wisła II 2:0, Wisła I – Kolping 2:0, JKS – Wisła I 0:1, Wisła II – Kolping 0:2,

## Wyniki turnieju

**Grupa A:** JKS 1909 – Babisie 2:0, Wiślacy – Gwiazdy Ligi 1:2, Gwiazdy Ligi – Babisie 6:4, JKS 1909 – Wiślacy 2:3, Babisie – Wiślacy 2:4, Gwiazdy Ligi – JKS 1909 3:1. Tabela: 1. Gwiazdy Ligi – 9 pkt., 2. Wiślacy – 6 pkt., 3. JKS 1909 – 3 pkt., 4. Babisie – 0 pkt.; **Grupa B:** Brathanki – JKS Oldboys 0:0, Przyjaciele Bogdana Zająca – Wisła Oldboys 5:3, Brathanki – Przyjaciel BZ 2:4, JKS Oldboys – Wisła Oldboys 2:5, Przyjaciele BZ – JKS Oldboys 5:1, Wisła Oldboys – Brathanki 3:3. Tabela: 1. Przyjaciele BZ – 9 pkt., 2. Wisła Oldboys – 4 pkt., 3. Brathanki – 2 pkt., 4. JKS Oldboys – 1 pkt.

**Półfinały:** Gwiazdy Ligi – Wisła Oldboys 8:3, Wiślacy – Przyjaciele BZ 2:3. Mecz o 7. miejsce: Babisie – JKS Oldboys 4:0; o 5.: Brathanki – JKS 1909 1:2; o 3.: Wiślacy – Wisła Oldboys 8:6.

**Finał:** Gwiazdy Ligi – Przyjaciele Bogdana Zająca 5:4, bramki: G. Niciński 3, M. Szczesny, J. Popiela – D. Pietryna 2, A. Baran, G. Baran.

**Gwiazdy Ligi:** J. Krupski – J. Popiela, G. Niciński, O. Moskalewicz, M. Szczesny, M. Zając, R. Mączka.

**Przyjaciele BZ:** W. Piątek – D. Pietryna, A. Baran, G. Baran, W. Baran, D. Bartłomowicz, B. Zając.

JKS – Kolping 2:1, Wisła I – Wisła II 2:0. Tabela: 1. Wisła I – 9 pkt., 2. JKS – 6 pkt., 3. Kolping – 3 pkt., 4. Wisła II – 0 pkt.

## Walka o koszulkę

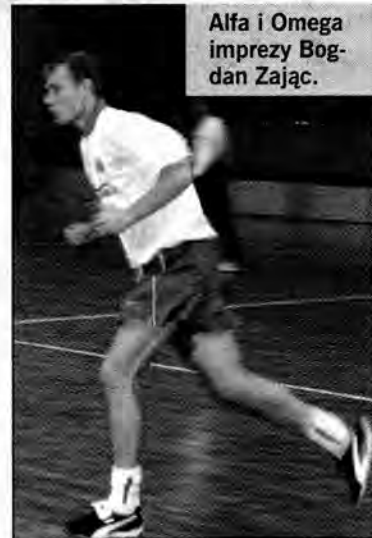
W trakcie imprezy odbywały się liczne losowania wielu upomin-

ków dla publiczności oraz licytacje sportowych pamiątek. Najwięcej emocji dostarczyła walka o reprezentacyjną koszulkę M. Szymkowiaka z jego autografem – przy cenie wywoławczej 50 zł „poszła” za... 2500 zł, a nabywcy wręczył ją sam właściciel. Dochód z licytacji przyniósł ponad 7 tys. zł. Charytatywna impreza w Jarosławiu była swoistym benefisem B. Zająca, który dosłownie dwoił się i troił – organizował, witał, grał w piłkę, nagradzał, dziękował, żegnał, wszystkiego doglądał. Złożył też sympatyczny hołd swoim pierwszym trenerom: Henrykowi Osińskiemu, Jerzemu Strączkowskiemu i Markowi Strenzakowi, obdarowując ich pamiątkowymi statuetkami. Dumni z syna mogli być rodzice – Lidia i Stanisław, usatysfakcjonowana małżonka Dorota, zadowoleni jego znajomymi goście. Znakomitej atmosferze imprezy dał się ponieść Romuald Mączka, zaprzyjaźniony z Bogusiem szef firmy „Sport Shop Adi” z Krakowa – przedstawiciel Adidas, który obiecał mu dalszą pomoc sponsorską. A skoro o sponsorach mowa, to wypada wymienić tu jeszcze: „Ere” – Telefonia Komórkowa, Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Jarosławiu, hotel-restaurację „Hetman”, hurtownię „Cornaxpol” i sklep spożywczy „Modras”.

(kram)



Na pierwszym planie Maciej Szczesny.



Alfa i Omega imprezy Bogdan Zając.

JAROSŁAW: HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIĄTEK”

# Dwa szlagiery na koniec

3 i 4 stycznia drużyny jarosławskiej „halówki” rozegrały 2 kolejki spotkań, ale już w podzielnym ligach i przed ostatnią kolejką, która odbędzie się 11 stycznia (początek – g. 9) wyjaśniły się dwie sprawy: mistrzostwa I ligi i spadku z II ligi.

**B**ez względu na wynik ostatniego, już tylko prestiżowego pojedynku z Europą, najlepszą ekipą będzie JKS 1909, zaś II ligę opuści Predators. Arcyciekawie zapowiadają się dwie bezpośrednie potyczki: o utrzymanie w I lidze – Pomoc Drogowa – Profi Sport (w rundzie zasadniczej 1:2) oraz o awans do I ligi, który jest zarówno w zasięgu Arcus Softu jak i Pogorza. W rundzie zasadniczej między tymi zespołami padł remis 3:3, teraz pierwszych

urządza wygrana lub remis, drugich – tylko wygrana. (kram)

**I LIGA – „A”:** JKS 1909 – Instalator 11:2, bramki: D. Pietryna 5, M. Saramak 4, T. Motyka, W. Baran – T. Majba, G. Wajda; Europa – Da Salvatore 1:2, bramki: R. Żelazny – G. Pikuła, P. Ważny; JKS 1909 – Da Salvatore 2:0, bramki: D. Pietryna, T. Motyka; Europa – Instalator 3:0 wo.

1. JKS 1909	9	27	55:11
2. Europa	9	21	38:27
3. Da Salvatore	9	13	14:20
4. Instalator	9	10	20:30

**I LIGA – „B”:** Profi Sport – Citroen 2:1, bramki: M. Iwański 2 – T. Kozior; Roan Metal – Pomoc Drogowa 10:0, bramki: D. Urbanik 4, T. Wilusz 3, A. Baran 2, D.

Bartłomowicz; Roan Metal – Profi Sport 4:2, bramki: G. Łuczyk 2, P. Dudek, T. Wilusz – S. Borodziej 2; Pomoc Drogowa – Citroen 9:0, bramki: P. Dąbek 3, A. Walerianowicz 2, P. Środek, A. Szczutko, T. Wysocki, K. Mokrzyński.

5. Roan Metal	9	13	39:29
6. Citroen	9	9	20:32
7. Pomoc Drogowa	9	7	21:39
8. Profi Sport	9	6	15:29

**II LIGA – „A”:** Arcus Soft – Wiraż 2:0, bramki: G. Sawa, B. Łuc; Pogórze – Utires 9:2, bramki: T. Jagiełłowicz 3, R. Kozłowski 2, D. Kozłowski, P. Siedlarz, G. Bojarski, T. Kulikowski – K. Kupka 2; Pogórze – Wiraż 5:1, bramki: D. Kozłowski 3, G. Bojarski, J. Jagiełłowicz – K. Stasiła; Arcus Soft – Utires 2:1, bramki: D. Budny, J. Rogus – T. Knapik.

1. Arcus Soft	9	25	45:8
2. Pogórze	9	22	43:21
3. Utires	9	12	32:29
4. Wiraż	9	12	25:31

**II LIGA – „B”:** JKS Oldboys – Predators 5:3, bramki: A. Kilar 2, W. Rząsa 2, M. Maziarek – M. Chmielowiec, G. Szelański, P. Kozłowski; PZU-Plomień – Goździk 6:1, bramki: R. Gwóźdź 2, W. Adamarek, G. Sowa, W. Drzymała, L. Szczybyło – J. Gnat; PZU-Plomień – Predators 11:0, bramki: J. Sowa 4, G. Sowa 2, R. Gwóźdź 2, W. Adamarek, J. Wieliczko, P. Kuziemko; JKS Oldboys – Goździk 3:1, bramki: T. Krupa 2, J. Maziarek – J. Kuca.

5. JKS Oldboys	9	16	32:25
6. PZU-Plomień	9	12	33:25
7. Goździk	9	5	16:38
8. Predators	9	1	16:65